

Charles Leiter

USPRAWIEDLIWIENIE

I

ODRODZENIE

Tytuł oryginału: Justification and Regeneration

Autor: Charles Leiter

Przekład: Monika Szoltysek

Korekta: zespół

Copyright © Charles Leiter

Przełożono i wydano za zgodą Autora

Wersety biblijne zaczerpnięte z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego, wydany przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1990.

ISBN 978-83-937451-4-2

Projekt okładki: Aleksandra Żarczyńska

Skład i przygotowanie do druku: Drukarnia i Wydawnictwo ARKA

Druk: Drukarnia i Wydawnictwo ARKA, www.arkadruk.pl

SPIS TREŚCI

PODZIĘKOWANIE	5
PRZEDMOWA	7
PROLOG	9
ROZDZIAŁ 1 Grzech – podstawowy problem człowieka	13
ROZDZIAŁ 2 Czy człowiek może być sprawiedliwy przed Bogiem?	23
ROZDZIAŁ 3 Cechy usprawiedliwienia	31
ROZDZIAŁ 4 Odrodzenie – oto wszystko stało się nowe	51
ROZDZIAŁ 5 Nowe stworzenie	57
ROZDZIAŁ 6 Nowy człowiek	63
ROZDZIAŁ 7 Nowe serce	69
ROZDZIAŁ 8 Nowe narodzenie	79
ROZDZIAŁ 9 Nowa natura	85
ROZDZIAŁ 10 Ukrzyżowanie i zmartwychwstanie	91
ROZDZIAŁ 11 ZMIANA DOMENY – z ciała na Ducha	101
ROZDZIAŁ 12 ZMIANA DOMENY – z ziemi na niebo	111
ROZDZIAŁ 13 ZMIANA DOMENY – od grzechu do sprawiedliwości	121
ROZDZIAŁ 14 ZMIANA DOMENY – z zakonu na łaskę	127
ROZDZIAŁ 15 ZMIANA DOMENY – od Adama do Chrystusa	137
ZAŁĄCZNIK A Odrodzenie – podsumowanie	149
ZAŁĄCZNIK B „Nie może grzeszyć”	161

ZAŁĄCZNIK C Rzymian 7	165
ZAŁĄCZNIK D Wszystkie błogosławieństwa dane nam w Chrystusie	177
ZAŁĄCZNIK E Najczęściej zadawane pytania	189

PODZIĘKOWANIE

Chciałbym wyrazić szczególną wdzięczność Paulowi Washe-
rowi ze Stowarzyszenia Misjonarzy HeartCry za pokrzepia-
nie i wspieranie wydania niniejszej książki oraz Garrettowi
Holthausowi z Kirksville w stanie Missouri za wszystkie
cenne uwagi dotyczące jej treści. Kieruję także specjalne
podziękowania do korektorów tekstu za wysiłek, który wło-
żyli w poprawianie moich błędów oraz w szczególności dla
mojej żony Mony, która z radością czytała mi treść całego
rękopisu w trakcie trzynastogodzinnej podróży z Kolorado,
udzielając przy tym kilku bardzo pomocnych wskazówek.

WYKAZ SKRÓTÓW

Księgi Starego Testamentu:

- 1 M – 1 Mojżeszowa (Księga Rodzaju)
- 2 M – 2 Mojżeszowa (Księga Wyjścia)
- 3 M – 3 Mojżeszowa (Księga Kapłańska)
- 4 M – 4 Mojżeszowa (Księga Liczb)
- 5M – 5 Mojżeszowa (Księga Powtórzonego Prawa)
- Joz – Jozuego
- Sdz – Sędziów
- Rt – Rut
- 1 Sm – 1 Samuela
- 2 Sm – 2 Samuela
- 1 Krl – 1 Królewska
- 2 Krl – 2 Królewska
- 1 Krn – 1 Kronik
- 2 Krn – 2 Kronik
- Ezd – Ezdrasza
- Ne – Nehemiasza
- Est – Estery
- Job – Joba (Hioba)
- Ps – Psalmy
- Prz – Przypowieści Salomona
- Kaz – Księga Kaznodziei Salomona
- PnP – Pieśń nad Pieśniami
- Iz – Izajasza
- Jr – Jeremiasza
- Tr – Treny
- Ez – Ezechiela
- Dn – Daniela
- Oz – Ozeasza
- Jl – Joela
- Am – Amosa
- Ab – Abdiasza
- Jon – Jonasza
- Mi – Micheasza
- Na – Nahuma
- Ha – Habakuka
- So – Sofoniasza
- Ag – Aggeusza
- Za – Zachariasza
- MI – Malachiasza

Księgi Nowego Testamentu:

- Mt – Ewangelia Mateusza
- Mk – Ewangelia Marka
- Łk – Ewangelia Łukasza
- J – Ewangelia Jana
- Dz – Dzieje Apostolskie
- Rz – List do Rzymian
- 1 Kor – 1 List do Koryntian
- 2 Kor – 2 List do Koryntian
- Ga – List do Galacjan
- Ef – List do Efezjan
- Flp – List do Filipian
- Kol – List do Kolosan
- 1 Tes – 1 List do Tesaloniczan
- 2 Tes – 2 List do Tesaloniczan
- 1 Tm – 1 List do Tymoteusza
- 2 Tm – 2 List do Tymoteusza
- Tt – List do Tytusa
- Flm – List do Filemona
- Hbr – List do Hebrajczyków
- Jk – List Jakuba
- 1 P – 1 List Piotra
- 2 P – 2 List Piotra
- 1 J – 1 List Jana
- 2 J – 2 List Jana
- 3 J – 3 List Jana
- Jud – List Judy
- Obj – Objawienie Jana
- Inne
- BT – Biblia Tysiąclecia

PRZEDMOWA

Chrześcijanina siedzącego w kościelnej ławce a teologa wydaje się dzielić ogromna przepaść. Chociaż ten drugi jest w stanie wspiąć się na najwyższy szczyt Bożej prawdy, a wizja jaka się przed nim roztacza wywołuje w nim przemianę, to często nie jest w stanie przełożyć jej na język, który byłby dla nas w całości zrozumiały. Przez to jesteśmy zdani na łaskę literatury chrześcijańskiej, często sprowadzającej się do zbioru osobliwych opowieści, pragmatyzmu czy też niejednoznacznej psychologii.

Kościół we współczesnym świecie wcale nie potrzebuje tworzyć kolejnych strategii, wytyczać nowych ścieżek chrześcijańskiego życia lub wyszukiwać następnych „kluczy” do niego. Kościół potrzebuje prawdy, a dokładniej wielkich, podstawowych prawd, na których opiera się historyczne chrześcijaństwo. Niniejszym dziełem pastor Charles Leiter ogromnie przysłużył się Kościołowi, przystępnie objaśniając dwie najważniejsze doktryny Pisma Świętego oraz dwa najistotniejsze w chrześcijańskim życiu cuda, a przy tym nie stracił niczego z treści, które w sobie niosą.

Czytając rękopis niniejszej książki byłem bardzo zdumiony jej prostotą i zakresem poruszanej problematyki. Doktryny dotyczące usprawiedliwienia i odrodzenia, mogą być poprawnie rozważane tylko i wyłącznie w kontekście innych, istotnych chrześcijańskich doktryn, na których opiera się wiara – świętości i sprawiedliwości

Boga, ludzkim zepsuciu, przebłaganiu, opamiętaniu się¹, wierze oraz uświęceniu i wielu innych. Pastor Leiter nie tylko przedstawia wyważony obraz każdej z tych doktryn, ale pokazuje także, w jaki sposób łączą się ze sobą, tworząc podwaliny chrześcijańskiego życia.

Z mojego punktu widzenia istotną sprawą było przedstawienie właściwego poglądu na kwestię odrodzenia. Współczesny sposób głoszenia ewangelii redukuje to zagadnienie do samej decyzji, manifestującej się zazwyczaj podniesieniem ręki, następnie wyjściem do przodu oraz zmówieniem „modlitwy grzesznika”. Wskutek czego większość odbiorców tego rodzaju ewangelii jest przekonana o tym, że „narodziła się na nowo” (czyli została odrodzona) wbrew temu, że ich myśli, słowa i czyny nieustannie są sprzeczne z Bożą wolą i naturą. Pastor Leiter pokazuje, że odrodzenie jest nadprzyrodzonym dziełem Boga, wskutek którego martwe, zdemoralizowane i kamienne serce człowieka zostaje zastąpione sercem nowym i ochoczym, które jest zdolne reagować na Boże wezwanie z miłością i posłusznie. Po drugie, pastor Leiter analizuje rozdziały szósty i siódmy z Listu św. Pawła do Rzymian w bardzo logiczny i spójny sposób, a następnie dzieli się z czytelnikiem wyrażonymi w sposób zrozumiały wnioskami. Rozważania naszego brata nad tymi dwoma rozdziałami stały się dla mnie źródłem siły, pocieszenia i radości na wiele lat mojego pielgrzymowania.

Miałem okazję przeczytać niniejszą książkę kilkakrotnie, zanim trafiła ona do druku. Wiele wyniosłem z jej lektury i szczerze polecam zawarte w niej treści. Niech Duch Boży oświeci Wasze serca i umysł tak, żebyście mogli nie tylko zrozumieć wykładnie zawartego w niej Pisma Świętego, ale żeby stało się ono prawdą w Waszym życiu.

PAUL DAWID WASHER

¹ Używa się też słowa „pokuta”.

PROLOG

Bo i my byliśmy niegdyś nierozumni, niesforni, błędzący, poddani pożądliwości i rozmaitym rozkoszom, żyjący w złości i zazdrości, znienawidzeni i nienawidzący siebie nawzajem. Ale gdy się objawiła dobroć i miłość do ludzi Zbawiciela naszego, Boga, zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca.

List św. Pawła do Tytusa 3:3-7

Dwa imponujące cuda stoją w centrum ewangelii, w samym jej sercu. Pierwszym jest **USPRAWIEDLIWIENIE**, za sprawą którego skazani przestępcy stają się czysti w oczach świętego i sprawiedliwego Sędziego. Drugim jest **ODRODZENIE**, dzięki któremu nikczemni, zniewoleni i nienawistni grzesznicy, zostają przemienieni w ludzi kochających Boga i swoich bliźnich. Pośrednio lub bezpośrednio, oba te cuda pojawiają się praktycznie w każdym miejscu Nowego Testamentu. Są one absolutnie niezbędne do prawidłowego zrozumienia zarówno ewangelii, jak i chrześcijańskiego życia. Niestety, nieznamość tych dwóch, jakże wyzwalających duszę prawd dezorientuje nawet prawdziwie wierzących ludzi.

Informacje zawarte na kolejnych stronach książki mają na celu przedstawić w jasnym, biblijnym świetle naturę oraz

charakterystyczne cechy usprawiedliwienia i odrodzenia. Jednak, żeby do tego doszło, musimy na początku pierwszego rozdziału zastanowić się, dlaczego te dwa Boskie akty: usprawiedliwienie i odrodzenie są dla człowieka tak niezbędne. Co wiąże się z dyskusją na temat winy obiektywnej oraz wewnętrznego zepsucia będącego skutkiem grzechu.

Ponieważ wszyscy zgrzeszyli i każdy jest skalany grzechem, istnieje etyczny dylemat, stojący na drodze ludzkiego zbawienia – jak sprawiedliwy Bóg może usprawiedliwić niesprawiedliwych grzeszników, nie stając się niesprawiedliwym? Zagadnienie to zostało zbadane w rozdziale drugim, w którym przedstawiono, jak powyższy dylemat został za sprawą mądrości Bożej rozwiązany przez Pana Jezusa Chrystusa i Jego dzieło. W rozdziale trzecim mowa jest o naturze i cechach charakterystycznych dla usprawiedliwienia w świetle siedmiu prawd, które przedstawia Pismo Święte w nawiązaniu do niego.

Biblia ma dużo do powiedzenia na temat odrodzenia. W celu uzyskania dokładniejszego poglądu na to zagadnienie, w rozdziałach od czwartego do trzynastego zbadamy dziewięć biblijnych opisów tego wielkiego cudu. Każdy z opisów przedstawia tę samą cudowną rzeczywistość, lecz z innej perspektywy i podkreśla inne aspekty.

W czternastym rozdziale usprawiedliwienie i odrodzenie jest rozważane w kategoriach obszerniejszych pojęć: „zakonu² i łaski”, tak jak je przedstawia Nowy Testament. W rozdziale podsumowującym, oba pojęcia są rozpatrywane jako część większej, nadrzędnej rzeczywistości naszego przebywania „w Chrystusie”. Istotą chrześcijaństwa jest Chrystus. Każde duchowe błogosławieństwo jest „w Nim” – wliczając w to wszystkie błogosławieństwa wynikające z usprawiedliwienia i odrodzenia – a żadne duchowe błogosławieństwo nie istnieje poza Nim.

² Prawa

PROLOG

W poszczególnych rozdziałach niniejszej książki najistotniejsze fragmenty Pisma Świętego zostały zawarte w przypisach, znajdujących się w dolnej części danej strony, co ma na celu ułatwienie dostępu do konkretnego odnośnika.

CHARLES LEITER

Rozdział 1

GRZECH – PODSTAWOWY PROBLEM CZŁOWIEKA

W celu prawidłowego zrozumienia zarówno kwestii usprawiedliwienia, jak i odrodzenia należy zacząć od tego, od czego zaczyna Biblia, czyli od grzechu. Wszelki grzech pochodzi z ludzkiego nienaturalnego pragnienia postawienia siebie w miejscu Boga –bycia centrum i miarą wszechrzeczy i posiadania własnej „znajomości” dobra i zła³. Według Listu Pawła do Tytusa 3:3-7 człowiek z natury jest „nierozumny, niesforny, błędzący poddany pożądliwości i rozmaitym rozkoszom”. A jego życie cechują „złość, zazdrość i nienawiść”. Człowiek żyjący z dala od Boga nie jest świadomy stanu w którym się znajduje i uważa się za istotę „w zasadzie dobrą”, ale do czasu, w którym Bóg przez łaskę objawi mu rzeczywisty stan jego grzesznego serca. **GRZECH JEST PODSTAWOWYM, A ZARAZEM JEDYNYM PROBLEMEM LUDZKOŚCI.** Jest on moim i twoim podstawowym oraz jedynym problemem.

GRZECH W ŚWIETLE PISMA ŚWIĘTEGO

Biblia ma wiele do powiedzenia na temat grzechu. Dla prawidłowego zrozumienia jego istoty, musimy pozwolić, aby światło

³ 1 Mojżeszowa 3:4-5

biblijnego objawienia rozproszyło mrok naszego grzesznego umysłu i zmiękczyło nasze zatwardziałe serce. Należy myśleć o grzechu zgodnie z tym, co mówi o nim Biblia.

Grzech dotyczy każdego człowieka

Grzech jest powszechnie występujący. „WSZYSCY jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочzył”⁴. „NIE MA ANI JEDNEGO SPRAWIEDLIWEGO, nie masz, kto by rozumiał, nie masz, kto by szukał Boga; WSZYSCY ZBOCZYLI, razem stali się nieużytecznymi, NIE MASZ, KTO BY CZYNIŁ DOBRZE, NIE MASZ ANI JEDNEGO”⁵. Chociaż nie mieliśmy dotychczas okazji, żeby się poznać, jednej rzeczy możemy być pewni, zanim się sobie przedstawimy – jesteśmy grzesznikami. Każdy mężczyzna, każda kobieta i dziecko, bez względu na wiek, jest grzesznikiem. Nawet małe dzieci, jeśli tylko pozwoli się im chodzić własnymi drogami, są zdolne do całkiem wyszukanych form okrucieństwa czy to wobec zwierząt, czy też swoich rówieśników. Ani rasa, ani narodowość nie czynią nas odpornymi na grzech. Najbardziej ucywilizowane kraje są tak samo zdolne do popełnienia ludobójstwa, jak te uznawane za barbarzyńskie. Komory gazowe „cywilizowanych” narodów są tylko bardziej zaawansowaną technologicznie formą maczet dzierzonych przez „niecywilizowanych ludzi”.

Rzeczywistości nie oddają też takie określenia, jak „szlachetny dzikus” czy „wesoły barbarzyńca”. Pewien misjonarz powiedział: „Udałem się na misję, żeby powstrzymać złego Boga od wysyłania dobrych ludzi do piekła. Kiedy dotarłem na miejsce odkryłem, że tamci ludzie byli mistrzami niegodziwości”. Problem nie leży w tym, czy człowiek ma możliwość „przyjąć Jezusa”, lecz czy ma okazję poznać się nad misjonarzem i przeciwstawić się jego przesłaniu,

⁴ Iz 53:6

⁵ Rz 3:10-12

i o ile Duch Święty nie wykona w człowieku swojej pracy, ten skwapliwie skorzysta z takiej sposobności⁶.

Grzech wszędzie przenika

Grzech jest nie tylko powszechny, ale też wszędzie przenika. Oddziałuje na każdy aspekt ludzkiej osobowości i istnienia.

UMYSŁ jest zaślepiony. „W których bóg świata tego ZAŚLEPIŁ umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga⁷.

WOLA człowieka jest zepsuta i nie jest w stanie właściwie reagować na Boga. „(...) wielka jest złość człowieka na ziemi (...) wszelkie jego myśli oraz DĄŻENIA jego serca są ustawicznie złe⁸. „Ale mimo to DO MNIE PRZYJŚĆ NIE CHCECIE, aby mieć żywot⁹. „NIKT NIE MOŻE PRZYJŚĆ DO MNIE, jeżeli go nie pociągnie Ojciec (...)”¹⁰.

UCZUCIA są zaburzone i wypaczone. Niektóre serca pałają ciągłym gniewem i nienawiścią, inne dręczą dniem i nocą nieuzasadnione lęki. Wielu ludzi śmieje się z rzeczy nad którymi należałoby płakać, inni zaś wybuchają płaczem bez konkretnej przyczyny. Wymieniłem tylko kilka przykładów głębokich zaburzeń ludzkiej osobowości, które są pośrednim lub bezpośrednim następstwem grzechu.

Grzech jest irracjonalny

Grzech nie ma logicznego uzasadnienia. „(...) za jedną potrawę sprzedał pierworodztwo swoje¹¹. Wiele małżeństw rozpada się przez jedną noc ulotnej rozkoszy, wiele ludzkich istnień jest unicestwianych

⁶ Mt 22:1-6

⁷ 2 Kor 4:4

⁸ 1 M 6:5

⁹ J 5:40

¹⁰ J 6:44

¹¹ Hbr 12:16

przez krótkotrwałe doznania, których dostarczają narkotyki. Chwila refleksji nad grzechami popełnionymi w przeszłości wystarczy, żeby dojść do wniosku, iż żaden z nich nie miał sensu. Działania syna marnotrawnego były do tego stopnia nierozsądne, że jego opamiętanie się pociągało za sobą następujący fakt: „wtedy oprzytomniał” (Nowe Przymierze)¹². Nie ma „rozsądnych” grzechów.

Grzech jest podstępny

Grzech jest podstępny. Biblia mówi o „(...) zatwardziałości przez oszustwo grzechu”¹³. Jak w przypadku każdego podstępu, jego ofiara jest zupełnie nieświadoma tego, że jest oszukiwana. Ktoś myśli sobie, „bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję”, a w rzeczywistości taki człowiek to „(...) pożałowania godzien, nędzarz i biedak, ślepy i goły”¹⁴. „Mienili się mądrymi – a w rzeczywistości – stali się głupi”¹⁵.

Grzech prowadzi do zatwardziałości

Jednym z najniebezpieczniejszych aspektów grzechu jest jego zdolność wywoływania zatwardziałości w osobie, która się go dopuszcza¹⁶. Im dalej człowiek brnie w dany grzech, tym mniejsze robi on na nim wrażenie. Zgodnie z tym, co stwierdza Biblia, sumienie takiego człowieka jest „(...) naznaczone piętnem występku”¹⁷. Każdy grzesznik dopuszcza się grzechów, którymi niegdyś gardził. Grzechy, które obecnie napawają go obrzydzeniem, popełni najprawdopodobniej w niedalekiej przyszłości. Adolf Hitler był swego czasu jednym z wielu małych, rozkosznych chłopców, którzy bawili

¹² Łk 15:17

¹³ Hbr 3:13

¹⁴ Obj 3:17

¹⁵ Rz 1:22

¹⁶ Hbr 3:13

¹⁷ 1 Tm 4:2

się zabawkami. Człowiek wie, kiedy rodzi się grzech, ale nikt nie jest w stanie przewidzieć, jakie ostatecznie przyniesie skutki.

Grzech zniewala

Grzech zniewala tych, którzy mu ulegają. „(...) Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, każdy kto grzeszy, jest niewolnikiem grzechu”¹⁸. Nikt nie jest w stanie wydostać się z niewoli grzechu. Grzech „panuje” nad grzesznikiem niczym despota, który nie spocznie, dopóki nie zepchnie swojej ofiary do dołu zagłady i śmierci¹⁹. Jeśli nie jesteś osobą nawróconą, to masz jakby wokół szyi „łańcuch”, znacznie gorszy od materialnego. Może uda ci się uporać z jednym grzechem, ale na jego miejsce od razu wejdzie inny grzech – często jest to grzech pychy lub przekonanie o samousprawiedliwieniu, powstałe na skutek zasług w dziedzinie reform, których dokonałeś w swoim życiu. Tak jak powiedzieliśmy, grzech zniewala.

Grzech upokarza

Grzech pograża najzaczniejsze i najszlachetniejsze osoby w głębinę wstydu i upodlenia. Młody mężczyzna, który niegdyś nosił elegancki garnitur i siedział w skórzanym fotelu w gustownie urządzonej biurze, teraz wskutek grzechu jest zaniedbany i leży we własnych wymiocinach. Również wskutek grzechu młoda kobieta, piękna, czysta i niewinna stała się osobą o niskiej wartości, lubieżną i brudną. Mężczyźni i kobiety stworzeni na podobieństwo Boże do nieśmiertelnych marzeń i myśli o wieczności, zostają sprowadzeni do grzebiących w błocie świń, szukających kawałka chleba. Grzech przyczynił się nawet do przemiany aniołów w demony²⁰, a ludzi w „nierozumne zwierzęta”²¹. Grzech upadla człowieka.

¹⁸ J 8:34

¹⁹ Rz 5:21

²⁰ Mt 25:41

²¹ 2 P 2:12; Jud 1:10

Grzech zanieczyszcza

W dalszej kolejności należy zaznaczyć, że grzech zanieczyszcza²². Grzech nie jest błahostką. Nie jest rozkoszny lub zabawny. Jest nad wyraz POTWORNY i PRZEWROTNY, okazuje „ogrom swojej grzeszności”²³. Każdy grzech jest WYNATURZONY, OBRZYDLIWY i NIKCZEMNY. Powinniśmy być głęboko poruszeni stopniem upodlenia się człowieka i jego zobojętnienia wobec własnej niegodziwości. Przyzwyczailiśmy się do niej! Pierwszy człowiek zrodzony na Ziemi wyrósł na mordercę swojego brata²⁴. Od tego momentu historia ludzkości, to pasmo ciągłych konfliktów zbrojnych, pożądliwości, nienawiści, cierpienia, gwałtu, wyuzdania, wykorzystywania i okrucieństwa. Całe szczęście, że nie znamy szczegółów przestępstw, które popełniono zeszłej nocy w mieście lub miejscowości, w której mieszkamy. Dla niektórych ta wiedza mogłaby się okazać nie do zniesienia.

Niemniej, musimy pogodzić się z faktem, że świat jest jaki jest, nie tylko z powodu kilku złych ludzi takich jak Hitler. Do obecnej kondycji świata przyczynia się ogromna rzesza ludzi, a wśród nich jesteśmy ja i ty. W każdym jest tkwiąca głęboko niegodziwość. Czasami Bóg ujawnia ją posługując się czymś z pozoru „błahym”. W przypadku Augustyna, Bóg objawił mu całkowite zdeprawowanie jego serca, nie tyle przez przypomnienie mu jego niemoralnego życia, co przez swawolną kradzież gruszek z drzewa sąsiada, choć nie zrobił tego z głodu, lecz dla zabawy. Grzech popełniany dla czystej przyjemności płynącej z czynienia zła, nie mający żadnego uzasadnienia i nie przynoszący żadnej korzyści, bierze się z ludzkiego serca i zanieczyszcza nas wszystkich.

²² Mk 7:20-23

²³ Rz 7:13

²⁴ 1 M 4:8

DWIE STRONY PROBLEMU GRZECHU

Grzech jest podstawowym i jedynym problemem ludzkości. Problem grzechu ma dwie strony: wewnętrzną i zewnętrzną.

Problem wewnętrzny – nieczyste serce

Według Pana Jezusa Chrystusa, CZŁOWIEK JEST zepsuty i nikczemny. „(...) To, co wychodzi z człowieka to kała człowieka. Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota. Wszystko to złe pochodzi z wewnątrz i kała człowieka”²⁵. Powyższy opis odzwierciedla stan serca każdego człowieka, za wyjątkiem serca Chrystusa. Gdyby ktoś nakręcił film przedstawiający nasze myśli lub czyny z przeszłości i wyświetlił go naszej rodzinie lub znajomym, to każdy z nas uciekłby z pokoju, z poczuciem wielkiego wstydu. Każdy nienawrócony człowiek widziany jest w oczach Boga odpychająco, bardziej niż może to sobie wyobrazić.

Problem grzechu jest jeszcze poważniejszy. Załóżmy, że jakimś cudem, grzesznik staje się nowym człowiekiem i do końca swojego życia nigdy nie popełni żadnej nieprawości. Pomimo tego z całą pewnością znajdzie się w piekle. Seryjny morderca, który szczerze postanawia już nigdy więcej nikogo nie zabić i tak musi ponieść karę za popełnione dotychczas przestępstwa. To oznacza, że problem grzechu ma jeszcze inny wymiar oprócz tego wewnętrznego. Człowiek ma nie tylko nieczyste serce, lecz co gorsza, w myśl prawa Bożego ma nieczystą „kartotekę”.

Problem zewnętrzny – nieczysta „kartoteka”

Każdy grzesznik robi wszystko, żeby uniknąć sprawiedliwości. Złamanie prawa Bożego obciąża go winą obiektywną, która nie

²⁵ Mk 7:20-23

zależy od aktualnego stanu jego serca. To, czy ktoś „poczuwa się do winy” czy nie, wcale nie zmienia faktu, że jest „winny” i „potępiony”. Wszystkie przeszłe występki domagają się kary oraz tego, aby sprawiedliwości stało się zadość. Owo wołanie ma swoje źródło w charakterze i istocie Boga, w atrybucie sprawiedliwości, w znajomości tego, co jest słuszne.

Z poczucia sprawiedliwości, które Bóg zapisał w ludzkim sercu, rodzi się instynktowny moralny sprzeciw, gdy przestępstwo nie zostaje należycie ukarane. SKĄD się bierze przekonanie, że grzywna w wysokości stu złotych za gwałt i morderstwo jest niesłuszna? Nie jesteśmy w stanie DOWIEŚĆ, że sprawca tych przestępstw zasługuje na znacznie surowszą karę, ale wewnętrznie WIEMY, że tak właśnie jest. Właśnie to wewnętrzne przeświadczenie jest bardziej przekonujące, niż każdy teoretyczny „dowód”. Jest to zasadniczy element ludzkiej struktury psychicznej, odbicie natury samego Boga.

Tematowi Bożej sprawiedliwości można poświęcić mnóstwo czasu, zwłaszcza wtedy, gdy w społeczeństwie pojęcie o niej niemal całkowicie się zatarło. Należy wyróżnić trzy podstawowe powody, dla których przestępstwo powinno zostać ukarane. Pierwszy – aby sprawiedliwości stało się zadość (tzn. przestępstwo ZASŁUGUJE na karę, która POWINNA osiągnąć sprawców); drugi – dla dobra społeczeństwa (w celu zapobiegania dalszym przestępstwom); i trzeci – dla dobra sprawcy (żeby dać mu szansę zejść z drogi przestępstwa). Wśród wymienionych powodów, zadośćuczynienie sprawiedliwości jest nadrzędne wobec dwóch pozostałych kwestii i stanowi ich fundament. Jeżeli kara sama w sobie nie jest ani SPRAWIEDLIWA, ani ZASŁUŻONA, to automatycznie nie będzie ona odstraszała potencjalnych przestępców, nie przyczyni się też do ich zmiany na lepsze.

W naszych czasach podstawowy powód, przemawiający za słusnością kary, spotyka się ze stanowczym sprzeciwem i jest prawie pomijany. Dwa pozostałe powody obowiązują, lecz ich

hierarchia została odwrócona. Kluczowym zagadnieniem stała się „resocjalizacja” przestępcy. Nawet ci, którzy twierdzą, że dla dobra społeczeństwa przestępstwo powinno zostać ukarane, utrzymują, że morderca nie powinien być skazywany za czyn, którego się dopuścił, lecz dla zapobieżenia przyszłym zbrodniom. Ten sposób rozumowania jest niegodziwy i błędny oraz opiera się na następującym kłamstwie: kobiety i mężczyźni nie ponoszą rzeczywistej odpowiedzialności za swoje czyny.

Nietrudno wytłumaczyć skąd się wzięła taka filozofia. Bierze się z tego, że człowiek stawia siebie w miejsce Boga²⁶. Odrzuca suwerennego Prawodawcę, przed którym musiałby odpowiadać. Stara się stłumić w sobie niezaprzeczną wiedzę o Bogu²⁷, która jest wokół niego i w nim. Zaprzecza istnieniu Boga, co ułatwia mu negowanie istnienia dobra i zła. Może udawać, że nie jest grzesznikiem, lecz tylko bezradną ofiarą niesprzyjających okoliczności. W takim układzie koncepcja kary jako zadośćuczynienia sprawiedliwości, jest zupełnie nie do pomyslenia. Człowiek daje sobie prawo robić to, co chce, nie ponosząc przy tym żadnej odpowiedzialności za swoje czyny.

Niezależnie od jego usilnych starań stłumienia w sobie świadomości Bożej prawdy, na dnie jego serca pozostaje niezatarte przekonanie o tym, że DOBRO i ZŁO istnieje²⁸. Człowiek jest odpowiedzialny za swoje występki, a grzech zasługuje na karę²⁹. W głębi duszy człowiek wie, że szale sprawiedliwości MUSZĄ zostać w końcu wyrównane³⁰. Jeśli nie jesteś osobą nawróconą i czytasz tę książkę, to wiedz, że szale sprawiedliwości w twoim życiu są MOCNO PRZECHYLONE NA ZŁĄ STRONĘ. Zapewniam cię, że natura i sprawiedliwy charakter Boga nie dadzą Mu spocząć, DOPÓKI

²⁶ 1 M 3:4-5

²⁷ Rz 1:18

²⁸ Rz 2:14-16

²⁹ Rz 1:32

³⁰ Dz 28:4

NIE ZNAJDZIESZ SIĘ W PIEKLE. Etyczne podwaliny wszechświata runęłyby, GDYBY POSTĄPIŁ INACZEJ.

W tym kontekście Biblia mówi o „gniewie Bożym”, który nie jest chwilową utratą samokontroli lub przejawem emocjonalnego wybuchu, lecz Jego świętą, rozgrzaną do białości nienawiścią do grzechu, odrazą, którą Jego święta natura czuje do zła. Gniew Boga, jest nierozzerwalnie połączony z Jego sprawiedliwością i wiąże się z Jego prawością. Bóg ukarze każdy grzech, aby wyrównać szale sprawiedliwości i zamienić zło w dobro. To jest powód dla którego gniew Boży „cięży nad” każdą niewierzącą osobą³¹. Im bardziej człowiek trwa w grzechu, tym bardziej „gromadzi sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga”³². Boży gniew ZOSTANIE w końcu „wylany”. On jest sędzią sprawiedliwym i NIE POZWOLI, żeby grzech pozostał na wieki bez kary.

³¹ J 3:36

³² Rz 2:5

CZY CZŁOWIEK MOŻE BYĆ SPRAWIEDLIWY PRZED BOGIEM?

Właśnie na tym etapie napotykamy największą przeszkodę, stojącą na drodze zbawienia. W JAKI SPOSÓB SPRAWIEDLIWY I ŚWIĘTY SĘDZIA MOŻE USPRAWIEDLIWIĆ (oficjalnie ogłosić sprawiedliwym) PRZESTĘPCĘ, KTÓRY JEST NIEZAPRZECZALNIE WINNY I POTĘPIONY? Czy istnieje możliwość, aby ktokolwiek z ludzi uniknął wiecznego potępienia? Sam Bóg mówi do nas, że „ten, kto uwalnia winnego, i ten, kto skazuje niewinnego, obaj są ohydą dla Pana”³³. Wyobraźmy sobie sytuację: Ojciec wraca do domu i zastaje całą rodzinę zamordowaną. Po długim i wyczerpującym pościgu udaje mu się schwytać mordercę. Kiedy sprawca w końcu staje przed wymiarem sprawiedliwości, zostaje bezsprzecznie uznany za winnego zarzucanych mu czynów. Ale z chwilą, kiedy dochodzi do ogłoszenia wyroku, sędzia wygłasza następujące oświadczenie: „Ten człowiek dopuścił się potwornej zbrodni, lecz jestem bardzo litościwym sędzią i oznajmiam, że uznaję go za niewinnego. Co więcej, orzekam że formalnie zostaje usprawiedliwiony!”. Jestem skłonny twierdzić, że inni zaczęliby uważać takiego sędziego za przestępcę równego z oskarżonym! „Usprawiedliwił winnego”, stając się „ohydą dla Pana”.

³³ Prz 17:15

Jeżeli człowiek ma poczucie sprawiedliwości, czy tym bardziej nie ma go Bóg? Czy istnieje szansa, aby skalani i grzeszni synowie oraz córki Adama mogli ostać się przed Bogiem, sprawiedliwym Sędzią wszechświata? Czy istnieje sposób, aby Bóg „usprawiedliwił bezbożnika”, samemu nie stając się ohydą? „Kto mówi winowajcy: Jesteś niewinny, tego przeklinają ludy, temu złorzeczą narody”³⁴. Czy jest możliwe, żeby Bóg powiedział do grzeszników: „jesteście sprawiedliwi” bez pogwałcenia Jego Boskiego charakteru? Jak Bóg może nas ocalić przed SAMYM SOBĄ, swoją świętością i sprawiedliwością?

Złożoność tego zagadnienia przysporzyła niewysłowionego cierpienia niejednej duszy wrażliwej na poczucie winy. Stanowiła poważny problem dla Joba. „(...) Jak mógłby człowiek MIEĆ SŁUSZNOŚĆ w obliczu Boga? Jeśli zechce się z nim spierać, nie znajdzie odpowiedzi na ani jedną rzecz z tysiąca”³⁵. „Czymże jest człowiek, że miałby być czysty, czymże zrodzony z niewiasty, że miałby być SPRAWIEDLIWY? Jeżeli nawet swoim Świętym nie ufa i niebiosa nie są czyste w jego oczach, to tym bardziej ohydny i zepsuty jest człowiek, który pije nieprawość jak wodę”³⁶. „Jakże więc człowiek może być sprawiedliwy w obliczu Boga? I jak może ten, kto się urodził z niewiasty, być czysty? Oto, jeżeli nawet księżyc nie świeci dość jasno i jeżeli nawet gwiazdy nie są czyste w jego oczach, o ileż mniej śmiertelny, który jest jak czerw, i syn człowieczy, który jest jak robak?”³⁷.

Nikt nie odczuwa ciężaru tego zagadnienia tak dotkliwie, jak nawracający się grzesznik. Zdaje sobie sprawę, że zasługuje na wieczne potępienie. Przestępcy nierzadko dobrowolnie oddają się w ręce władzy, aby wymierzyła im sprawiedliwość, ponieważ nie potrafią

³⁴ Prz 24:24

³⁵ Job 9:2-3

³⁶ Job 15:14-16

³⁷ Job 25:4-6

żyć w nieznośnym poczuciu winy. Grzesznik, który się nawraca wie, że ZASŁUGUJE na karę i że byłoby rzeczą NIEWŁAŚCIWĄ, gdyby jej uniknął. Jest świadomy tego, że Bóg nie może po prostu „zamieść jego grzechów pod dywan” i zapomnieć o nich. Stąd też woła z głębi swojego serca: „Czy jest możliwe, aby sprawiedliwy Bóg uśmiechnął się do mnie? Czy jest szansa, aby zdjęto ze mnie JARZMO WINY? Czy istnieje sposób, aby obdarzył MNIE swoim BŁOGOSŁAWIENSTWEM?”. „Czy taki człowiek jak ja może mieć słuszność w obliczu Boga?”

PRZYPISANIE

Istnieje tylko jeden sposób rozwiązania tego problemu. Trzeba znaleźć kogoś, kto ZAPŁACI za grzechy winowajcy. Sprawiedliwości musi stać się zadość. Albo grzesznik będzie na wieki za nie płacił w piekle, albo znajdzie się ktoś, kto weźmie jego karę na siebie.

Cud nad cudami! „Ktoś” już przyszedł. Pan Jezus Chrystus: „On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo (...)”³⁸. „Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mnie-maliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni”³⁹.

Jak doszło do tej wielkiej transakcji? Zrozumiemy to, gdy przyjrzymy się greckiemu słowu „λλογέω”. Znajdujemy jego różne przekłady: „policzyć na czyjś rachunek”, „zapisać na czyjś rachunek”, „komuś coś przypisać”. Poznamy sens tego słowa przyglądając się Listowi Pawła do Filemona, który mówi o powrocie niewolnika Onezyma: „Jeżeli więc masz mnie za przyjaciela, przyjmij go jak mnie. A jeżeli ci jakąś szkodę wyrządził albo jest ci coś winien, mnie

³⁸ 1P 2:24

³⁹ Iz 53:4-5

to przypisz”⁴⁰. Paweł mówi do Filemona: „mnie to przypisz” [dosł. „zaliczaj”] i ma na myśli jakikolwiek dług Onezyma wobec Filemona. Chociaż sam Paweł nie zaciągnął tego długu, ŻYCZYŁ SOBIE WZIĄĆ GO NA SIEBIE, zapisał go na swoje konto!

To właśnie ten wyraz i jemu pokrewne zostają użyte w kontekście GRZECHU. Na przykład Biblia mówi, że „(...) grzech się NIE LICZY [nie zostaje zapisany na czyjeś konto], gdy zakonu nie ma”⁴¹. W czwartym rozdziale Listu do Rzymian czytamy: „Gdy zaś kto nie spełnia uczynków, ale wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, wiarę jego poczytuje mu się za sprawiedliwość, jak i Dawid nazywa błogosławionym człowieka, któremu Bóg udziela usprawiedliwienia [uznaje za usprawiedliwionego], niezależnie od uczynków; Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte; błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczyta [w sensie <przypisz>]”⁴². Cudowna transakcja! Nasze grzechy NIE są przypisane NAM, ponieważ ZOSTAŁY przypisane CHRYSZTUSOWI, który PRZYJĄŁ JE, JAKBY BYŁY JEGO DŁUGIEM i zapłacił za nie wszystkie!

Ta sama rzeczywistość w Starym Testamencie kryje się za ideą „składania grzechu”. W Dniu Pojednania ofiarowywano dwa kozły. Jednego zabijano i jego krew była przeznaczona na ofiarę za grzechy⁴³. Na drugiego (żywego) kozła składano grzechy i unosił je na pustynię⁴⁴. „Potem przyprowadzi Aaron tego kozła, na którego padł los dla Pana, i złoży go na ofiarę za grzech. Kozła zaś, na którego padł los dla Azazela, postawi żywego przed Panem, by nim dokonać przebłagania, a potem wypędzić go do Azazela na pustynię”⁴⁵. Bóg posłużył się dwoma kozłami, żeby przekazać nam prawdę

⁴⁰ Flm17.18

⁴¹ Rz 5:13

⁴² Rz 4:5-8

⁴³ 3 M 16:9

⁴⁴ 3 M 16:10

⁴⁵ 3 M 16:9-10

dotyczącą przeblągalnego dzieła Pana Jezusa Chrystusa. Z jednej strony On ZMARŁ ZA NASZE GRZECHY, natomiast z drugiej strony, w rezultacie tej śmierci, SKUTECZNIE ZABRAŁ NASZE GRZECHY sprzed oblicza Boga.

Zwróćcie proszę uwagę na znaczenie niezwyklego przeniesienia kary, które tutaj widzimy! „I położy Aaron obie swoje ręce na głowie kozła żywego, i wyzna nad nim wszystkie przewinienia synów izraelskich i wszystkie ich przestępstwa, którymi zgrzeszyli, i złoży je na głowę kozła, i wypędzi go przez wyznaczonego męża na pustynię. Tak poniesie na sobie ten koziół wszystkie ich przewinienia do ziemi pustynnej; a tamten wypuści tego kozła na pustyni”⁴⁶. Pytanie, które każdy z nas powinien sobie teraz zadać brzmi: „Czy ja kiedykolwiek przez wiarę położyłem moje dłonie na Panu Jezusie Chrystusie i złożyłem moje przewinienia na Nim, żeby poniósł je wszystkie do ziemi pustynnej?”

O mów czy krew swą wylał Pan,

Czy także za mnie zmarł?

Że skłonił głowę pełną ran,

Czy dla mnie jest ten dar?

O za wszystkich poniósł Pan ciężary wiecznych kar.

Jezus za mnie zmarł, On za ciebie zmarł.

Izaak Watts, ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr pieśni: 192.

Ktoś nas zastąpił i umarł za nas! „Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочył, a Pan jego DOTKNAŁ KARĄ ZA WINĘ NAS WSZYSTKICH”⁴⁷. Dzięki temu SPRAWIEDLIWY Bóg może USPRAWIEDLIWIĆ dożywotnich przestępców w swojej niebiańskiej sali rozpraw. On otwiera „rejestr” i widzi, że nasz dług został przypisany Jego umiłowanemu Synowi. Co więcej, Bóg dostrzega, że nasz dług został W PEŁNI SPŁACONY przez

⁴⁶ 3 M 16:21-22

⁴⁷ Iz 53:6

Jego Syna. Alleluja! Bóg w swojej wielkiej miłości⁴⁸ ocalił nas przed samym sobą i swoją sprawiedliwością! Uczynił to, dając swojego jednorodzonego Syna, żeby poniósł za nas śmierć.

SEDNO EWANGELII

Powyższe realia leżą u podstaw ewangelii. Apostoł Paweł wykłada je w Liście do Rzymian 3:21-26:

„Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów, dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa”.

Jest to dość złożony fragment, który staje się przystępniejszy, kiedy zrozumiemy znaczenie treści omówionych powyżej.

Paweł zwiastuje w tym fragmencie, że Chrystus zmarł, żeby spłacić nasz dług grzechu właśnie po to, aby Bóg mógł „usprawiedliwić” grzeszników, pozostając jednocześnie „sprawiedliwym”. Na kartach Starego Testamentu dostrzegamy, że grzechy były zaledwie przesuwane z roku na rok aż do czasu przyjścia Baranka, którego śmierć w końcu miała zabrać je na zawsze⁴⁹. Mogłoby się wydawać, że Bóg nie był sprawiedliwy, skoro w tamtym czasie usprawiedliwiał ludzi (np. Abrahama czy Dawida) bez dopilnowania, żeby sprawiedliwości

⁴⁸ J 3:16

⁴⁹ Hbr 9:15

rzeczywiście stało się zadość. Z tego powodu śmierć Chrystusa na krzyżu „na oczach świata” była konieczna. Jej celem było zademonstrowanie wszystkim ludziom Bożej sprawiedliwości przez zupełne zadośćuczynienie na krzyżu za grzech.

W tym sensie Chrystus umarł nie tylko po to, aby usprawiedliwić człowieka, ale także usprawiedliwić Boga. Śmierć Chrystusa na krzyżu miała zdjąć wszelkie zarzuty z Boga i jednocześnie pokazać Jego nienaganną sprawiedliwość w dziele usprawiedliwienia Jego ludu. Chrystus będąc „prześląganiem” (ofiara uśmierzającą gniew) za nasze grzechy, odsuwa od nas sędziowski Boży gniew. Usprawiedliwienie otrzymujemy „w darze”⁵⁰ (dla nas ono jest darmowe), „poprzez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie” (nasze usprawiedliwienie jest dla Boga bardzo kosztowne). Jesteśmy usprawiedliwieni przez to, że przyjmujemy „dar usprawiedliwienia”⁵¹ i jest nim „sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa (...)”⁵². Czy nadal nosisz jarzmo grzechu i winy?

Czy nadal ciąży na tobie gniew Boga? „(...) Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata!”⁵³. Jest „źródło dla oczyszczenia z grzechu i nieczystości”⁵⁴. „(...) krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”⁵⁵. Bez względu na to, jak wielkie są Twoje grzechy, to i tak są niczym w porównaniu z nieskończoną wartością krwi Chrystusa!”⁵⁶. „(...) gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała”⁵⁷. Przyjdź do Niego! On zaprasza i nawołuje cię, żebyś tak zrobił; nie musisz się obawiać, że przychodząc do Niego okażesz arogancję: „Pójdźcie do mnie wszyscy; a ten kto

⁵⁰ Rz 3:24 (Nowe Przymierze)

⁵¹ Rz 5:17

⁵² Rz 3:22

⁵³ J 1:29

⁵⁴ Za 13:1

⁵⁵ 1 J 1:7

⁵⁶ 1 P 1:18-19; Dz 20:28

⁵⁷ Rz 5:20

pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę życia”⁵⁸. Przyjdź do Niego! Zaczerpnij wody życia! Złóż swoje grzechy na Nim i zaufaj Mu jako Osobie, która wzięła je na siebie. „(...) Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom”⁵⁹.

⁵⁸ Obj 22:17; Mt 11:28

⁵⁹ Dz 16:31

Rozdział 3

CECHY USPRAWIEDLIWIENIA

„Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni. Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочył, a Pan jego dotknął karą za winy nas wszystkich”

(Księga Izajasza 53:4-6).

Ustaliliśmy już, że największym problemem człowieka jest GRZECH. Ten problem ma dwie strony. Pierwsza wewnętrzna, to nieczystość ludzkiego serca. Druga zewnętrzna, to ujemne saldo na rachunku u Boga. W przypadku każdego nienawróconego człowieka, grzech zarówno go ZANIECZYSZCZA (to dotyczy tego, KIM ON JEST), jak i skazuje na POTĘPIENIE (to dotyczy CZYNÓW, KTÓRYCH DANA OSOBA SIĘ DOPUŚCIŁA). Z jednej strony grzech PANUJE nad taką osobą, a z drugiej KARA za grzech domaga się jej śmierci. Nawet jeżeli ktoś nie byłby na tyle BEZSILNY, żeby wyswobodzić się spod panowania grzechu, to i tak byłby BEZ NADZIEI z powodu kary za już popełnione grzechy. Dopiero w chwili zdania sobie sprawy ze swojego krytycznego położenia, imię „Jezus” nabiera dla człowieka znaczenia. „A imię jego jest Jezus

[Jahwe zbawia], gdyż On zbawi lud swój od grzechów”⁶⁰. Pan Jezus Chrystus zbawi swój lud OD grzechów – zarówno od KARY, którą za sobą pociągają, jak i jego WŁADZY. Pierwszej rzeczy dokonuje On przez usprawiedliwienie, a drugiej przez odrodzenie.

W rozdziale drugim zaczęliśmy rozważać zagadnienie usprawiedliwienia: Czy istnieje sposób, aby człowiek „miał słusność” przed Bogiem? Jest to pytanie, które na przestrzeni historii spędzało sen z powiek wielu ludziom. Z jego powodu Marcin Luter szedł na kolanach po Świętych Schodach w Rzymie i nakłonił mnichów do noszenia włosienic z wszytymi haczykami na ryby dla odpokutowania za popełnione grzechy. Po dziś dzień mieszkańcy wysp Południowego Pacyfiku składają ofiary z kurczaków i wylewają ich krew bogom. W bardziej „cywilizowanych” krajach, wielu ludzi żeby uspokoić swoje sumienie skupia się na „chodzeniu do kościoła” lub innej formie „dobrych uczynków”. Pod każdą szerokością geograficzną ludzie próbują „usprawiedliwiać” swoje grzeszne czyny.

CZY ISTNIEJE SPOSÓB, ABY CZŁOWIEK BYŁ SPRAWIEDLIWY PRZED BOGEM? Jest tylko jedna odpowiedź: może być sprawiedliwy przed Bogiem tylko i wyłącznie dzięki życiu, które prowadził Pan Jezus Chrystus i Jego śmierci, w imieniu człowieka. „On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo (...)”⁶¹. „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą”⁶². Tylko Chrystus jest w stanie sprawić, żebyśmy byli sprawiedliwi przed Bogiem⁶³. W niniejszym rozdziale rozważymy siedem prawd, których naucza Pismo Święte na ten temat.

⁶⁰ Mt 1:21

⁶¹ 1 P 2:24

⁶² 2 Kor 5:21

⁶³ J 14:6

USPRAWIEDLIWIENIE OPIERA SIĘ NA KRWI JEZUSA

„Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, będziemy przez niego zachowani od gniewu”⁶⁴. „(...) krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu”⁶⁵. Co to znaczy, że usprawiedliwienie opiera się na krwi Jezusa? Mianowicie to, że ono następuje na podstawie tego, że zapłacono okup i zadośćuczyniono sprawiedliwości. Innymi słowy, kiedy Bóg „usprawiedliwia” człowieka, NIE patrzy na niego, ale raczej na przelaną KREW CHRYSSTUSA. Jesteśmy „usprawiedliwieni Jego krwią”! Bóg nie usprawiedliwia człowieka na podstawie czegokolwiek, co jest w nim samym. Na pewno nie robi tego ze względu na jego rzekomą pobożność. Jak czytamy w czwartym rozdziale Listu św. Pawła do Rzymian w piątym wersecie, że Bóg „usprawiedliwia bezbożnego”! Są to zaiste cudowne słowa pokrzepienia. Czy czujesz się niegodnym tego, aby dostąpić usprawiedliwienia? Oczywiście. Zamiast tego wszystko, co w jest w tobie, przemawia za twoim potępieniem. Bez krwi i świętości Chrystusa nie ma dla ciebie nadziei.

W człowieku nie ma niczego, co mogłoby przyczynić się do tego, żeby Bóg go usprawiedliwił, WLICZAJĄC W TO OPAMIĘTANIE SIĘ I WIARĘ. Opamiętanie nie spłaca grzechu. Wyrzuty sumienia przestępcy nie są w stanie zadośćuczynić sprawiedliwym wymogom prawa. Podobnie WIARA nie jest zapłatą za grzech! Tylko krew Jezusa może zapłacić za grzech! Usprawiedliwienie opiera się na KRWI CHRYSSTUSA.

*Mój zapal może nie znać granic,
Moje łzy mogą płynąć stale,
Lecz to wszystko zda się na nic,
Tylko Ty możesz mnie zbawić.*

Augustus Toplady

⁶⁴ Rz 5:9

⁶⁵ 1 J 1:7

To tłumaczy, dlaczego ktoś może mieć bardzo słabą wiarę i nadal być usprawiedliwiony. Wyobraźmy sobie dwa mosty rozciągające się nad przepaścią. Na jeden z nich wystarczy tylko spojrzeć, żeby wiedzieć, iż jest to niewzbudzająca zaufania słaba konstrukcja. Drugi z kolei jest naprawdę solidny. Człowiek jest w stanie silnie WIERZYĆ w wątłą konstrukcję, co więcej może nawet z wielkim przekonaniem na nią wejść. Jednak jego silna wiara nie uchroni go przed rychłą śmiercią, która go spotka po wkroczeniu na ten most. Z drugiej strony ktoś może mieć bardzo SŁABĄ wiarę w SOLIDNY most i to do tego stopnia, że z wielką bojaźnią i drżeniem decyduje się podjąć próbę wejścia na niego. Pomimo małej wiary tej osoby, TEN MOST ZAPEWNI BEZPIECZNE PRZEJŚCIE. Wystarczy doza wiary, która pozwoli komuś wejść na niego! Hudsonowi Taylorowi powiedziano, że zapewne jest człowiekiem wielkiej wiary. On odpowiedział: „Nie. Ja jestem człowiekiem bardzo małej wiary w bardzo wielkiego Boga”.

Kiedy Anioł Śmierci przechodził przez Egipt w noc Święta Paschy, Bóg zwracał uwagę tylko na jedną rzecz – krew na odrzwiach. „(...) Gdy ujrzę krew, ominę was (...)”⁶⁶. Osoby mieszkające w danym domu, mogły być przepełnione lękiem, ale dopóki krew była na odrzwiach, nie miał on większego znaczenia.

W swojej autobiografii pt. „Zobaczyłem i usłyszałem”, szkocki wędrowny kaznodzieja James McKendrick opowiada o cudownym nawróceniu George’a Mayesa – największego grzesznika w okolicy, w której wówczas przebywał. Po pewnym czasie McKendrick wrócił w tamte strony i zastał Mayesa utrapionego. „Nie czuję się już tak jak kiedyś” – uskarżał się George. „George – odpowiedział McKendrick – gdybyś miał jednego szylinga w kieszeni i akurat w tym momencie czułbyś się absolutnie szczęśliwy, czy dzięki temu szyling zamieniłby się w piętnaście pensów?”. „Nie” – stwierdził George.

⁶⁶ 2 M 12:13.

„A jaką miałby on wartość?”. „Tylko dwunastu pensów” – odpowiedział. „Załóżmy, że byłbyś smutny i miał szylinga w kieszeni, czy z powodu samego faktu bycia smutnym, byłby on wart tylko dziewięć pensów?”. Po raz kolejny George odpowiedział „Nie”. „To ile w takim razie?” – zapytał McKendrick. „Tylko dwanaście pensów” – odpowiedział George. „Widzisz więc, że ani twoje poczucie szczęścia, ani poczucie smutku nie dodają, ani też nie ujmują wartości szylingowi?”. „Tak sądzę” – odpowiedział George. „Powiedz mi w takim razie, czy to twoje poczucie szczęścia, czy krew Chrystusa zmyła twoje grzechy?”. „Oczywiście, że krew Chrystusa” – odpowiedział George. „Widzisz zatem, że kiedy jesteś szczęśliwy, to wcale nie jesteś bardziej zbawiony, a kiedy jesteś przygnębiony to nie oznacza, że jesteś mniej zbawiony? To krew Chrystusa zabrała twoje grzechy, to ona cię zbawiła i ochrania cię przez cały czas” – podsumował McKendrick. W takiej sytuacji możemy jedynie powiedzieć: „Alleluja!”

*Kto wiary spojrzenie skieruje na krzyż,
Uzdrowi Jezusa go krew;
Więc spojrzij na Pana w pokorze się zbliż,
Najtkliwszej miłości to zew.*

*Ref. Spójrz, spójrz, bracie spójrz!
Kto wiary spojrzenie skieruje na krzyż,
Uzdrowi Jezusa go krew.*

*Czy Jezus nie przybił do krzyża twych win?
Czy święty nie dotknął Go gniew?
Czy krwi swej za ciebie nie przelał Bóg – Syn?
Polala się woda i krew.*

*Ni modły gorliwe, ni rzewny twój płacz
Nie wniosą w Ojcowski cię dom.
Krew Pańska zjednała zbawienie ci, bacz!
Krew koniec położy twym łzom.*

*Nie wątpij, lecz wiarą tej łaski się chwyć,
Do której powołał cię Pan!
Twój Jezus pomostem do nieba chce być,
On tobie za pomoc jest dan.*

*Weź dar ten Jezusa i raduj się zeń,
Żywota podaje ci dział;
Dziś przyjmij go z wiarą, na własność swą zmień,
A będziesz na wieki go miał.*

*Radośnie go przyjmij!
Miłości swej darmo użyczą ci Pan.
W Jezusie tyś wolny od sądu, od kar,
W Jezusie dział wieczny ci dan.*

M. Hull, ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr pieśni: 187.

Chrześcijaninie, czy pewnego oparcia szukasz w sobie? Jeśli tak, to wiedz, że nigdy go nie znajdziesz! Nawet największe okrętowe kotwice nic nie dają, jeśli nie znajdą oparcia. Muszą zostać wyrzuczone za burtę! Zakotwicz się w Jezusie Chrystusie! Złóż całą ufność w Nim! Swoją pewność i nadzieję oprzyj na Jego sprawiedliwości.

USPRAWIEDLIWIENIE OZNACZA „OGŁOSZENIE KOGOŚ SPRAWIEDLIWYM”

„Usprawiedliwienie” oznacza „ogłoszenie kogoś sprawiedliwym”, a nie „uczynienie kogoś sprawiedliwym”. Z chwilą, kiedy Bóg nas usprawiedliwia, stwierdza obiektywnie o czymś, co jest poza nami. Oświadczają, że jesteśmy sprawiedliwi (prawi) z punktu widzenia Jego prawa. Usprawiedliwienie nie czyni nas wewnętrznie dobrymi. Bóg też to CZYNI, ale przez odrodzenie – „(...) nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy”⁶⁷. Usprawiedliwienie z kolei jest stwierdzeniem

⁶⁷ Ef 4:24

(ogłoszeniem) odnoszącym się do naszej sytuacji w majestacie prawa Bożego.

Najlepiej oddaje to fakt, że słowem przeciwstawnym do „usprawiedliwić” jest „potępić”: „Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami”⁶⁸. Sędzia „potępiając” człowieka, nie zmienia tego, kim ten człowiek jest w środku, tylko „przedstawia mu określone zarzuty”. Orzeka, że w majestacie prawa jest winny. Analogicznie rzecz ujmując, z chwilą kiedy sędzia „usprawiedliwia” człowieka, nie zmienia tego, kim ten jest w środku, tylko po prostu stwierdza, że w świetle prawa jest sprawiedliwy.

USPRAWIEDLIWIENIE NIE PODLEGA STOPNIOWANIU LUB GRADACJI

Człowiek jest albo w 100% usprawiedliwiony albo potępiony. Załóżmy, że mamy do czynienia z mordercą, który jest oskarżony o popełnienie siedmiu zabójstw, ale zostaje skazany tylko za jedno. To nie zmienia faktu, że jest skazanym człowiekiem! Drogi czytelniku, jeśli popełniłeś w swoim życiu choć jeden grzech, za który musisz zapłacić, to wiedz, że czeka na ciebie wieczne potępienie! Dla osoby zbawionej nie ma potępienia. Absolutnie żadnego! „Prze- to teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie”⁶⁹. Jeżeli należysz do Chrystusa to wiedz, że jesteś w 100% przez Niego usprawiedliwiony i nie ma dla ciebie najmniejszego potępienia. Usprawiedliwienie z punktu widzenia prawa Bożego, którym się cieszysz, jest nie tylko dobre, ale jest to sprawiedliwość samego Chrystusa, która jest „sprawiedliwością Bożą”! „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim

⁶⁸ Rz 8:33-34

⁶⁹ Rz 8:1

stali się sprawiedliwością Bożą⁷⁰. Usprawiedliwienie nie podlega stopniowaniu! Chrześcijaninie, uchwyc się tej prawdy! Szatan będzie usiłował przekonać cię, że jednak, choć w małym stopniu, jesteś potępiony przez prawo Boże. Otóż nie jesteś! Cud nad cudami! Apostoł Paweł znał Boga lepiej niż my, ale nie oznacza to, że był bardziej usprawiedliwiony niż my! Nawet sam PAN JEZUS nie był od nas bardziej usprawiedliwiony, a to dlatego, że Jego sprawiedliwość należy również do nas! Nasze usprawiedliwienie jest doskonałe i zupełne.

*Tys długi moje Bogu spłacił,
Zgładziłeś grzechów moich rój,
Wróciłeś mi, com utracił –
Sprawiedliwości Bożej strój.
Przez swą niewinną śmierć i krew
Ty przejednałeś Boży gniew.*

*Twa sprawiedliwość szatą strojną,
Przed Bogiem w niej ostoję się;
Twe rany twierdzą zbrojną,
W niej duszy wróg nie zmoże mię.
Przez swą niewinną śmierć i krew
Ty przejednałeś Boży gniew.*

ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr pieśni: 227.

USPRAWIEDLIWIENIE, TO COŚ WIĘCEJ NIŻ UŁASKAWIENIE

W przypadku wielu ustrojów politycznych prezydent lub gubernator⁷¹ ma prawo ułaskawić przestępców. Proces ten określa się mianem „aktu łaski”. Prezydenci są znani z tego, że ułaskawiali swoich poprzedników, z kolei gubernatorzy słyną z ułaskawiania

⁷⁰ 2 Kor 5:21

⁷¹ Autor odnosi się do amerykańskiego systemu prawnego.

przestępców skazanych na karę śmierci i często robią to przed zakończeniem swojej kadencji. W takiej sytuacji nasuwają się następujące pytania: „Z chwilą, kiedy ktoś zostaje ułaskawiony, CZY CENA ZA JEGO LUB JEJ PRZESTĘPSTWA ZOSTAŁA ZAPŁACONA?”. Odpowiedź brzmi: Nie! „CZY SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ?”. Nie! Przeczące odpowiedzi wynikają z faktu, że ułaskawienie nie jest dokonywane na podstawie tego, że zapłacono za grzech. Powiedzmy, że ułaskawienie umożliwia przestępcy wydostanie się z opresji. Wyrok nałożony przez prawo nie zostaje wykonany. UŁASKAWIENIE JEST PRZEJAWEM WŁADZY, JAKĄ POSIADA PREZYDENT LUB GUBERNATOR.

Natomiast USPRAWIEDLIWIENIE JEST OGŁOSZENIEM WYROKU PRZEZ SĘDZIEGO i opiera się na sprawiedliwości. Chrześcijaninie, z chwilą, kiedy Bóg Cię ułaskawia, nie „wybawia Cię z opresji”, pozostawiając twoje grzechy, które wiszą nad tobą niczym gradowe chmury. Bóg nie UDAJE, że twoje długi za grzechy zostały spłacone. Wręcz przeciwnie, UPEWNIĄ SIĘ, że zapłata za twoje grzechy RZECZYWIŚCIE została dokonana przez Chrystusa i to właśnie na tej podstawie ogłasza wyrok. Gdyby to nie było prawdą, żaden wierzący nie mógłby podnieść głowy. Pomyślmy o Carol Everett, kobiecie odpowiedzialnej za śmierć na skutek aborcji dziesiątek tysięcy nienarodzonych istnień ludzkich lub Dawidzie Berkowitzu, znanym pod pseudonimem Syn Sama, seryjnym mordercy, który obecnie jest osobą wierzącą w Chrystusa. Pomyśl teraz o sobie!

Jedynym sposobem, dzięki któremu pokutujący⁷² grzesznik może CHODZIĆ Z PODNIESIONĄ GŁOWĄ, jest świadomość tego, że zapłata za jego grzechy została uregulowana! Gdyby pozostać go z przeświadczeniem o tym, że tylko „został wyratowany z opresji”, wówczas pokutujący grzesznik wolałby zadośćuczynić sprawiedliwości w piekle, niż żyć z poczuciem winy za swoje przeszłe

⁷² Chodzi o opamiętanie, zmianę myślenia.

grzechy. Drogi chrześcijaninie, może i masz okropne wspomnienia z twojej grzesznej przeszłości, chcę jednak żebyś wiedział, że te grzechy nie wiszą już nad tobą: „(...) a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich”⁷³. I to On W RZECZY SAMEJ za nie zapłacił! On PONIÓSŁ twoje grzechy na własnym ciele na krzyż⁷⁴.

USPRAWIEDLIWIENIE OBEJMUJE TWIERDZENIA I PRZECZENIA

Usprawiedliwienie obejmuje twierdzenia i przeczenia. Jednoznacznie wynika to z poniższego fragmentu Listu św. Pawła do Rzymian 4:6-8:

„Jak i Dawid nazywa błogosławnym człowieka, któremu Bóg udziela usprawiedliwienia, niezależnie od uczynków; błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte; błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie poczyta”⁷⁵.

Po pierwsze, usprawiedliwienie opisane jest przez przeczenie: Bóg „nie przypisuje” nam naszych grzechów. Nasze grzechy zostały „zakryte” i Bóg ich „nie poczytuje” (w.7-8). Bóg może to uczynić tylko z racji tego, że dług za nasze grzechy został przypisany Chrystusowi i to On go spłacił. Z nauczania Pana Jezusa Chrystusa możemy wywnioskować, że rzeczywiście (w pewnym sensie) nasz grzech może zostać porównany do długu finansowego: „I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”⁷⁶. Każdy z nas ma ogromny dług wobec Bożej sprawiedliwości. Jak wysoki jest ten dług? W osiemnastym rozdziale Ewangelii Mateusza, Jezus przedstawia przypowieść, w której nasz dług wobec Boga zostaje porównany do sytuacji człowieka, który był dłużny królowi dziesięć

⁷³ Iz 53:6

⁷⁴ 1 P 2:24

⁷⁵ Rz 4:6-8

⁷⁶ Mt 6:12

tysięcy talentów. Była to równowartość 164000 lat nieprzerwanej pracy (w niedziele, święta i bez urlopu) zwykłego robotnika! Nasz dług wobec Bożej sprawiedliwości jest naprawdę BARDZO wysoki, lecz Chrystus spłacił go za swój lud na krzyżu. Dzięki temu nasze saldo zostaje wyzerowane, lecz na naszym rachunku nie ma żadnych środków.

Jednocześnie usprawiedliwienie jest opisane stwierdzeniem: Bóg czyni nas „błogosławnymi” przez „udzielenie usprawiedliwienia” (w.6). Innymi słowy, Chrystus nie tylko spłacił nasz dług, ale jednocześnie „przełał” na nasz „rachunek” ogromną „fortunę”. Dzięki swojemu doskonałemu ludzkiemu posłuszeństwu osiągnął w oczach Boga niepodważalną sprawiedliwość, która zostaje zapisana na nasz „rachunek”. Chrystus zajął miejsce jako „ostatni Adam”⁷⁷ i sprawdził się w nim; tam gdzie zawiódł pierwszy Adam: „Bo jak przez NIEPOSŁUSZEŃSTWO jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez POSŁUSZEŃSTWO jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia”⁷⁸.

Potrzebujemy pamiętać o tym, że prawo Boże ma zarówno wydźwięk negatywny, jak i pozytywny, aby w pełni pojąć znaczenie powyższego cytatu. Z jednej strony głosi ono, że „(...) każdy kto grzeszy, umrze”⁷⁹. Z drugiej jednak strony obiecuje, że „Zakon zaś nie jest z wiary, ale: Kto go WYPEŁNI, przezeń ŻYĆ będzie”⁸⁰. Ta obietnica „życia” w odniesieniu do Żydów miała DOCZESNY wymiar, to znaczy, że dopóki przestrzegali założeń Prawa Mojżeszowego, mogli „żyć” w ziemi danej im przez Boga. Obietnica ta ma też głębszy wymiar, ponieważ dotyczy nie tylko życia „na ziemi”, ale też życia WIECZNEGO. Pan Jezus Chrystus niejednokrotnie to objaśniał: „A oto pewien uczyony w zakonie wystąpił i wystawiając go na

⁷⁷ 1 Kor 15:45

⁷⁸ Rz 5:19

⁷⁹ Ez 18:4

⁸⁰ Ga 3:12

próbę, rzekł: Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić ŻYWOTA WIECZNEGO? On zaś rzekł do niego: Co napisano w zakonie? Jak czytasz? A ten, odpowiadając, rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego. Rzekł mu więc: Dobrze odpowiedziałeś, CZYŃ TO, A BĘDZIESZ ŻYŁ⁸¹.

Podobna sytuacja miała miejsce, gdy „pewien bogaty młodzieniec” zapytał Jezusa: „Co mam uczynić, żeby DOSTĄPIĆ żywota wiecznego?” Jego odpowiedź brzmiała: „(...) A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań⁸². Oznacza to, że osoby, które doskonale przestrzegają prawa Bożego są w stanie ZAPRACOWAĆ sobie na ŻYCIE wieczne lub zasłużyć na nie, przez wypracowanie własnej sprawiedliwości zgodnej z prawem Bożym⁸³. „Tak bowiem Mojżesz pisze o usprawiedliwieniu, które jest z zakonu: Człowiek, który SPEŁNIŁ zakon, przezeń ŻYĆ będzie⁸⁴. Dotychczas na przestrzeni dziejów udało się to tylko jednej osobie, cała reszta poniosła na tym polu sromotną klęskę. Jedynie Pan Jezus Chrystus „(...) wypełnił wszelką sprawiedliwość⁸⁵. On nie tylko zapłacił za nasze grzechy, ale prowadził też życie cechujące się doskonałą sprawiedliwością, która zostaje nam przypisana i za sprawą tego „daru” – Jego sprawiedliwości – zostaliśmy uprawnieni do ŻYCIA⁸⁶. Nie dość, że na Niego spadło należne NAM przekleństwo, to jeszcze dostąpiliśmy błogosławieństwa należnego JEMU.

Paweł mówi o skutkach usprawiedliwienia wyrażonych przez zaprzeczenie i twierdzenie: „Usprawiedliwieni tedy z wiary, POKÓJ MAMY Z BOGIEM przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu też mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy,

⁸¹ Łk 10:25-28

⁸² Mt 19:16-17

⁸³ Flp 3:9

⁸⁴ Rz 10:5

⁸⁵ Mt 3:15

⁸⁶ Rz 5:17

i CHLUBIMY SIĘ NADZIEJĄ CHWAŁY BOŻEJ⁸⁷. Pierwszy skutek usprawiedliwienia wyraża się w zaprzeczeniu: nie ciąży na nas przekleństwo. MAMY POKÓJ Z BOGIEM, który nie jest zawarty jednostronnie przez nas, ale przede wszystkim Bóg zawiera go ze swojej strony. Fakt, że przestępca wyrzuca broń z rąk i się poddaje, wcale nie oznacza, że ścigający go policjant robi to samo. Wręcz przeciwnie, trzyma on przestępcę na muszce do momentu, kiedy ten nie zostanie obezwładniony i zakuty w kajdanki, dopiero wtedy opuszcza swoją broń. Z usprawiedliwienia płynie do nas następująca łaska: BÓG nie jest już naszym wrogiem. Wymogi sprawiedliwości zostały spełnione, nasze grzechy zostały zmyte i teraz Bóg może „opuścić swoją broń”. Teraz PANUJE między Nim a nami pokój!

Drugim skutkiem usprawiedliwienia wyraża się w twierdzeniu: JUŻ TERAZ MOŻEMY RADOWAĆ SIĘ Z NADZIEI (oczekiwanie przepełnione pewnością) NA BOŻĄ CHWAŁĘ. Nie tylko nie ciąży na nas przekleństwo grzechu, ale już teraz MAMY życie wieczne. Życie wieczne nie jest czymś, co być może kiedyś otrzymamy. Jest CZYMŚ, co już obecnie posiadamy. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i NIE STANIE PRZED SĄDEM, LECZ PRZESZEDŁ ZE ŚMIERCI DO ŻYWOTA⁸⁸. Chwała Bogu! Nam zostało udzielone błogosławieństwo, które ZDOBYŁ Chrystus.

USPRAWIEDLIWIENIE ZOSTAŁO DOKONANE RAZ NA ZAWSZE

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem⁸⁹. Usprawiedliwienie zostało dokonane raz na zawsze; jest wydarzeniem, które dokonało się w przeszłości, a jego skutki trwają na

⁸⁷ Rz 5:1-2

⁸⁸ J 5:24

⁸⁹ Rz 5:1

zawsze. Człowiek nie zostaje usprawiedliwiony, a potem potępiony, następnie znowu usprawiedliwiony, by z kolei zostać potępiony, i tak w kółko. Zostaliśmy na zawsze usprawiedliwieni. Oznacza to, że usprawiedliwienie DAJE NAM NOWE STANOWISKO, NOWY STATUS, NOWĄ POZYCJĘ U BOGA. „USPRAWIEDLIWIENI TEDY (...), mamy dostęp przez wiarę DO TEJ ŁASKI, W KTÓREJ STOIMY”⁹⁰. Chrześcijanie mają zupełnie nową pozycję, która jest ulokowana w ŁASCE.

Cud usprawiedliwienia, które zostało dokonane raz na zawsze, można zilustrować za pomocą następującego przykładu. Załóżmy, że mąż chrześcijanin wstaje rano i jest niemiły w stosunku do żony, ale nie jest tego świadomy od razu, dopiero później zdaje sobie z tego sprawę, że zachował się wobec niej niewłaściwie. Kiedy jednak już sobie to uświadomił, to prosi o przebaczenie Boga i żonę. Jego wcześniejszy uczynek rzeczywiście był GRZEchem, chociaż on nie od razu był tego świadomy. Załóżmy teraz, że człowiek ten nagle zmarł, zanim uświadomił sobie swój grzech i zdążył go wyznać. Czy w takiej sytuacji trafiłby do piekła? Z całą pewnością nie! Wcześniejsze wyznanie grzechu i zdanie sobie z niego sprawy potwierdzają pozycję, jaką ten człowiek ma u Boga i jednoznacznie wskazują na jego USYNOWIENIE: „OJCZE wybac mi moją nieuprzejmość”. Co prawda wielu ludzi zgadza się z tą analizą, ale stosunkowo mała liczba zastanawia się nad jej rzeczywistym znaczeniem, a mianowicie, że chrześcijanin JEST USPRAWIEDLIWIONY nawet w czasie pomiędzy popełnieniem danego grzechu, a jego wyznaniem! Innymi słowy, dany GRZECH NIE ZOSTAJE MU PRZYPIISANY w czasie od jego popełnienia do jego wyznania.

Można to zobrazować jeszcze dobitniej. Załóżmy, że ten sam małżonek chrześcijanin wstaje rano i kłóci się ze swoją żoną i od razu WIE, że był wobec niej niemiły. Zamiast wyznać ten grzech

⁹⁰ Rz 5:1-2

wychodzi z furią do pracy. Oczywiście przez cały poranek chodzi jak struty. W końcu nie może już dłużej wytrzymać, skłania swoją głowę i prosi najpierw Boga o przebaczenie, a następnie dzwoni do swojej żony. Załóżmy jednak, że człowiek ten umiera zanim wyzna swój grzech. Czy trafi za niego do piekła? Po raz kolejny odpowiedź brzmi: „Oczywiście, że nie!”. Dlaczego był struty przez cały poranek, jeśli nie z uwagi na fakt, że przez cały czas buntu nadal był Bożym dzieckiem z przemienionym sercem? Gdyby nie był BOŻYM DZIECKIEM z przemienionym sercem, to czy czułby się WÓWCZS aż tak źle z powodu swojego niewłaściwego zachowania?

Przytoczone przykłady mówią, że prawdziwy chrześcijanin przez cały czas TRWA W STANIE USPRAWIEDLIWIENIA. Dlaczego? Jak zostało już wcześniej powiedziane, otrzymał u Boga inną pozycję. Człowiek taki nie podlega już Bożemu gniewowi, gdyż jest teraz synem, o którego troszczy się kochający Ojciec⁹¹. Jak w przypadku każdego kochającego ojca, Bóg czasami musi karcić swoje dzieci. Należy jednak pamiętać, że KARCENIE jest czymś zupełnie innym niż KARA w sensie sądowniczym. Ściśle mówiąc, kara jest rodzajem cierpienia, którego celem jest zadośćuczynienie sprawiedliwości. Karcenie także jest rodzajem cierpienia, ale ma ono na celu dobro osoby karconej. Widzimy więc, że jest zasadnicza różnica pomiędzy tymi pojęciami. USPRAWIEDLIWIENIE ZOSTAŁO DOKONANE RAZ NA ZAWSZE. Gdyby to nie była prawda, to każdy z nas traciłby zbawienie za każdym razem, kiedy popełniłby jakiś grzech, a do momentu wyznania go i ponownego usprawiedliwienia, ciążyłoby na nas potępienie, i tak w kółko! Nie na tym polega chrześcijańskie życie ani usprawiedliwienie.

Ostateczny charakter usprawiedliwienia najlepiej obrazuje poniższy fragment LISTU DO HEBRAJCZYKÓW:

⁹¹ Ga 4:4-7

„Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą. Bo czyż nie zaprzestanoby ich składać, gdyby ci, co je składają, nie mieli już żadnej świadomości grzechów, gdy raz zostali oczyszczeni? Przeciwnie, one właśnie przywodzą na pamięć grzechy co roku. Jest bowiem rzeczą niemożliwą, aby krew wołów i kozłów mogła gładzić grzechy”⁹².

Zwróćmy uwagę na przedstawiony argument: „Wiemy, że krew wołów i kozłów nie może zdjąć z nas ciężaru naszych grzechów, ponieważ były one składane bezustannie każdego roku”. Ktoś może zapytać: „Dobrze, ale czego to tak właściwie dowodzi? One musiały być składane co roku, ponieważ każdego roku popełniano nowe grzechy, a te sprowadzały nowe potępienie”. Według Listu do Hebrajczyków taka odpowiedź wskazuje na niezrozumienie pojęcia usprawiedliwienia. Z chwilą, kiedy osoba składająca ofiarę „została oczyszczona”, nie było już w niej „świadomości grzechu”. Przez obmycie krwią Chrystusa uczynił nas „doskonałymi na zawsze”! „Albowiem jedną ofiarą uczynił NA ZAWSZE DOSKONAŁYMI tych, którzy są uświęceni. Poświadcza nam to również Duch Święty, powiedziawszy bowiem: „Takie zaś jest przymierze, jakie zawrę z nimi po upływie owych dni, mówi Pan: Prawa moje włożę w ich serca i na umysłach ich wypiszę je, dodaje: A GRZECHÓW ICH I ICH NIEPRAWOŚCI NIE WSPOMNĘ WIĘCEJ”⁹³. Innymi słowy Nowe Przymierze obiecuje, że Bóg „nie wspomni już więcej naszych grzechów”. Oznacza to, że z punktu widzenia prawa Bożego i uczynienia zadość sprawiedliwości, CAŁY ZBIÓR ZATYTUŁOWANY „GRZECH” NA ZAWSZE ZNIKA Z BOŻEGO POLA WIDZENIA. Fakt, że Bóg „uczynił doskonałymi” tych, którzy wierzą, przekłada

⁹² Hbr 10:1-4

⁹³ Hbr 10:14-17

się na ich sumienie⁹⁴, biorąc bowiem pod uwagę Boży gniew, nie mają już „świadomości grzechów”⁹⁵. W tym sensie w Nowym Przymierzu nie może też być mowy o „przywodzeniu grzechów na pamięć”⁹⁶. „Gdzie zaś jest ich ODPUSZCZENIE, tam NIE MA JUŻ OFIARY za grzech”⁹⁷. „Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa RAZ NA ZAWSZE”⁹⁸.

Jak ta prawda przekłada się na nasze codzienne życie? Jako chrześcijanin mogę wstać rano ze świadomością, że będąc w Chrystusie jestem w pełni AKCEPTOWANY. Bóg ROZKOSZUJE się mną, ponieważ jestem Jego dzieckiem. Wina wywoływana przez grzech na zawsze przepadła. Jeśli go popełnię, to jako DZIECKO Boże, jestem tego jak najbardziej świadomy, lecz nie tak, jak dzieje się to w przypadku PRZESTĘPCY SKAZYWANEGO wyrokiem sądu. Wyznaję grzech przed Bogiem jako Ojcem, a nie jak przestępca przed sędzią. Wchodzę więc do świątyni Z PEWNOŚCIĄ, którą mam PRZEZ KREW CHRYSYUSA⁹⁹. „Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej?”¹⁰⁰.

USPRAWIEDLIWIENIE PRZYJMUJE SIĘ WIARĄ

„Usprawiedliwieni tedy Z WIARY, pokój mamy z Bogiem (...)”¹⁰¹. Krew Chrystusa jest PODSTAWĄ usprawiedliwienia, lecz wiara jest ŚRODKIEM lub kanałem, dzięki któremu otrzymujemy

⁹⁴ Hbr 9:9, 13-14

⁹⁵ Hbr10:1-2

⁹⁶ Hbr 10:3

⁹⁷ Hbr10:18

⁹⁸ Hbr10:10

⁹⁹ Hbr 10:19-22

¹⁰⁰ Rz 8:33-35

¹⁰¹ Rz 5:1

„dar usprawiedliwienia”¹⁰². „(...) Panowie, co mam zrobić, abym był zbawiony? (...) Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony (...)”¹⁰³. Czym jest wiara? Wiara nie jest SIŁĄ czy MOCĄ, którą władamy i dzięki niej osiągamy różne rzeczy. Nie jest nią też „uwalnianie wiary”, do którego chcą nas skłonić fałszywi nauczyciele. Jest czymś zupełnie przeciwnym do tych poglądów. Usprawiedliwiająca wiara nie polega na „wykonywaniu” określonych czynności, raczej opiera się na REZYGNACJI Z ROBIENIA CZEGOKOLWIEK i poleganiu na miłosierdziu Bożym. Dobitnie oddaje to świadectwo pewnej siostry, która zanim odnalazła ukojenie w Chrystusie przeszła poważne zawirowania. Zdając sobie sprawę z tego, że jest zgubiona, próbowała wszystkiego, byle uniknąć piekła. Robiła tak do momentu, kiedy poczuła, że traci grunt pod nogami: „Miałam wrażenie, jakbym zawisała nad przepaścią, kurczowo trzymając się palcami krawędzi. Poda mną znajdowało się piekło, a że bardzo nie chciałam się w nim znaleźć, to do utraty sił próbowałam się przed nim uchronić. W końcu nie mogłam już dłużej wytrzymać. ROZLUŻNIŁAM PALCE I POLECIAŁAM... prosto w kochające ramiona Jezusa”. I to jest właśnie wiara!

Należy też zwrócić uwagę, że nie jesteśmy zbawieni PRZEZ JAKĄŚ WIARĘ, tylko PRZEZ WIARĘ W CHRYSYUSA. Niektórzy ludzie pokładają nadzieję w „decyzji” jaką podjęli w przeszłości, lecz prawda jest taka, że żadna decyzja nie zapłaci za nasze grzechy! Jeszcze inni pokładają swą ufność w chrzcie, przeszłym – emocjonalnym przeżyciu, a nawet we własnej domniemanej „wierze”. Starszego mężczyznę, który nie zdradzał żadnych oznak nawrócenia, zapytano o to, czy kiedykolwiek zaprzął sobie głowę tematyką wieczności, a on odpowiedział: „Nie, w ogóle nie zaprzętałem sobie tym głowę, ponieważ Biblia mówi, że jeśli wierzysz, to będziesz zbawiony, a JA MAM MNÓSTWO WIARY”. Czemu ufał tamten człowiek?

¹⁰² Rz 5:17

¹⁰³ Dz 16:30-31

Nie Chrystusowi i Jego przelanej krwi, lecz własnej „wierze”. Zgoła inna jest ufność, którą ma chrześcijanin. Gdyby nagle spod naszych stóp usunęła się ziemia, to każdy prawdziwy naśladowca Chrystusa zawoła: „Panie Jezu!”. Żaden nie zawoła: „Moja wiaro!”.

Wiara jest okiem, które nie może patrzeć w siebie, ponieważ jest pochłonięte obiektem na który spogląda, na Pana Jezusa Chrystusa. „I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”¹⁰⁴. Cytując ten fragment Jezus mówi nam, że wąż na drzewcu był zwiastunem Jego śmierci na krzyżu. W jaki sposób ludzie byli zbawiani dzięki wężowi? „(...) I stanie się, że każdy ukąszony, KTÓRY SPOJRZY NA NIEGO, BĘDZIE ŻYŁ”¹⁰⁵. Co właściwie oznacza stwierdzenie, że ktoś wierzy? Wierzyć znaczy „patrzeć”! Patrz i żyj! Skup całą swoją ufność na Panu Jezusie Chrystusie i bądź zbawiony!

*Kto wiary spojrzenie skieruje na krzyż,
Uzdrowi Jezusa go krew;
Więc spojrzysz na Pana, w pokorze się zbliż,
Najtkliwszej miłości to zew.
Spójrz, spójrz bracie spójrz!
Kto wiary spojrzenie skieruje na krzyż,
Uzdrowi Jezusa go krew.*

M. Hull, ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr pieśni: 187.

¹⁰⁴ J 3:14-15

¹⁰⁵ 4 M 21:8

ODRODZENIE – OTO WSZYSTKO STAŁO SIĘ NOWE

Zostało już ustalone, że grzech jest podstawowym i jedynym problemem ludzkości oraz że ma on dwie strony: wewnętrzną i zewnętrzną. Każdy potomek Adama nie tylko ma nieczyste serce, ale także ma nieczystą „kartotekę”. Grzech zarówno KALA człowieka, jak i SKAZUJE GO NA POTĘPIENIE; JEGO MOC PANUJE nad człowiekiem, a KARA za grzech wisi nad nim. Człowiek jest BEZRADNY i POZBAWIONY NADZIEI. Nie da się opisać jak dramatyczne jest jego położenie. Właśnie w mroku tej sytuacji roz-
błysła wielka światłość¹⁰⁶. JEZUS przyszedł. On może i chce zbawić swój lud¹⁰⁷ od kary za grzech oraz od jego władzy. Przez USPRAWIEDLIWIENIE zdjął z nas karę za grzechy, a przez ODRODZENIE wyzwolił nas spod panowania grzechu.

W rozdziałach drugim i trzecim rozważaliśmy biblijną doktrynę usprawiedliwienia. Teraz naszym tematem będzie odrodzenie. Usprawiedliwienie dokonuje się W NIEBIE, na Bożej sali rozpraw. Z kolei odrodzenie ma miejsce NA ZIEMI i dochodzi do niego w ludzkim sercu. Usprawiedliwienie jest ogłoszeniem wyroku

¹⁰⁶ Mt 4:16

¹⁰⁷ Mt 1:21

Sędzię, odrodzenie zaś jest AKTEM STWORZENIA dokonywanym przez Wszechmocnego Stwórcę.

PRZYPOWIEŚĆ Z CZASÓW UNIWERSYTECKICH

Na każdej uczelni są studenci, którzy bardzo się starają o to, żeby uzyskać jak najwyższą średnią ocen z poszczególnych przedmiotów. Kiedy byłem studentem robiłem dokładnie to samo; niemniej z jednym przedmiotem było zupełnie inaczej. Chodzi o zajęcia dla studentów ostatniego roku z fizyki i chemii, dla których były one dominujące w ich kierunku studiów. Grupa składała się z czterech, czasami pięciu studentów. Na pierwszych zajęciach wykładowca oznajmił: „Nie musicie już zaprzętać sobie głowy zaliczeniem, wszyscy macie piątki. Teraz na spokojnie możemy zająć się zgłębianiem materiału”.

Dokładnie to samo czyni Bóg przez usprawiedliwienie. Bóg daje nam wszystkim piątki na dobry początek naszego chrześcijańskiego życia! Nie musimy niczego robić, żeby zapracować sobie na życie wieczne, my już je MAMY¹⁰⁸. Możemy się więc teraz radować z tego, że zaledwie kilka uderzeń serca dzieli nas od bycia w niebie!¹⁰⁹.

Zgubieni, lecz religijni ludzie reagują na tę doktrynę dwojako. Są legaliści, którzy po prostu jej nie znoszą. Zadufany w sobie typ faryzeusza spełnia „dobre uczynki” tylko po to, żeby na koniec swojego życia dostać „piątkę”. Gdyby mógł sobie na to pozwolić, CHCIAŁBY żyć w grzechu i żałuje, że tak nie jest. Główny zarzut tej grupy ludzi brzmi: „Jeżeli Bóg daje człowiekowi życie wieczne od razu na początku jego chrześcijaństwa, to co będzie go powstrzymywało od dalszego grzeszenia? Jeśli Bóg postawi każdemu człowiekowi <piątkę> na początku nauki, to nikt nie będzie czuł się w obowiązku,

¹⁰⁸ J 5:24

¹⁰⁹ Rz 5:2

żeby opanować wykładany materiał”¹¹⁰. Z drugiej strony są religijni SWAWOLNICY, którym doktryna usprawiedliwienia przez wiarę, jak najbardziej odpowiada. Mówią: „Świetnie, już na sam początek zgłębiania życia z Chrystusem dostałem <piątkę>! Mogę rzucić książki w ką, zignorować wykładowcę i w spokoju oddać się temu, na co mam ochotę”. Tacy ludzie „obracają ŁASKĘ Bożą w ROZPUSTĘ”¹¹¹. Łaskę postrzegają jako przepustkę do grzeszenia. W obecnych czasach „łatwej wiary”, zbory na całym świecie są pełne takich nienawróconych ludzi – zgubionych, którzy lubią myśleć o sobie jako o „cielesnych chrześcijanach”.

Jaki błąd tkwi w rozumowaniu legalisty i libertyna? Czy Bóg na starcie daje nam „piątkę” po to, byśmy mogli ukończyć zajęcia z dobrym wynikiem, pomimo tego, że nie chodziliśmy na nie? Czy On przez dzieło usprawiedliwienia formalnie zapłacił za przestępstwa skazanego tylko po to, by ten mógł DALEJ mordować, gwałcić i rabować, z tą tylko różnicą, że obecnie może to robić bez strachu przed karą? Oczywiście, że nie! Co w takim razie robi Bóg? W TYM SAMYM CZASIE, KIEDY STAWIA NAM „PIĄTKĘ” NA POCZĄTKU NASZEJ NAUKI, ZMIENIA ON NAS OD ŚRODKA, SPRAWIAJĄC ŻE KOCHAMY SIĘ UCZYĆ! Innymi słowy, z chwilą, kiedy Bóg usprawiedliwia człowieka, także go odradza. Odrodzenie idzie w parze z usprawiedliwieniem, a bez odrodzenia usprawiedliwienie NIGDY nie dochodzi do skutku. Tak właśnie brzmiała odpowiedź Pawła skierowana do żydowskich legalistów, którzy uważali, że jego nauczanie będzie zachęcało ludzi do „trwania w grzechu” oraz do libertynów, którzy widzieli w jego nauczaniu okazję do oddawania się rozpuście: „Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy?”¹¹². Według

¹¹⁰ Rz 6:1

¹¹¹ Jud 1:4

¹¹² Rz 6:1-2

Pawła, każdy chrześcijanin przeszedł radykalną przemianę, która uniemożliwia trwanie w grzechu. Ta przemiana zachodzi wskutek odrodzenia. Prawdziwa „łaska” zawsze „naucza nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźmieliśmy, sprawiedliwie i pobożnie żyli (...)”¹¹³. Znakiem rozpoznawczym każdego człowieka, który w Bogu znalazł prawdziwy pokój jest pragnienie niezwłocznie rozpocząć wędrówkę, której celem jest poznawanie Boga przez resztę życia. Boga, którego ta osoba teraz kocha¹¹⁴. Z kolei człowiek, który ma fałszywe poczucie pokoju wraca do egoistycznych zamiłowań z chwilą, kiedy odniesie wrażenie, że zagrożenie piekłem minęło. Prawdziwy chrześcijanin nigdy nie będzie używał łaski jako „przepustki do grzeszenia”, a i tak ma wrażenie, że GRZESZY WIĘCEJ NIŻ BY CHCIAŁ! Chrześcijanie spełniają dobre uczynki, ale nie po to by dostać „piątkę” od Boga, ale dlatego, że dostali nowe serce, które kocha „z głębi nie materiału”. W związku z tym pojawiają się następujące pytania: Czy czytam Biblię i modłę się, ponieważ MUSZE? Czy czuję się oszukany, ponieważ nie wolno mi grzeszyć w takim stopniu, jak robi to reszta świata? Czy jest we mnie jakaś cząstka, która KOCHA Boga za to, kim On jest i KOCHA dobro za samą jego istotę? Czy znajduję jakąkolwiek rozkosz w sprawach Bożych? Odpowiedzi na te pytania udzielą nam istotnych informacji na temat obecnego stanu naszej duszy.

BIBLIJNE OBRAZY ODRODZENIA

BIBLIA wielokrotnie porusza temat odrodzenia. Na kolejnych stronach niniejszej książki zbadamy dziewięć biblijnych obrazów tego doskonałego cudu. (Dwa pozostałe zostały zwięzłe podsumowane w załączniku A). Każdy przedstawia z innej perspektywy

¹¹³ Tt 2:11-12

¹¹⁴ Flp 3:10

tę samą cudowną rzeczywistość, podkreślając różne jej aspekty. W miarę, jak będziemy rozważali biblijne obrazy odrodzenia, należy pamiętać o tym, iż to niewidzialne królestwo, które one opisują, jest tak samo realne, jak obecny świat, który odbieramy naszymi zmysłami. Co więcej, o tym niewidzialnym świecie można powiedzieć, że jest bardziej rzeczywisty niż ten widzialny, a to dlatego, że kwestie duchowe są niezmiennie i wieczne¹¹⁵.

¹¹⁵ 2 Kor 4:18

NOWE STWORZENIE

Czym jest odrodzenie? Według Biblii jest ono równoznaczne **Z NOWYM STWORZENIEM**. Odrodzenie człowieka przez Boga jest cudem na miarę stworzenia przez Niego wszechświata!¹¹⁶. Jest nawet większym cudem, kiedy mówimy o nim z moralnego punktu widzenia. Odrodzenie jest **AKTEM TWÓRCZYM** Boga.

KAŻDY CHRZEŚCIJANIN JEST NOWYM STWORZENIEM

„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga (...);

(2 List do Koryntian 5:17-18).

W powyższym cytacie chrześcijanin został określony jako **NOWE STWORZENIE**. Innymi słowy, z chwilą kiedy Bóg zmienia człowieka, tworzy coś nowego **Z NICZEGO!** Co więcej odrodzenie **ZAWSZE** wiąże się z cudem tworzenia. Jeśli jest gdzieś **JAKIŚ CZŁOWIEK**, który narodził się na nowo w Chrystusie, to jest on nowym stworzeniem. **NIE MA** tutaj żadnych wyjątków, jeśli człowiek nie jest nowym stworzeniem, to nie jest „z Boga”! To nie są

¹¹⁶ 2 Kor 4:6

tylko słowa, ale FAKT: „Stare przeminęło, oto teraz wszystko stało się nowe”. Dla chrześcijanina WSZYSTKO jest nowe, ma zupełnie inne spojrzenie na otaczający świat, nawet na żwir, leżący na skraju drogi i puszki po piwie w rowie!

*Złagodniał nieba błękit,
Zieleń wesoło krzepi;
Ich barwa życiem tętni,
Bez Zbawcy byłem ślepy.*

G. Wade Robinson

Nie mamy udziału w tworzeniu tego cudu. (Dana rzecz nie jest w stanie sama siebie stworzyć!). Jest on od początku do końca dziełem Boga. „A wszystko to jest z Boga (...)” (w.18). Niesamowite dzieło! Biblia niejednokrotnie mówi o nim jako o „stwarzaniu”.

STWORZONY DO DOBRYCH UCZYNKÓW

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili”

(List do Efezjan 2:8-10).

Istotnym jest to, że kiedy apostoł Paweł mówi o zbawieniu: „łaską zbawieni jesteście przez wiarę”, myśli w kategoriach stwórczego dzieła Bożego. Chrześcijanie są określani mianem „Jego (Bożego) dzieła”! Jeśli nasza interpretacja zbawienia ogranicza się do tego, że człowiek „podejmuje decyzję” – schodzi z drogi grzeszników zmierzających do piekła, a wkracza na drogę osób podążających do nieba – to nasze zrozumienie idei zbawienia jest wysoce błędne. Chrześcijanie zostali „STWORZENI w Chrystusie Jezusie”!

Jaka jest natura tego stwórczego dzieła? Po pierwsze, ono jest w „Chrystusie Jezusie”. To znaczy, że dokonuje się w JEDNOŚCI

Z CHRYSYSEM. Paweł wypowiada podobne słowa w 2 Liście do Koryntian 5:17: „(...) jeśli ktoś jest W CHRYSYUSIE, nowym jest stworzeniem”. Po drugie, celem tego twórczego dzieła jest spełnianie „dobrych uczynków”. Jego zamiarem jest uzyskanie rezultatu w postaci dobrych uczynków, „które Bóg z góry przygotował” (Biblia Tysiąclecia). Wszyscy chrześcijanie w nich chodzą, ponieważ Bóg specjalnie do tego celu, zaprojektował i powołał do życia swoje nowe stworzenie!

KOŚCIÓŁ JEST NOWYM STWORZENIEM

„On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka”

(List do Efezjan 2:15).

Z tego istotnego fragmentu wynika, że apostoł Paweł używa określenia „stworzenie”, żeby opisać nie tylko istnienie poszczególnych chrześcijan, ale całego Kościoła. Kościół, nie jest jedynie organizacją, ale jest STWORZONYM przez Boga organizmem – czymś żywym i „nowym”. Chrystus z dwóch skrajnie różnych grup ludzi (Żydów i pogan) STWORZYŁ „w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka” – „Ciało Chrystusa”. W tym żywym organizmie jest jeden duch, Duch Święty¹¹⁷ i jedno życie – życie samego Chrystusa¹¹⁸.

Kościół jako całość (całe Ciało Chrystusa), jak i Kościół w formie lokalnych zgromadzeń (poszczególne wspólnoty wierzących), stanowi cudowne Boże stworzenie. Żaden człowiek nie jest w stanie „zapoczątkować Kościoła” i aby on zaistniał, Bóg musi uczynić to, co jest niemożliwe – stworzyć COŚ z NICZEGO. On czyni to przez „stworzenie” pewnej liczby pojedynczych chrześcijan, którzy stanowią jedność przez włączenie ich do wspólnego życia.

¹¹⁷ 1 Kor 12:12-13

¹¹⁸ J 15:4-5

*Kościola grunt jedyny
Jest Jezus Chrystus Sam,
Więc gromów się nie boi,
Ni piekieł groźnych bram.
Sam Chrystus go założył.
Poświęcił Swoją krwią,
Oblubienicą nazwał;
Miłuje wiecznie ją.*

ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr pieśni: 608.

STWORZONY W SPRAWIEDLIWOŚCI I ŚWIĘTOŚCI

„Zewleczcie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze, i odnowcie się w duchu umysłu waszego, a obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy”

(List do Efezjan 4:22-24).

Według apostoła Pawła „nowy człowiek”, to nie tylko Kościół jako całość, ale także każdy chrześcijanin. Należy zwrócić uwagę na fakt, że o nowym człowieku po raz kolejny powiedziano, iż został STWORZONY. Jaki on jest? Został „stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy”. To są cechy charakterystyczne „nowego stworzenia”! Tego typu opisy powinny pomóc nam odczuć realność stwórczego dzieła: Nowy człowiek został stworzony według (na podobieństwo) Boga w sprawiedliwości i świętości! Język, którego używa apostoł Paweł nie maluje poetyckiego obrazu, tylko oddaje konkretną rzeczywistość! Podobny opis znajdujemy w Liście do Kolosan 3:9-11:

„Nie okłamujcie się nawzajem, skoro zewlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył. W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania

ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich”.

W tym fragmencie widzimy, że nowy człowiek został „stworzony” NA OBRAZ BOGA. Skoro chrześcijanie „przyoblekli się w nowego człowieka” są w oczach Boga „ŚWIĘCI I UMIŁOWANI” (w.12). Na pytanie: „Kim jestem?”, każdy chrześcijan powinien odpowiedzieć: „Jestem nowym stworzeniem. Zostałem stworzony w sprawiedliwości i świętości. W oczach Boga jestem święty i umiłowany”.

NIC WIĘCEJ SIĘ NIE LICZY

„Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie”

(List do Galacjan 6:15).

Jeśli rozumiemy to, co apostoł Paweł przekazał w cytowanych wcześniej fragmentach, nie powinno więc nas dziwić, że uznaje on fakt nowego stworzenia za rzecz niezwyklej wagi. POZA STWÓRCZYM DZIEŁEM BOGA, NIC SIĘ NIE LICZY! Na nic się zda obrzezanie, chrzest i inne zewnętrzne przejawy religijności, jeśli brakuje nowego stworzenia. Z drugiej strony, jeśli Bóg JUŻ z nas UCZYNIŁ nowe stworzenie, to BRAK obrzezania (czyli „nieobrzezanie”), chrztu lub innej religijnej ceremonii nie ma większego znaczenia! JEDYNE pytanie, które się dla nas liczy brzmi: „Czy jestem nowym stworzeniem, czy też tym samym człowiekiem, którym kiedyś byłem lub byłam?”. Jeśli nadal jestem tym samym człowiekiem, którym byłem lub byłam wcześniej, to NIE jestem chrześcijaninem lub chrześcijanką i wówczas nienaganna obecność na nabożeństwach, liturgia, religijne ceremonie, „wychodzenie do przodu” czy „przyjmowanie Jezusa” NIC NIE ZNACZĄ. Czym jest odrodzenie? Ono jest nowym stworzeniem! Mówiąc w skrócie jest cudem, a nie ludzką „decyzją”, czy jakimkolwiek innym przejawem działania człowieka.

Rozdział 6

NOWY CZŁOWIEK

„Aby (...) stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka”

(List do Efezjan 2:15).

„(...) obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy (...);”

(List do Efezjan 4:22-24).

„Nie okłamujcie się nawzajem, skoro zewlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył. W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich”

(List do Kolosan 3:9-11).

Jak już zostało podkreślone w rozdziale piątym, każdy z powyższych cytatów ma duże znaczenie podczas przedstawienia odrodzenia jako stwórczego dzieła Boga. Nadto te fragmenty ujawniają kolejną płaszczyznę odrodzenia. Jest nią stworzenie **NOWEGO CZŁOWIEKA**.

Nie tylko Kościół jako całość jest „nowym człowiekiem” (List do Efezjan 2:15), jest nim każdy chrześcijanin! Należy pamiętać o tym, że według apostoła Pawła chrześcijanin nie jest **JEDNOCZEŚNIE**

„starym” i „nowym” człowiekiem. Nie jest też tak, że nowy człowiek mieszka w chrześcijaństwie, ani nie przebywają w nim jednocześnie stary i nowy człowiek. On jest zupełnie nowym człowiekiem.

Istnieje dość znane porównanie, które mówi, że osoba wierząca ma w sobie zarówno „czarnego” jak i „białego” psa. Oba psy nieustannie ze sobą walczą. To, który z nich częściej wygrywa, zależy od tego, któremu z nich poświęcamy więcej uwagi i którego częściej karmimy. Porównanie to jest co prawda bardzo obrazowe, ale opiera się na błędnej teologii. Owszem, chrześcijanin MA w sobie nie coś, czego nigdy wcześniej nie miał, lecz przede wszystkim JEST kimś, kim nigdy wcześniej nie był. JEST nowym człowiekiem.

„A TO NIE JA”

Postawę tę dobrze ilustruje relacja z życia Augustyna z Hippony, który przed swoim nawróceniem prowadził bezbożne życie. Pewnego razu, już po swoim nawróceniu, spotkał jedną ze swoich dziewczyn, która zawołała do niego: „Augi, to ja”. „A TO NIE JA” – odpowiedział poważnie Augustyn. Tak powinno brzmieć wyznanie każdego chrześcijanina.

Po nawróceniu, każdy chrześcijanin otrzymuje nową tożsamość. Saul stał się Pawłem; Szymon stał się Piotrem. Jedno z pierwszych wyzwania, z którym musi zmierzyć się młody wierzący, polega na tym, że jego rodzina i znajomi z uporem zwracają się do niego, używając jego dawnego imienia: „Witaj Szymonie”. W takiej chwili młody wierzący ma obowiązek zająć stanowisko opierając się na cudzie, który przemienił jego życie i wyjaśnić: „Nie Kocham już tych rzeczy, które wcześniej kochałem, nie postępuję tak, jak kiedyś. Generalnie rzecz biorąc, nie jestem już Szymonem, tylko Piotrem i stałem się nowym człowiekiem!”

BĄDŹ TYM, KIM JESTEŚ

Chrześcijanin JEST nowym człowiekiem i to stanowi zasadniczy element jego tożsamości. Z racji tego, że JEST nowym człowiekiem, jest POWOŁANY, aby żyć jak nowy człowiek. Odkąd „zewlekł” starego człowieka, a „przyoblekł”¹¹⁹ nowego, jest usilnie zachęcany do WIARY w ten fakt („odnówcie się w duchu umysłu waszego”¹²⁰ i życia zgodnie z nim poprzez „zewleczenie starego człowieka” (tzn. jego UCZYNKÓW – „poprzedniego postępowania”)¹²¹ oraz poprzez przyobleczenie (w sposób praktyczny) „nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy”¹²². Na tym polega nowotestamentowa metoda nauczania, jak wzrastać w łasce: „Najpierw ZDAJ SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, KIM NAPRAWDĘ JESTEŚ, a następnie BĄDŹ TĄ OSOBA”. Wezwanie skierowane do wierzących nie brzmi: „Staraj się być kimś, kim nie jesteś”, jak błędnie uważa wielu chrześcijan, lecz: „Bądź tym, kim naprawdę jesteś!”.

Drogi chrześcijaninie, naprawdę duże znaczenie ma to, jak siebie postrzegasz będąc osobą wierzącą. Jeśli nadal jesteś przekonany lub przekonana o tym, że jesteś zasadniczo zły lub zła, chociaż już jesteś chrześcijaninem lub chrześcijanką, to masz przed sobą perspektywę chrześcijańskiego życia, polegającego na daremnym USIŁOWANIU BYCIA KIMŚ, KIM NIE JESTEŚ. Z drugiej strony, jeżeli jesteś zdania, że w głębi twojego jestestwa jest miejsce ZARÓWNO NA DOBRO, JAK I ZŁO, to zło nadal ma pełnoprawne miejsce w twoim życiu i twoim sercu. W głębi serca NAPRAWDĘ CHCESZ zła i z chwilą, kiedy mówisz mu „tak”, to w pewnym sensie mówisz też „tak” swoim głęboko skrywanym pragnieniom. Żaden z powyżej przedstawionych punktów widzenia nie jest biblijny.

¹¹⁹ Kol 3:9-10

¹²⁰ Ef 4:23

¹²¹ Ef 4:22

¹²² Ef 4:22.24

Podstawowa prawda o każdym chrześcijaninie jest taka, że on lub ona jest nowym człowiekiem. W głębi swojego jestestwa jest człowiekiem „stworzonym według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy”¹²³. A z chwilą, kiedy mówi grzechowi „nie”, to mówi „tak” swojej prawdziwej naturze.

CIAŁO

Ustaliliśmy już, że każdy chrześcijanin jest nowym człowiekiem. Jest jeszcze jedna istotna kwestia, którą należy omówić. Pomimo tego, że w głębi swojego jestestwa stał się nowym człowiekiem, jego odkupienie jeszcze się CAŁKOWICIE nie dopełniło. Grzech nadal „panuje” w jego „śmiertelnym ciele”¹²⁴. Ten bardziej powierzchowny aspekt chrześcijańskiej osobowości, Nowy Testament nazywa „ciałem”. Zostanie on dokładniej omówiony w dalszych rozdziałach. Na obecną chwilę wystarczy, kiedy ustalimy, iż ciało nie określa tego, kim NAPRAWDĘ JEST chrześcijanin oraz, że władza ciała nad chrześcijaninem została złamana¹²⁵. Z chwilą, kiedy nasze śmiertelne ciało zostanie ostatecznie „odkupione”¹²⁶, wtedy wszystkie pozostałości grzechu znikną na zawsze, a my wreszcie będziemy mogli „stać się tym, kim naprawdę jesteśmy” w sposób doskonały.

NOWA TOŻSAMOŚĆ

Prawda o nowej tożsamość chrześcijanina, pomimo tego, że wciąż trzymają się go pozostałości grzechu, może być przedstawiona za pomocą metafory o zakupie fabryki. Załóżmy, że fabryka produkująca szkodliwy gaz, została kupiona przez firmę, zajmującą się produkcją życiodajnego tlenu. Jak tylko akt własności fabryki

¹²³ Ef 4:24

¹²⁴ Rz 6:12

¹²⁵ Ga 5:16; Rz 6:6-7

¹²⁶ Rz 8:23

przejdzie w inne ręce, zmieni się jej tożsamość. Nowy właściciel zamieszcza przy wjeździe znak z napisem: „Fabryka tlenu”. Nowa osoba obejmuje funkcję prezesa, nie ma możliwości, aby w gabinecie zasiadali jednocześnie stary i nowy prezes, kłócąc się o to, który z nich ma zarządzać fabryką. Poprzedniego prezesa po prostu nie ma. Tak samo jak nie ma już starej fabryki. Fabryka tlenu zajęła jej miejsce i nic tego nie zmieni, nawet fakt, że trochę czasu jeszcze potrwa, zanim cały stary sprzęt zostanie wymieniony na nowy i fabryka ruszy pełną parą!

Z chwilą, gdy następuje odkupienie człowieka, w samym sercu jestestwa staje się on kimś zupełnie „nowym”. Bóg umieszcza przy jego życiu tablicę z napisem: „Święty”¹²⁷. Jest tylko kwestią czasu to, kiedy ta fundamentalna i kluczowa transformacja zostanie wdrożona w każdej dziedzinie chrześcijańskiego życia. Cud ten trafnie oddaje pewne wydarzenie z życia byłego członka nowojorskiego gangu, Nicka Cruza. Słyszący z okrucieństwa i zamięłowania do przelewania ludzkiej krwi Cruz, doświadczył Bożej przemiany w swoim życiu. Kilka godzin po swoim nawróceniu stał przed lustrem (nadal miał pistolet i nóż), i wtedy spojrzął na swoje odbicie i powiedział: „Teraz staniesz się aniołem!”. Dokładnie to samo dzieje się w przypadku każdego chrześcijanina! I jest tylko kwestią czasu, kiedy „pistolety i noże” grzechu, które nadal płaczą się w naszym życiu ostatecznie znikną. Alleluja!

¹²⁷ 1 Kor 1:2; Ef 5:3

Rozdział 7

NOWE SERCE

Usprawiedliwienie jest AUTORYTATYWNYM OGŁOSZENIEM WYROKU przez sprawiedliwego Sędziego, a odrodzenie jest STWÓRCZYM DZIEŁEM Wszechmogącego Stwórcy. Biblia przedstawia stwórcze dzieło Boga skupiając się na różnych realiach i każde z nich rzuca światło na inną płaszczyznę odrodzenia. Do tej pory ustaliliśmy, że odrodzenie, tak jak opisuje je Pismo Święte, zawiera w sobie między innymi pojęcia: NOWE STWORZENIE i NOWY CZŁOWIEK. Na tym nie koniec, ponieważ zostało także określone przez danie człowiekowi NOWEGO SERCA.

OBIETNICA NOWEGO SERCA

„(...) i pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was. I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je. I będziecie mieszkać w ziemi, którą dałem waszym ojcom; i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. I wybawię was od wszystkich waszych nieczystości, sprawię, że wzejdzie zboże i rozmnożą je,

a nie dopuszczę do was głodu. Pomnożę owoce drzew i plony pól, abyście już nigdy nie musieli znosić hańby klęski głodowej wśród narodów. Wtedy wspomnicie o swoim złym postępowaniu i o swoich czynach, które nie były dobre; i będziecie się brzydzić samych siebie z powodu swoich win i swoich obrzydliwości. Nie ze względu na was Ja działam mówi Wszechmocny Pan (...);

(Księga Ezechiela 36:25-32).

Zapewnienie o daniu człowiekowi „nowego serca i nowego ducha” jest jedną z najcudowniejszych obietnic ewangelii (w.26). Nowe serce jest czymś, co Bóg „daje” (w.26) każdemu chrześcijaninowi. W Księdze Rodzaju 6:5 czytamy, „że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe”. W innym miejscu dowiadujemy się, iż „myśli serca ludzkiego są złe od młodości jego”¹²⁸. Po tym, że „podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?”¹²⁹. **POWYŻSZE OKREŚLENIA NIE ODNOSZĄ SIĘ JEDNAK DO SERCA CHRZEŚCIJANINA!** Chrześcijanin został obdarowany nowym sercem. Stał się człowiekiem „czystego serca”¹³⁰, „prawdziwym Izraelitą, w którym NIE MA FAŁSZU”¹³¹. Nie można tego powiedzieć o osobach, których serce jest „podstępne bardziej niż wszystko inne i zepsute”! Chyba, że ktoś zakłada, iż osoba wierząca ma OBA serca: stare i nowe. Bóg jasno mówi: „I USUNĘ Z WASZEGO CIAŁA SERCE KAMIENNE, a dam wam serce mięsiste” (w.26). Zamiast twardego, zimnego, nieczułego serca, chrześcijanin dostaje łagodne, ciepłe i czułe serce, które jest wrażliwe na sprawy Boże.

¹²⁸ 1 M 8:21

¹²⁹ Jr 17:9

¹³⁰ Mt 5:8

¹³¹ J 1:47

KAŻDY CHRZEŚCIJANIN PROWADZI ODMIENIONE ŻYCIE

Obdarowanie człowieka nowym sercem pociąga za sobą to, że Bóg obiecuje, iż „da nam swojego Ducha do naszego wnętrza”, który pozwoli nam „postępować według Jego przykazań” (w. 27). Oznacza to, że wskutek działania Ducha Świętego, w przypadku każdego chrześcijanina spełnią się słowa: „(...) moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je” (w. 27). Co więcej, jest ABSOLUTNIE NIEMOŻLIWE, aby osoba posiadająca nowe serce dalej żyła w grzechu i trwała w nim.

Czasem możemy usłyszeć następujące stwierdzenie: „ON JEST CHRZEŚCIJANINEM, ALE PROWADZI ŻYCIE, KTÓRE NIE JEST POSŁUSZNE BOGU”. Niemożliwe! „Mojego Ducha dam do waszego wnętrza i UCZYNIĘ, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je”.

„ONA OD WIELU JEST CHRZEŚCIJANKĄ, ALE NIGDY DUCHOWO NIE WZROSŁA”. Nie jest to do pomyślenia! „I wybawię was od *wszystkich* waszych nieczystości (...)”. Z chwilą, kiedy Bóg rozpoczyna w nas „dobre dzieło”¹³², to nie spocznie, dopóki KAŻDY bożek i każda nieczystość nie zostanie usunięta z naszego życia! On chce „być naszym Bogiem” i nie będzie się nami dzielił z kimś innym!

OBIETNICE, A NIE WEZWANIE!

Naprawdę potrzebujemy zdać sobie sprawę z tego, że fragment z trzydziestego szóstego rozdziału Księgi Ezechiela mówi o Bożych OBIETNICACH, o tym, co BÓG UCZYNI i nie jest wezwaniem CHRZEŚCIJAN DO WYKONANIA ICH POWINNOŚCI.

¹³² Flp 1:6

Obietnice te są bezwarunkowe i w przypadku każdego wierzącego ZAWSZE zostają spełnione. Gwarantuje to Bóg, a nie człowiek. Zwróćmy uwagę na to, co ON obiecuje w tym fragmencie:

- „I pokropię was czystą wodą, i będziecie czyści”.
- „I będziecie czyści od wszystkich waszych nieczystości i od wszystkich waszych bałwanów oczyszczę was”.
- „I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza”.
- „I usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste”.
- „Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je”.
- „Ja będę waszym Bogiem”.
- „I wybawię was od wszystkich waszych nieczystości”.

W odpowiedzi na tak „cenne i wspaniałe obietnice”, każdy chrześcijanin powinien wznosić okrzyki uwielbienia na cześć Boga.

NOWE PRZYMIERZE

„Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem – mówi Pan, lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znają mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę”

(Księga Jeremiasza 31:31-34).

Te cudowne obietnice zostały przytoczone w Nowym Testamencie w związku z „Nowym Przymierzem”, które jest udziałem każdego chrześcijanina¹³³. Warto zwrócić uwagę na to, że USPRAWIEDLIWIENIE jest jednym z błogosławieństw obiecanych w Nowym Przymierzu: „(...) odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” (w.34). Jednak obiecane dobro wraz z usprawiedliwieniem nierozdzielnie łączy się z OODRODZENIEM: „Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu” (w.33). W Nowym Przymierzu usprawiedliwianie i odrodzenie na zawsze są ze sobą związane. Każdy, kto będzie wykorzystywał swoje rzekome usprawiedliwienie jako wymówkę do dalszego trwania w grzechu, dowiedzie w ten sposób, że nie ma udziału w Nowym Przymierzu. Po raz kolejny zauważamy, że Bóg nie daje nikomu na początku chrześcijańskiego życia „piątki” bez uprzedniego zaszczepienia w jej lub jego sercu miłości do zgłębiania Jego nauki!

Wewnętrzna sprawiedliwość

W czasach Starego Przymierza prawo Boże nie było zapisane w sercu człowieka, lecz na kamiennych tablicach¹³⁴. Związek pomiędzy prawem a nieodrodzonym człowiekiem zawsze tak wyglądał. Prawo dociera do niego „z zewnątrz” i narzuca mu zasady do których czuje wstręt¹³⁵. Prawo mówi mu, co ma robić, ale nie wyposaża go ani w ZAPĄŁ, ani w SIŁĘ do przestrzegania wszystkich wytycznych. Prawo nałożone na człowieka może co najwyżej wypracować w nim zewnętrzną sprawiedliwość, taką jaką posiadali faryzeusze. Jezus mówił o nich, że są jak kielichy, które zostały oczyszczone tylko z zewnątrz, następnie porównuje ich też do grobowców: „(...) podobni jesteście do grobów pobielanych, które na zewnątrz

¹³³ Hbr 8:8-12

¹³⁴ 2 Kor 3:1-18

¹³⁵ Rz 8:7

wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i wszelakiej nieczystości”¹³⁶.

Nowe Przymierze obiecuje WEWNĘTRZNĄ sprawiedliwość: „Złożę mój zakon w ich WNEĘTRZU i wypiszę go NA ICH SERCU”. Po dłuższym namyśle staje się jasne, że ta sama obietnica została zawarta w Księdze Ezechiela 36:26 i dotyczy nowego serca, które KOCHA i CHCE BYĆ POSŁUSZNE Bogu. Wyraźnie widać zatem różnicę pomiędzy prawdziwym chrześcijaństwem, a zewnętrzną faryzejską pobożnością! Prawdziwy chrześcijanin podąża za Bogiem, ponieważ ma nowe serce, na którym została zapisana esencja prawa Bożego¹³⁷ – miłość do Boga i bliźniego¹³⁸.

TRZY PODSTAWOWE PEWNIKI

„I będę moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. I dam im jedno serce, i wskażę jedną drogę, aby się mnie bali po wszystkie dni dla dobra ich samych i ich dzieci po nich. I zawrę z nimi wieczne przymierze, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić; a w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili. I będę się radował z nich, i dobrze im czynił; na stałe osadzę ich w tej ziemi, z całego serca i z całej duszy”

(Księga Jeremiasza 32:38-41).

W powyższych wersetych Bóg mówi o „wiecznym przymierzu”¹³⁹, które zawrze ze swoim ludem. Obietnice zawarte w tym przymierzu są tak wspaniałe, że trudno jest nawet je wysłowić. O każdej z nich można mówić obszernie, ale skupmy się na trzech:

- „I dam im jedno serce, i wskażę jedną drogę, aby się mnie bali po wszystkie dni dla dobra ich samych i ich dzieci po nich”.

¹³⁶ Mt 23:25-28

¹³⁷ 1 Tes 4:9

¹³⁸ Mt 22:35-40

¹³⁹ Jr 32:40; Hbr 13:20

- „I zawarę z nimi wieczne przymierze, że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić (...)”
- „(...) w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili”

Chrześcijanie są jednego serca

Wszyscy chrześcijanie są jednego serca. To jest pewnik, a potwierdza go fakt, że Bóg MÓWI o wspomnianym sercu JAKO o *darze*: „I DAM im jedno serce”. Nie czytamy tutaj, że chrześcijanie POWINNI mieć jedno serce, tylko że otrzymają jedno serce jako dar.

Wierzący są jednego serca! Każdy z nich „czci Boga w duchu i chlubi się w Chrystusie Jezusie, a w ciele ufności nie pokłada”¹⁴⁰. Miłują Pana¹⁴¹ i chrześcijan¹⁴². „Jedno serce” tłumaczy to, dlaczego dwóch chrześcijan, którzy spotykają się po raz pierwszy w samolocie lub autobusie, w czasie trzydziestu minut doświadczy głębszej wspólnoty niż z nieodrodzonymi członkami własnej rodziny przez całe swoje życie.

Chrześcijanie podążają jedną drogą

Wierzący podążają jedną drogą. Jest to jeszcze jedna obietnica Boga. Nie powiedziano, że chrześcijanie POWINNI wybierać tę samą drogę. Czytamy, że będzie im dana jedna droga (w.39). Chrześcijanie zmierzają w tym samym kierunku, tzn. obierają kurs w górę i ku Bogu. Niektórzy z nich poruszają się szybciej od pozostałych, a każdy doświadcza czasowych spadków chrześcijańskiej formy, ale koniec końców podążają tą samą drogą, prowadzącą do tego samego celu.

¹⁴⁰ Flp 3:3

¹⁴¹ 1 Kor 16:22

¹⁴² 1 J 3:14-15

OZNACZA TO, ŻE KAŻDY KTO PODAŻA INNĄ DROGĄ, PROWADZĄCĄ W INNYM KIERUNKU NIE JEST CHRZEŚCIJANINEM. „Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, KŁAMCĄ JEST (a nie „cielesnym chrześcijaninem”!) i prawdy w nim nie ma”¹⁴³.

Chrześcijanie trwają w świętości

Każdy chrześcijanin do końca swojego życia dąży do trwania w świętości. Po raz kolejny przywołajmy obietnice zawarte w Księdze Jeremiasza, w rozdziale 32. Bóg nie tylko zapewnił, że się od nas nie odwróci: „(...) że się od nich nie odwrócę i nie przestanę im dobrze czynić”, co więcej, obiecał iż sprawi, że od niego nie odstąpimy!: „(...) w ich serce włożę bojaźń przede mną, aby ode mnie nie odstąpili”. Jest to OBIETNICA, którą BÓG spełni. On wkłada w serce każdego chrześcijanina nieustającą, świętą bojaźń przed Nim i ona jest gwarancją dochowania Mu wierności!

Jest to rzeczywista ochrona, która opiera się na tym, co mówi Biblia. Ona diametralnie różni się od dość nonszalanckiego, ale popularnego w naszych czasach stwierdzenia: „Raz zbawiony, na zawsze zbawiony”. Bezpieczeństwo nie opiera się na „dostąpieniu zbawienia”, a następnie na prowadzeniu życia, które jest pełne grzechu, a jednocześnie oczekiwaniu, że na koniec i tak pójdzie się do nieba. Nie polega też na tym, że z chwilą nawrócenia zostajemy „zamknięci w pokoju” i bez względu na to, jak wytrwale „walimy w drzwi”, stamtąd nie wyjdziemy. Nie ma ZEWNĘTRZNYCH ograniczeń, które powstrzymałyby chrześcijanina od powrotu do jego poprzedniego sposobu życia: „I gdyby mieli na myśli tę [ojczyznę], z której wyszli, BYLIBY MIELI SPOSOBNOŚĆ, ABY DO NIEJ POWRÓCIĆ; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował

¹⁴³ 1 J 2:4

dla nich miasto”¹⁴⁴. Czy CHCESZ wrócić do świata? Masz do tego pełne prawo, NIKT CIĘ PRZED TYM NIE POWSTRZYMA!, ale jeżeli jesteś chrześcijaninem, nie będziesz miał takiego pragnienia. Jak możesz je mieć, skoro posiadasz serce nowe, przemienione, kochające i pełne bojaźni Bożej?

Bezpieczeństwo wierzącego płynie z istoty Nowego Przymierza. Zasadniczą „wadą” Starego Przymierza było to, że ludzie w nim „nie trwali”¹⁴⁵. Nowe Przymierze zostało wprowadzone, aby zaradzić tej sytuacji. Odbywa się to przez umieszczenie w naszym WNEĘTRZU prawa Bożego”¹⁴⁶. W myśl Nowego Przymierza, Bóg wkłada w nasze serce miłość do siebie, a ona powoduje, że trwamy przy Nim i zwracamy uwagę na Jego ostrzeżenia.

W czasie Paschy, Izraelici otrzymali ostrzeżenie, że do rana nikomu nie wolno wychodzić poza dom i każdy powinien pozostać pod ochroną krwi. Co by się stało, gdyby nie usłuchali tego ostrzeżenia? Z całą pewnością ponieśliby śmierć! Prawda jest taka, że oni NIE zignorowali tego ostrzeżenia! Byli zbyt przerażeni, żeby wyjść na zewnątrz i dlatego pozostali w swoich domach, aż do rana. Dzięki temu NIKT Z IZRAELA NIE PONIÓSŁ ŚMIERCI. Dokładnie tak samo jest z każdym chrześcijaninem. Chwała Panu!

¹⁴⁴ Hbr 11:15-16

¹⁴⁵ Hbr 8:7-9

¹⁴⁶ Hbr 8:10

NOWE NARODZENIE

Według BIBLIJ każdy chrześcijanin jest chodzącym cudem! Jest NOWYM CZŁOWIEKIEM, który ma NOWE SERCE. Innymi słowy, jest NOWYM STWORZENIEM! „Nowość” odrodzenia na tym się nie kończy. Ono jest również „nowonarodzeniem”.

NOWONARODZENIE

„Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego. Rzekł mu Nikodem: Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary? Czyż może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się? Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”

(Ewangelia Jana 3:3-8).

W powyższym fragmencie Pisma Świętego znajdujemy jedno z najcudowniejszych i najbardziej pouczających słów, które wyszły z ust Pana Jezusa Chrystusa. To właśnie tutaj dowiadujemy się, że aby rzeczywiście stać się chrześcijaninem trzeba się „narodzić” po raz

drugi! Przez mówienie o odrodzeniu w kategoriach nowego narodzenia, Zbawiciel zwraca naszą uwagę na jego kilka istotnych aspektów.

NOWONARODZENIE JEST RADYKALNE

Nie ma donioślejszej rzeczy, która miałyby też dla nas większe następstwa niż nasze poczęcie i narodzenie! Z chwilą, kiedy zostaliśmy spłodzeni, zaistnieliśmy i rozpoczęliśmy życie w naturalnym świecie, i nic nie będzie już nigdy dla nas takie samo – na zawsze! Ta sama zasada odnosi się do świata duchowego: Z chwilą, kiedy „rodzimy się na nowo”, rozpoczynamy nasze istnienie w świecie duchowym, i przez całą wieczność nic nie będzie dla nas takie samo! Alleluja! „Narodzić się na nowo” oznacza, że zaczynamy istnieć. Nowonarodzenie nie jest dodatkiem do naszego życia; ono jest ŻYCIEM! Zaczynamy żyć! Mówiąc inaczej, narodzić się na nowo nie jest równoznaczne z tym, że dostajemy coś, czego wcześniej nie mieliśmy; my stajemy się kimś, kim wcześniej nie byliśmy. Nowonarodzenie leży u podstawy istnienia chrześcijan.

NOWONARODZENIE JEST FAKTEM

Nowonarodzenie nie tylko jest podobne do narodzin; to są narodziny! Zwróćmy uwagę na słowa naszego Pana w wersecie szóstym: „Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest”. Nowonarodzenie jest realnym narodzeniem. Tak jak podczas zwykłego porodu rodzi się ktoś cielesny, tak samo na skutek duchowych narodzin rodzi się ktoś duchowy! „Co się narodziło (...) duchem jest”.

Sprawcą naszych duchowych narodzin jest Bóg; zostaliśmy „powołani do życia przez Boga”. „Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, gdyż posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził”¹⁴⁷. Jan uświadamia nam, że Boży „posiew” [jęz.

¹⁴⁷ 1 J 3:9

grec. *sperma*] pozostaje w tych, którzy zrodzili się z Boga. Wyrażając to słowami Piotra „staliśmy się uczestnikami Boskiej natury”¹⁴⁸. Użyta w tym fragmencie terminologia jest tak dobitna, że gdyby nie była zawarta w Słowie Bożym, nigdy byśmy się nie ośmielili jej użyć.

Realność nowonarodzenia ma niezwykle istotne znaczenie. Po pierwsze, pokazuje ono, dlaczego prawdziwy chrześcijanin nie żyje w grzechu. Ewangelista Jan pokazał w powyżej zacytowanym fragmencie, że chrześcijanin „nie może grzeszyć”. (Zobacz: Dodatek B). Powód dla którego chrześcijanin nie może grzeszyć wynika z jego nowonarodzenia i Boskiej natury, która w nim jest: „Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, GDYŻ POSIEW BOŻY JEST W NIM, i nie może grzeszyć, GDYŻ Z BOGA SIĘ NARODZIŁ”. Chrześcijanin ma w sobie Bożą naturę, dlatego NIE JEST ON W STANIE prowadzić dawnego życia. Każdy prawdziwy wierzący, który próbowałby wrócić do swojego starego życia, bardzo szybko przekona się o tym, że po prostu nie jest w stanie tego zrobić, gdyż grzech jest WBREW JEGO NATURZE; on teraz nienawidzi grzechu.

Po drugie, z faktu nowego narodzenia dowiadujemy się o sposobie w jaki każdy chrześcijanin powinien siebie postrzegać (tj. jak powinien o sobie myśleć). Nie jest już grzesznikiem¹⁴⁹, lecz świętym¹⁵⁰. Oczywiście nie znaczy to, że on już nigdy nie popełni grzechu lub że grzech przestał kusić jego ciało, ale jego prawdziwa natura – to kim jest naprawdę w głębi swojego serca – miłuje zarówno Boga, jak i świętość. Potwierdza to fakt, że każdy prawdziwy wierzący, kiedy popełni grzech czuje się podle i jest zasmucony. DLACZEGO tak się czuje? Dlatego, że jego nowa natura ma upodobanie w świętości!

Święty i umiłowany człowieku! Nie pozwól, żeby diabeł wmówił ci, że jesteś bezwartościowym i podłym chrześcijaninem. Jesteś

¹⁴⁸ 2 P 1:4

¹⁴⁹ Łk 6:32-34

¹⁵⁰ 1 Kor 1:2

DZIECKIEM BOŻYM – „świętym i umiłowanym”¹⁵¹ w Bożych oczach! Jego natura („posiew”) jest w tobie i nosisz w sobie rodzinne podobieństwo! Nowonarodzenie jest faktycznym narodzeniem duchowym.

NOWONARODZENIE JEST SUWERENNE

Nowonarodzenie zależy tylko i wyłącznie od Bożej woli, a nie ludzkiej. Ludźmi nowonarodzonymi są ci, „którzy narodzili się nie z krwi ANI Z CIELESNEJ WOLI, ANI Z WOLI MEŹCZYZNY, lecz z Boga”¹⁵². Pan Jezus jednoznacznie stwierdza tę prawdę w wierszu ósmym: „Wiatr (jęz. grec. *pneuma*: wiatr, Duch, oddech) wieje DOKĄD CHCE”.

Wiatr wieje dokąd chce! Żaden człowiek nie wyznacza mu kierunku, żaden człowiek nie może go zatrzymać. Tak samo jest z Duchem Bożym, który wieje dokąd chce. Oznacza to, że osoba, o której byśmy nigdy nie pomyśleli, może zostać zbawiona. Nawet najbardziej zatwardziałe serce, czy też największy ludzki upór nie są w stanie sprawić, żeby wiatr przestał wiać. Jeśli był ktoś, o kim pierwsi chrześcijanie WIEDZIELI, że się nie nawróci, był to Saul z Tarsu. Ale rzeczy, które są niemożliwe z ludzkiego punktu widzenia, są jak najbardziej wykonalne dla Boga!¹⁵³. Jeden podmuch Ducha Bożego wystarczy, żeby człowieka „dyszącego jeszcze groźbą i chęcią mordy”¹⁵⁴ wobec wierzących, uczynić łagodnym i pokornym uczniem Chrystusa, który pyta: „Co mam czynić, Panie?”¹⁵⁵.

Nowonarodzenie ZAWSZE zależy od Boga: „(...) tak jest z KAŻDYM, kto się narodził z Ducha”. Dlaczego ja jestem nawróconą osobą, a mój sąsiad nie? Istnieją tylko dwie możliwe odpowiedzi: albo zależy

¹⁵¹ Kol 3:12

¹⁵² J 1:13

¹⁵³ Łk 18:27

¹⁵⁴ Dz 9:1

¹⁵⁵ Dz 22:10

to od CZŁOWIEKA („byłem bardziej otwarty; nie byłem tak zatwardziały; poszukiwałem Boga z własnej inicjatywy”), albo od BOGA („On zdecydował, że jego Święty Duch <przykryje> moje twarde serce, czyniąc je wrażliwym na Jego wołanie”). Biblia bardzo jasno wskazuje, że drugie wyjaśnienie jest prawidłowe: „A zatem nie zależy to od woli człowieka, ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego”¹⁵⁶. Jak mówi Pismo Święte: „(...) nie masz, kto by szukał Boga”¹⁵⁷. „Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście”¹⁵⁸. Podobnie stało się w przypadku „doliny suchych kości” z Księgi Ezechiela, Bóg „wprowadził do nas ożywcze tchnienie, abyśmy mogli ożyć”¹⁵⁹.

Jest tylko jedna przyczyna z powodu której zostaliśmy odrodzeni. Niezależnie od nas Duch Boży dotarł do naszego serca. Pamiętam, że kiedy obudziłem się rano w dniu mojego nawrócenia, nie miałem pojęcia, że wieczorem będę nowym stworzeniem w Jezusie Chrystusie! Jakoś specjalnie nie szukałem Boga, prawdę powiedziawszy w ogóle o Nim nie myślałem, nie było we mnie bojaźni Bożej¹⁶⁰, ale pod koniec tamtego dnia stał się cud skutkujący tym, że położyłem się spać pełen pokoju, który „przewyższa wszelki rozum”¹⁶¹ oraz radości, która jest „niewysłowiona i chwalebna”¹⁶². Wiatr wieje dokąd chce! Alleluja!

NOWONARODZENIE JEST ROZPOZNAWALNE

Działanie Ducha Świętego podczas odrodzenia jest zawsze rozpoznawalne: „Wiatr wieje, dokąd chce, I SZUM JEGO SŁYSZYSZ”

¹⁵⁶ Rz 9:16

¹⁵⁷ Rz 3:11

¹⁵⁸ Ef 2:4-5

¹⁵⁹ Ez 37:1-10

¹⁶⁰ Rz 3:18

¹⁶¹ Flp 4:7

¹⁶² 1 P 1:8

(w.8). Wiatr nierozłącznie wiąże się Z RUCHEM, ŻYCIEM, ENERGIĄ, DŹWIĘKIEM. Ruch ten może przybrać formę silnej wichury, która zabiera ze sobą wszystko, co napotka na swojej drodze lub może przyjąć postać delikatnej bryzy, poruszającej liśćmi na gałęzi, jednak ZAWSZE jest to ruch. JEŚLI NIE MA ŻADNEGO RUCHU, TO NIE MA WIATRU.

Tak właśnie jest z Duchem Bożym. RUCH BOŻEGO DUCHA ROZPOZNAJE SIĘ PO SKUTKACH, KTÓRE ZE SOBĄ NIESIE. Czasami Duch Święty przychodzi z taką siłą, że za sprawą silnego poddmuchu w jeden dzień pozyskuje dla Królestwa Bożego trzy tysiące osób¹⁶³. Innym razem przyjmuje postać delikatnego wietrzyku otwierającego serce jednej osoby, która przyjmuje ewangelię¹⁶⁴. Jednak ruch Ducha Bożego jest ZAWSZE zauważalny: „(...) tak jest z KAŻDYM, kto się narodził z Ducha”. Skutki Boskiego działania są WIDOCZNE w życiu każdego prawdziwego chrześcijanina.

NOWONARODZENIE STANOWI ZAGADKĘ

Nowonarodzenie jest zagadkowe: „NIE WIESZ, skąd przychodzi i dokąd idzie” (w.8). Element zagadki jest stałą składową każdego odrodzenia: „TAK JEST Z KAŻDYM, kto się narodził z Ducha”!

To jest wspaniała rzecz: „nie wiemy”, kto będzie następny! Duch Święty jest Osobą i nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jak będzie działał. On może zbawić jedną duszę, ale równie dobrze może to zrobić z trzema tysiącami dusz. Ci, którzy próbują rozpowszechniać ewangelię posługując się „telemarketingiem” twierdzą, że są w stanie przewidzieć, co do dziesiątej części procenta, ile pojawi się „decyzji o przyjęciu Chrystusa”. Stosowanie rachunku prawdopodobieństwa wskazuje tylko na jedną rzecz – owe „nawrócenia” są niczym innym, jak tylko skutkiem psychologii stosowanej. Nie są one dziełem Bożego Ducha! Nowonarodzenie stanowi zagadkę!

¹⁶³ Dz 2:37-41

¹⁶⁴ Dz 16:14

Rozdział 9

NOWA NATURA

„Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi! Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo rodzić złych owoców, ani złe drzewo rodzić dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, wycina się i rzuca w ogień. Tak więc po owocach poznacie ich”

(Ewangelia Mateusza 7:15-20).

Z treści powyższego fragmentu wynika, że odrodzenie wiąże się nie tylko z NOWYM NARODZENIEM, ale także z obdarzeniem człowieka NOWĄ NATURĄ. Znaczącym jest fakt, że pomimo braku słowa „natura” w cytowanym fragmencie, to idea, którą ono odzwierciedla jest wszędzie. Wynika to z faktu, że owa „natura” nie jest czymś, co „posiadamy”, ona raczej opisuje to, KIM JESTEŚMY. Nasz Pan przedstawił właściwą koncepcję „natury” posługując się dwoma RODZAJAMI drzew: dobrym i złym, a Jego proste słowa zawierają cudowne wskazówki dotyczące rzeczywistości, którą jest odrodzenie. Od razu zauważamy cztery z nich. One są podstawowe i brzemienne w skutkach.

ISTNIEJĄ TYLKO DWA RODZAJE DRZEW

Według Pana Jezusa Chrystusa drzewo jest albo „dobre”, albo „złe”. Każdy człowiek jest albo „krzewem cierniowym”, albo „winoroślą”, albo „figą” albo „ostem”. Nie ma przypadków „połowicznych” – w połowie figa lub w połowie oset. Tak samo, jak nie znajdujemy wzmianki o drzewie jako roślinie złożonej. Jest niemożliwe, aby drzewo posiadało jednocześnie dwie natury, tak samo, jak nie jest możliwe, aby roślina była w tym samym czasie krzewem cierniowym i winoroślą. Każdy człowiek jest albo jednym, albo drugim.

DRZEWA WYDAJĄ OWOC ZGODNIE ZE SWOJĄ NATURĄ

„Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce” (w.17). Innymi słowy, to jaki jest owoc ZALEŻY od rodzaju („natury”) danego drzewa. Winorośle dają winogrona, oset rodzi osty. Warto zwrócić uwagę na katagoryczny charakter wypowiedzi naszego Pana: „KAŻDE dobre drzewo wydaje dobry owoc”. Drogi czytelniku, nie pozwól się zwodzić pustymi słowami¹⁶⁵, ani nie oszukuj siebie myśląc, że „NIEKTÓRE dobre drzewa mogą wydawać ZŁY owoc”. Według Pana Jezusa Chrystusa takie zjawisko NIGDY NIE WYSTĘPUJE! Pomimo, iż chrześcijanin zgrzeszy i nie-raz upadnie¹⁶⁶, jego życie niezmiennie wydaje dobre owoce¹⁶⁷, a nie „ciernie i osty”¹⁶⁸. Dla rozwiania wszelkich wątpliwości wróćmy do wiersza osiemnastego, gdzie nasz Pan nieprzypadkowo i stanowczo mówi, że „NIE MOŻE dobre drzewo rodzić złych owoców, ani złe drzewo rodzić dobrych owoców”.

Tak jak dobre drzewo nie może wydawać złego owocu, tak też nieodrodzony przez Boga człowiek nie jest w stanie wydawać

¹⁶⁵ Ef 5:5-6

¹⁶⁶ Jk 3:2

¹⁶⁷ J 15:16

¹⁶⁸ Hbr 6:8

dobrego owocu, o czym czytamy w drugiej części osiemnastego werse-
setu. Można przywiązać jabłka do ciernistego krzewu, ale to i tak nie
zmienia faktu, że ten krzew sam z siebie nigdy ich nie wyda. Natura
samego krzewu uniemożliwia rodzenie przez niego jabłek. W dzie-
więtnastym wierszu czytamy, że „każde drzewo, które nie wydaje
dobrego owocu, wycina się i rzuca w ogień. Tak więc po owocach
poznacie ich”.

OWOC OBJAWIA NATURĘ DRZEWA

Owoc, który wydaje drzewo, nie CZYNI drzewa tym, czym ono
jest, lecz tylko UKAZUJE jego naturę. Pan Jezus wyraził tę zasadę,
kiedy ostrzega przed fałszywymi prorokami w szesnastym wersecie:
„Po ich owocach poznacie ICH”. Potem przechodzi do lekcji, doty-
czącej „dobrych” i „złych” drzew, a następnie w wierszu dwudziestym
jeszcze raz powtarza: „Tak więc PO OWOCACH poznacie ICH”.

Jak zostało już powiedziane, owoc nie ma wpływu na to, czym
naprawdę jest drzewo. Dlatego nikt nie jest zdolny stać się winoro-
ślą poprzez samo staranie się, żeby wydawać winogrona! Tylko za
sprawą cudu Bożego możemy zostać przemienieni w coś, czym nie
jesteśmy! Z drugiej strony owoc UJAWNIA prawdę o tym, jaka jest
rzeczywista natura danego drzewa: WYDAWANIE WINOGRON
jest DOWODEM na to, że Boży cud JUŻ SIĘ DOKONAŁ w życiu
danego człowieka.

Prawidłowość tę, oddają słowa naszego Pana wypowiedziane do
Żydów w Ewangelii Jana 8:47: „Kto z Boga jest, słów Bożych słucha;
wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście”. Po raz kolejny
powtarza, że owoc nie czyni drzewa tym, czym ono jest, tylko obja-
wia jego naturę. Wielu z nas uważa, że właściwa reakcja na „słowa
Boże” sprawia, że jesteśmy „z Boga”. Jezus mówi coś innego. Reagu-
jemy prawidłowo na „słowa Boże”, ponieważ jesteśmy „z Boga”.
Tę samą prawdę widzimy w kolejnym fragmencie Ewangelii Jana
10:26-27: „Lecz wy nie wierzycie, bo nie jesteście z owiec moich.

Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną”. Raz jeszcze podkreśla, że człowiek nie staje się owcą, jak wielu zakłada, ponieważ wierzy, lecz wierzy, bo już jest owcą! Niewysłowny cud! Odrodzenie opiera się na OBDAROWANIU kogoś nową naturą!

ZŁE DRZEWA MOŻNA ROZPOZNAĆ

Wbrew obiegu opinii jesteśmy w stanie rozpoznać, kto jest prawdziwym wierzącym, a kto fałszywym. Pan Jezus Chrystus zapewnia nas o tym dwukrotnie we wcześniej zacytowanych fragmentach: „POZNACIE ich” (w.16). „Tak więc (...) POZNACIE ich” (w.20). Na pytanie: „PO CZYM ich rozpoznamy?”, nasz Pan udziela prostej i jednoznacznej odpowiedzi: „Po owocach”.

Nie oznacza to wcale, że po pięciu minutach pobytu na chrześcijańskim zgromadzeniu będziemy w stanie stwierdzić, kto jest prawdziwym wierzącym. Często zdarza się, że te osoby, które przez jakiś czas wydają się być szczerze i silne, później odpadają. Z kolei ci, których nawrócenie na pierwszy rzut oka wydawało się wątpliwe i bardzo słabe, po dwudziestu latach nadal trwają przy Bogu. Czas musi wystawić na próbę szczerłość i trwałość wiary. Niemniej prawdą jest, że prędzej czy później rzeczywiste wnętrza fałszywego naśladowcy Chrystusa wyjdzie na jaw: „A gdy zboże podrosło i wydało owoc, wtedy się POKAZAŁ i kłokol”.

Słowa: „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni” (Ewangelia Mateusza7:1) zwykle pojawiają się na początku każdej rozmowy o prawdziwości nawrócenia. Rzadko kiedy osoba cytująca te słowa wie, że zostały wypowiedziane przez Pana zaledwie kilka wersetów przed Jego stwierdzeniem o rozpoznawaniu ludzi po ich owocach (w.16). Zalecenie, żeby nie „sądzić” nie mogło być użyte w sensie „rozpoznawania”. Ponadto Pan ostrzega nas (w. 6), żebyśmy „Nie dawali psom tego, co święte, i nie rzucali pereł naszych między wieprze”. Skąd mamy wiedzieć, kim są „psy” i „wieprze”, jeśli nie będziemy ich rozpoznawać i w tym sensie ich „sądzić”? Prawdę powiedziawszy,

Pan Jezus NAKAZUJE nam dokonywać osądu, z tym, że nie „z pozoru”, tylko „sprawiedliwie”¹⁶⁹.

DOBRE DRZEWA PRZEDSTAWIAJĄ DOBRYCH LUDZI

„Zasadźcie drzewo dobre, to i owoc będzie dobry, albo zasadźcie drzewo złe, to i owoc będzie zły; albowiem z owocu poznaje się drzewo. Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z obfitości serca mówią usta. Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcza złe rzeczy”

(Ewangelia Mateusza 12:33-35).

W powyższych wersetach Pan Jezus powtarza cztery podstawowe prawdy zawarte w Ewangelii Mateusza 7:15-20, z tym, że używa innej terminologii. Co więcej, jasno wraża piątą prawdę, której w siódmym rozdziale Ewangelii Mateusza tylko się domyślamy – według Pana Jezusa Chrystusa jest rzeczą teologicznie poprawną, używać takich określeń, jak „dobry” i „zły” człowiek.

Chrześcijaninie, czy uważasz siebie za „dobrego człowieka”? Oczywiście prawdą jest, że bez Chrystusa nie mamy w sobie dobra i w tym sensie: „Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg”¹⁷⁰. Ale umiłowani, my nie jesteśmy bez Chrystusa! Biblia, opisując Barnabę, mówi o nim: „(...) mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary”¹⁷¹. Z kolei apostoł Paweł, mówiąc o chrześcijanach w Rzymie, opisuje ich jako „pełnych dobroci”¹⁷². Jeśli nasza teologia nie dopuszcza korzystania z powyższych określeń, to nie jest teologią biblijną. Bóg uczynił cud w sercu każdego chrześcijanina! **ODRODZENIE JEST JEDNOZNACZNE Z OTRZYMANIEM NOWEJ (DOBREJ!) NATURY.**

¹⁶⁹ J 7:24

¹⁷⁰ Mk 10:18

¹⁷¹ Dz 11:24

¹⁷² Rz 15:14

Rozdział 10

UKRZYŻOWANIE I ZMARTWYCHWSTANIE

„Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była? Przenigdy! Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy? Czy nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni? Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć, abyśmy jak Chrystus wskrzeszony został z martwych przez chwałę Ojca, tak i my nowe życie prowadzili. Bo jeśli wrośliśmy w podobieństwo jego śmierci, wrośniemy również w podobieństwo jego zmartwychwstania, wiedząc to, że nasz stary człowiek został współ z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi; kto bowiem umarł uwolniony jest od grzechu”

(List do Rzymian 6:1-7).

„Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”

(List do Galacjan 2:20).

Wiele osób, czytając ten fragment, próbowało „wyobrazić” sobie, jak dwa tysiące lat temu wiszą na krzyżu. Jeszcze inni mówią o prawdzie wyrażonej w tym fragmencie jako czymś, czego nie doświadcza się realnie, lecz pozornie. Jednak zacytowane wersety nabierają dla nas prawdziwego znaczenia dopiero wtedy, gdy odkryjemy, że opisują KONKRETNĄ RZECZYWISTOŚĆ, która ma miejsce podczas odrodzenia.

Prawda jest taka, że dwa tysiące lat temu, Jezus Chrystus, jako nasz przedstawiciel umarł na Golgocie i zmartwychwstał, zyskując dla osób wierzących określone korzyści, które stają się naszym udziałem i wykorzystujemy je dopiero wtedy, gdy zostajemy ZJEDNOCZENI Z CHRYSYUSEM przez odrodzenie. To, że apostoł Paweł mówi o nim w szóstym rozdziale Listu do Rzymian potwierdza fakt, iż użył określenia, które opisuje wierzących „jako ożywionych z martwych” (w.13) oraz tych, którzy teraz „nowe życie prowadzą” (w.4). To samo można powiedzieć o Liście do Galacjan 2:20. W czasie ODRODZENIA stary Saul przestał żyć, a Chrystus zaczął żyć w nowym Pawle.

Według Listu do Rzymian 6:2-7, to dzięki zjednoczeniu z Chrystusem WSZYSCY wierzący zostali ukrzyżowani, pogrzebani, a następnie wzbudzeni z martwych. W czasie odrodzenia następuje ukrzyżowanie z Chrystusem. Nie jest to wyższy poziom duchowego wtajemniczenia, do którego należy dążyć. To coś, czego już można być absolutnie pewnym (w.6). Każdy prawdziwy wierzący może powtórzyć za apostołem Pawłem: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”.

UKRZYŻOWANIE I ZMARTWYCHWSTANIE

Czym jest odrodzenie? Jest ono NOWONARODZENIEM dzięki któremu powstaje NOWY CZŁOWIEK. On jest NOWYM STWORZENIEM, wyposażonym w NOWE SERCE i NOWĄ NATURĘ! Co więcej, odrodzenie JEST UKRZYŻOWANIEM, ŚMIERCIĄ

I POGRZEBANIEM NASZEGO STAREGO JA (tej osoby, którą kiedyś byliśmy według pierwszego Adama) i POWSTANIEM NASZEGO NOWEGO JA (osoby, którą jesteśmy teraz w Chrystusie) PO TO, BY „PROWADZIĆ NOWE ŻYCIE”. Chrześcijanie, co tak właściwie oznacza, że „stary człowiek” został ukrzyżowany, zmarł, a następnie został pogrzebany? Mianowicie to, że twoje stare „ja,” osoba, którą kiedyś byłeś, odeszła na zawsze i już nigdy nią nie będziesz. Większość z was, czytających te słowa, nigdy nie знаła starego Charlesa Leitera i jestem niezmiernie wdzięczny za to, że już nigdy go nie poznacie, ponieważ tamta osoba umarła i już nigdy nie powróci! Chwała Bogu! Chrześcijanin jest nowym człowiekiem. Dzięki zjednoczeniu ze zmartwychwstałym Chrystusem jest „ożywionym z martwych”¹⁷³, a ponieważ jest ŻYWY, to jest teraz w stanie PROWADZIĆ nowe życie! Wbrew popularnemu nauczaniu, BIBLIA ani razu nie przedstawia „starego człowieka” jako istoty, która nadal żyje – wierzga i szarpie się na krzyżu lub ukrywa się gdzieś w naszym wnętrzu. Nasz stary człowiek jest martwy, pogrzebany i nigdy już nie powróci. „Z Chrystusem ZOSTAŁEM (moja stara natura, to kim kiedyś byłem) UKRZYŻOWANY; ŻYJĘ WIĘC JUŻ NIE JA”.

W świetle powyższych faktów nasuwa się pytanie: „Skoro to wszystko jest prawdą, dlaczego nadal mam tyle problemów z grzechem?”. Biblia odpowiada na nie, ale nie w kategoriach „starego człowieka”, który przeminął na wieki, lecz w kontekście „ciała”, które nadal jest z nami. Chrześcijanin toczy nieustającą walkę z grzechem, dlatego że jedna z części jego osobowości nie została jeszcze odkupiona – ciało – które będąc jej fizyczną stroną jest nadal nieodkupione, dlatego jest przedstawione jako sfera, nad którą grzech nadal próbuje utrzymać panowanie. Grzech nadal próbuje KRÓLOWAĆ nad „śmiertelnym ciałem”¹⁷⁴ chrześcijanina.

¹⁷³ Rz 6:13

¹⁷⁴ Rz 6:12

Nowy Testament mówi o ciele w kategorii „grzesznego ciała”¹⁷⁵, „ciała śmierci”¹⁷⁶ oraz „śmiertelnego ciała”.¹⁷⁷ W tym znaczeniu grzechy (wszystkie grzechy, nawet te „w myśli”) mogą być postrzegane jako te, które zostają popełnione „według ciała”¹⁷⁸ i chrześcijanie są nawoływani do tego, żeby „umartwiać” (w sensie uśmiercania) „to, co w członkach jest ziemskiego”!¹⁷⁹. To nie oznacza, że ciało samo w sobie jest grzeszne. Apostoł Paweł w szóstym rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian wypowiada niezwykle zdanie: „Ciało zaś jest nie dla wszeteczeństwa, lecz dla Pana, a Pan dla ciała”¹⁸⁰. Jest to zupełnie inny pogląd, niż ten, który niesie filozofia Greków, postrzegający ciało jako „więzienie dla duszy”. Biblia jednoznacznie przedstawia nieodkupione, śmiertelne ciało, jako miejsce, w którym grzech nadal panuje.

Jako chrześcijanie nadal oczekujemy na ODKUPIENIE NASZEGO CIAŁA¹⁸¹, do którego dojdzie z chwilą powtórnego przyjścia Pana. Z jego chwilą zostaniemy ZUPEŁNIE uwolnieni od WSZELKIEGO grzechu. Zanim jednak to się stanie, musimy jeszcze omówić dwa niezwykle istotne zagadnienia.

NOWA TOŻSAMOŚĆ

Pierwszym z nich jest to, że MAMY NOWĄ TOŻSAMOŚĆ. Będąc chrześcijanami zostaliśmy wzbudzeni z martwych, aby prowadzić nowe życie. Licząc od tamtego momentu, mamy nową tożsamość i będziemy ją mieli za dziesięć tysięcy lat! Nasza cielesność NIE stanowi o tym, kim naprawdę jesteśmy. Jest to tylko POWIERZCHOWNA i TYMCZASOWA strona naszej osobowości

¹⁷⁵ Rz 6:6

¹⁷⁶ Rz 7:24

¹⁷⁷ Rz 6:12

¹⁷⁸ Rz 8:13

¹⁷⁹ Kol 3:5

¹⁸⁰ 1 Kor 6:13

¹⁸¹ Rz 8:23

i o niej już zdecydowano, iż przeminie. Już niebawem nasze ciało zostanie odkupione i wtedy wszystkie związane z nim niedogodności odejdą na zawsze.

To, że „zostaliśmy wyrwani ze szponów śmierci i przywróceni do życia” NAJINTENSYWNIEJ ODCZUWAMY z chwilą naszego nawrócenia. Jednak w miarę upływu czasu, kiedy zaczynamy sobie uświadamiać, ile zła wciąż drzemie w naszym ciele i jak wielkie porażki ponosimy w chrześcijańskim życiu, wówczas zaczynamy tracić owo poczucie „nowości”. Nie mamy wtedy najmniejszych problemów z nazywaniem siebie „nikczemnym”, „godnym pożałowania”, „beznadziejnym”. W takim stanie nie jesteśmy zdolni stanąć przed Bogiem mając choćby najmniejsze poczucie radości czy pewności, mówiąc: „Panie, z radością stoję przed Tobą w swojej nędzy, zepsuciu i przewrotności, aby Ci z radością i pewnością dzisiaj służyć”. Nie ma szans, żeby coś takiego się udało! Dopóki będziemy o sobie myśleć w takich kategoriach, dopóty nie będziemy mogli stanąć przed Bogiem z radością. NIE TAK APOSTOŁ PAWEŁ POSTRZEGA CHRZEŚCIJAN! Zachęca raczej do tego, aby „oddawali siebie Bogu JAKO OŻYWIONYCH Z MARTWYCH, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości”¹⁸². Chrześcijaninie! Jesteś tak samo „nowy” i tak samo „ożywiony z martwych” dzisiaj, jak byłeś w dniu swojego nawrócenia! Nikczemność twojego ciała jest trudna do opisania, ale to nie ono ostatecznie określa to, kim naprawdę jesteś i co więcej, niebawem nie będzie cię ono już w ogóle niepokoiło! Wyznaj swoje grzechy Bogu, a otrzymasz Jego przebaczenie i oczyszczenie, a następnie STAŃ PRZED NIM przepelniony radością, WŁAŚNIE TERAZ, aby Mu służyć poprzez „nowe życie”, które za sprawą Jezusa jest Twoim udziałem!

¹⁸² Rz 6:13

NOWA SIŁA

Druga prawda mówi, że musimy zdać sobie sprawę z tego, że MAMY NOWĄ SIŁĘ. Tak więc chrześcijanin ma nie tylko nową tożsamość, posiada również nową umiejętność zrywania z grzechem. Pomimo tego, że nasze „śmiertelne ciało” nie zostało jeszcze odkupione i grzech nadal nad nim „panuje”, to NIE POWINNIŚMY MU NA TO POZWALAĆ: „NIECHŻE WIĘC NIE PANUJE grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego”¹⁸³. Mamy nie „pozwalać”, aby grzech panował w naszym śmiertelnym ciele!

Nowy Testament niejednokrotnie zapewnia o zwycięstwie nad grzechem. Piąty rozdział Listu do Galacjan przypomina, że Duch Święty jest silniejszy od naszej cielesności. Chociaż ciało „pożąda przeciwko Duchowi”¹⁸⁴ słyszycie OBIETNICĘ, że jeżeli „Duch was prowadzi”, to NIE BĘDZIECIE „pobłażali żądzycy cielesnej”¹⁸⁵.

Kolejne zapewnienie znajdujemy w ósmym rozdziale Listu do Rzymian, gdzie chrześcijanie słyszą, że mają moc daną im „przez Ducha”, aby „uśmiercać” grzech: „(...) jeśli DUCHEM SPRAWY CIAŁA UMARTWIACIE, żyć będziecie”¹⁸⁶. Podobna gwarancja zostaje powtórzona w szóstym rozdziale Listu do Rzymian, na przykład w wierszu szóstym, w którym czytamy, że poprzez śmierć naszego starego „ja”, władza ciała została przerwana: „Wiedząc to, że nasz stary człowiek został współ z nim ukrzyżowany, ABY GRZESZNE CIAŁO [cielesność] ZOSTAŁO UNICESTWIONE [dosł. uczynione bezsilnym], BYŚMY JUŻ NADAL NIE SŁUŻYLI GRZECHOWI”. Następnie w wersecie czternastym zostajemy zapewnieni: „(...) grzech nad wami panować NIE BĘDZIE, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską”.

¹⁸³ Rz 6:12

¹⁸⁴ Ga 5:17

¹⁸⁵ Ga 5:16

¹⁸⁶ Rz 8:13

PRZYJĘCIE PRAWDY

Chrześcijanie mają nową tożsamość i nową siłę. Takie są FAKTY bez względu na to, czy w nie wierzymy, czy nie. Uznanie ich za prawdziwe, nie wpływa na ich prawdziwość, tak samo jak negocjowanie ich nie sprawia, że są nieprawdziwe. Nasze błędne postrzeganie rzeczywistości nie jest w stanie jej zmienić. Zmianie podlega DOŚWIADCZENIE tej rzeczywistości. Według naszego Pana Jezusa Chrystusa poznanie prawdy i wiara w nią są absolutnie niezbędne, aby uzyskać wolności z pęt grzechu. „Mówił więc Jezus do Żydów, którzy uwierzyli w Niego: Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”¹⁸⁷. „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą”¹⁸⁸. W świetle powyższych stwierdzeń istotnym jest fakt, że apostoł Paweł poświęca pierwsze pięć i pół rozdziału Listu do Rzymian na założenie fundamentu PRAWDY, a dopiero w jedenastym wersecie szóstego rozdziału po raz pierwszy zaleca swoim odbiorcom, żeby PODJĘLI działanie! Kiedy wezwanie do działania wreszcie się pojawia, zauważamy, że skupia się ono głównie na wierze i przyjęciu PRAWDY: „Podobnie i wy uważajcie (uznawajcie) siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”¹⁸⁹. Czasownik „uważać” nie oznacza, że UDAJEMY, że jest prawdą coś, o czym wiemy, że nią nie jest; on oznacza, że PRZYJMujemy RZECZYWISTOŚĆ TAKĄ, JAKĄ ONA NAPRAWDĘ JEST.

Głównym zagadnieniem listów apostoła Pawła jest konieczność zdania sobie sprawy z tego, że trzeba wierzyć w prawdę, aby wzrastać w łasce: „A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego”¹⁹⁰. Dopiero z chwilą,

¹⁸⁷ J 8:31-32

¹⁸⁸ J 17:17

¹⁸⁹ Rz 6:11

¹⁹⁰ Rz 12:2a

kiedy nasz umysł zostanie odnowiony i możemy „rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe”, jesteśmy w stanie zobaczyć rzeczywistość taką, jaką ona jest naprawdę¹⁹¹. Apostoł Paweł wyraża tę samą myśl w czwartym rozdziale Listu do Efezjan, gdzie nawołuje nas do „odnowienia się w duchu umysłu naszego, oraz przyobleczenia się w nowego człowieka” (w.23-24). ZA KAŻDYM RAZEM, kiedy chrześcijanin ulega grzechowi, ZAWSZE dzieje się to przez niewiarę i brak działania zgodnego z prawdą!

Nowotestamentowa metoda nauczania o tym, jak wzrastać w łasce wygląda następująco: po pierwsze, zdaj sobie sprawę z tego, kim jesteś¹⁹² (tj. wierz i przyjmij prawdę); po drugie, bądź tym, kim jesteś!¹⁹³ (tzn. stawiaj czynny opór grzechowi i rozmyślnie oddawaj się sprawiedliwości). Umiłowany chrześcijaninie, nie musisz żyć żałosnym i przegranym życiem! Nie musisz prowadzić życia z dnia na dzień ze świadomością tego, jak bardzo jest skalane grzechem. Poproś Boga, żeby otworzył twoje oczy na prawdę!¹⁹⁴. Przyjmij z wiarą to, kim naprawdę jesteś. Następnie przyjmij właściwą postawę wobec tego, co Bóg uczynił dla ciebie w Chrystusie. „Nie oddawajcie członków swoich grzechowi na oręż nieprawości, ale oddawajcie siebie Bogu jako ożywionych z martwych, a członki swoje Bogu na oręż sprawiedliwości”¹⁹⁵. „Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej”¹⁹⁶. Bądź tą osobą, którą naprawdę jesteś!

POKONANY WRÓG

Drogi chrześcijaninie, dni grzechu w twoim życiu zostały policzone! Siekiera została już przyłożona do korzenia twojego grzechu.

¹⁹¹ Rz 12:2b

¹⁹² Rz 6:11

¹⁹³ Rz 6:12-13

¹⁹⁴ Ef 1:17-18

¹⁹⁵ Rz 6:13

¹⁹⁶ Ga 5:16

Prawdą jest, że na krótką chwilę liście ściętego już drzewa mogą jeszcze przez jakiś czas być zielone, ale i tak nie zmienia to faktu, że JEGO ŻYCIE DOBIEGŁO KOŃCA. To tylko kwestia czasu, aż każde z jego liści zwiędnie i opadnie na ziemię!

Grzech jest pokonanym wrogiem. Wojna z grzechem została już wygrana. Podobnie jak ruch oporu, który walczy pomimo ZAWARTEGO POROZUMIENIA, tak samo i grzech nadal sieje zamęt w naszym życiu, chociaż i tak NIE MA NAJMNIEJSZYCH SZANS NA ZWYCIĘSTWO. Pomimo tego, że konflikt z grzechem w życiu chrześcijanina może mieć czasami gwałtowny przebieg, ostateczny wynik bitwy jest przesądzony.

Dla chrześcijanina grzech jest niczym śnieg u progu lata. Takie zjawisko sporadycznie pojawia się nawet w ciepłym klimacie, ale nie zmienia to faktu, że i tak są to ostatnie podrygi zimy, która już przeminęła. Za dzień lub dwa śnieg stopnieje i go nie będzie i NIE MA ON NAJMNIEJSZYCH SZANS, ŻEBY ZATRZYMAĆ NIEUBŁAGANE NADEJŚCIE LATA. Chrześcijanie, grzech nie ma szans na wygraną w twoim życiu! Możesz z nim walczyć, mając pewność, że nadchodzi lato, a nie zima! Resztki grzechu, z którymi nadal się zmagasz, są tylko POZOSTAŁOŚCIAMI TEGO, KIM KIEDYŚ BYŁEŚ; nie są one wyrazem tego, kim teraz jesteś i niedługo znikną na wieki!

Rozdział 11

ZMIANA DOMENY – Z CIAŁA NA DUCHA

Jak dotąd rozważyliśmy sześć biblijnych sposobów przedstawiania odrodzenia i każdy z nich wskazywał na dalsze możliwości zgłębiania istoty tego niezwykłego cudu. Czym jest odrodzenie? Jest ono nowym stworzeniem, nowym człowiekiem, nowym sercem, nowonarodzeniem, nową naturą. Polega ono na ukrzyżowaniu naszego starego „ja” oraz wzbudzeniu naszego nowego „ja”. Ale to nie wszystko, odrodzenie jest czymś jeszcze, oznacza zmianę królestwa.

CIAŁO KONTRA DUCH

„Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój. Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może. Ci zaś, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą. Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego”

(List do Rzymian 8:5-9).

Z powyższego fragmentu jednoznacznie wynika, że odrodzenie wiąże się ze ZMIANĄ DOMENY. Osoby nieodrodzone zostają zakwalifikowane do tych, „którzy są w ciele”, podczas gdy odrodzone nie są „w ciele, lecz w Duchu”.

Chrześcijanie już więcej nie są ludźmi „w ciele”. Teraz trwale przebywają w domenie Ducha. Zdarza się, że kiedy chrześcijanin postąpi impulsywnie lub pod wpływem złego nastroju powie o sobie, iż zachował się jakby był „w ciele”. W rzeczywistości jednak nie może być przejściowo „w ciele”, tak samo jak nie może tymczasowo stać się osobą nieodrodzoną!

Co apostoł Paweł ma na myśli mówiąc, że człowiek nieodrodzony jest „w ciele”, a chrześcijanin nie jest „w ciele, lecz w Duchu”? Odpowiedź na to pytanie brzmi następująco: człowiek naturalny (nieodrodzony) przebywa w DOMENIE lub SFERZE tego, co cielesne. Ciało stanowi źródło oraz kontekst jego życia. Nic nie wie na temat życia w Duchu, żyje wyłącznie na płaszczyźnie cielesnej. Zamieszkuje on domenę, w której rządzą hormony i cielesne żądze, samochody i komputery, sport i rozrywka, kosmetyki i nadmierna dbałości o wygląd zewnętrzny. „Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądliwościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni”¹⁹⁷. „Końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwałą to, co jest ich hańbą, myślałem bowiem o rzeczach ziemskich”¹⁹⁸.

Człowiek nieodrodzony może być wyznawcą „religii”, lecz ona także jest cielesna. Apostoł Paweł wspomina czas, kiedy znał Chrystusa „według ciała”¹⁹⁹, którego wizerunek odpowiada popularnym religijnym wyobrażeniom i zmienia się wraz z czasami. (Dzisiaj często Jezus jest przedstawiany jako nieco blada, pozbawiona wyrazu religijna postać, która żyła dawno temu i zajmowała się głównie noszeniem owieczek). Paweł zna jednak zupełnie innego Chrystusa.

¹⁹⁷ Ef 2:3

¹⁹⁸ Flp 3:19

¹⁹⁹ 2 Kor 5:16

Co więcej, on nie zna już żadnego człowieka „według ciała”. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie znajduje się w kolejnym wersecie – apostoł Paweł przeszedł do innej domeny! „Dlatego już ODTĄD NIKOGO NIE ZNAMY WEDŁUG CIAŁA; a jeśli znaleźliśmy Chrystusa według ciała, to TERAZ JUŻ NIE ZNAMY. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; STARE PRZEMINĘŁO, OTO WSZYSTKO STAŁO SIĘ NOWE”²⁰⁰.

Przeciwieństwo między domeną „ciała” i „Ducha” zostało podkreślone przez naszego Pana w czwartym rozdziale Ewangelii Jana, w słowach skierowanych do Samarytanki: „Niewiasto, wierz mi, że nadchodzi godzina, kiedy ANI NA TEJ GÓRZE, ANI W JERUZOLIMIE nie będziecie oddawali czci Ojcu. (...) BÓG JEST DUCHEM, A CI, KTÓRZY MU CZEŚĆ ODDAJĄ, WINNI MU JĄ ODDAWAĆ W DUCHU I W PRAWDZIE”²⁰¹. Zazwyczaj słowa te przytaczane są aby pokazać, że LUDZIE MOGĄ WIELBIĆ BOGA W KAŻDYM MIEJSCU, CZY TO na tej górze, CZY W Jerozolimie. To z pewnością jest prawdą, z tą tylko różnicą, że Jezus nie używa wyrażenia „albo... lub”, lecz „ani... ani”! Innymi słowy nie jest możliwe oddawanie czci Bogu W DOMENIE CIAŁA, ponieważ On jest dostępny wyłącznie W DOMENIE DUCHA. „Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie”. „My bowiem jesteśmy obrzezani, my, którzy CZCIMY BOGA W DUCHU i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a W CIELE ufności nie pokładamy”²⁰². „Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy W JEDNYM DUCHU”²⁰³. Chrześcijanie „są w Duchu”. Są w stanie „WIDZIEĆ tego, który jest NIEWIDZIALNY”²⁰⁴ oraz „PATRZEĆ (...) na to, co NIEWIDZIALNE”²⁰⁵.

²⁰⁰ 2 Kor 5:16-17

²⁰¹ J 4:21-24

²⁰² Flp 3:3

²⁰³ Ef 2:18

²⁰⁴ Hbr 11:27

²⁰⁵ 2 Kor 4:18

ISTNIEJĄ TYLKO DWIE DOMENY

Pierwszą lekcją, którą powinniśmy wyciągnąć z Listu do Rzymian 8:5-9 jest to, że apostoł PAWEŁ MYŚLI W KATEGORIACH DWÓCH DOMEN. Człowiek albo żyje „w ciele”, albo „w Duchu”; jest albo jednostką odrodzoną, albo nieodrodzoną. Nie ma wzmianki o trzeciej możliwości, wersji „pół na pół”. Człowiek jest albo „cielesny” (nie jest wierzący), albo „duchowy” (żyje w domenie Ducha Świętego, czyli jest osobą nawróconą). Ten sam rozdzźwięk jest zauważalny w Pierwszym Liście do Koryntian 2:14-16: „Ale CZŁOWIEK ZMYŚŁOWY nie przyjmuje tych rzeczy, które są z DUCHA BOŻEGO, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je DUCHOWO rozsądzać. CZŁOWIEK ZAŚ DUCHOWY rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. (...) Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej”. Po raz kolejny mamy do czynienia tylko z dwiema kategoriami ludzi: człowiek „zmysłowy” (nieodrodzony) oraz „duchowy” (odrodzony).

Powyższe informacje przybliżają nas do właściwego zrozumienia tego, co apostoł Paweł mówi w kolejnych czterech wierszach: „I ja, bracia, nie mogłem mówić do was JAKO DO DUCHOWYCH, lecz jako DO CIELESNYCH, jako do niemowląt w Chrystusie. Poilem was mlekiem, nie stałym pokarmem, bo jeszcze go przyjąć nie mogliście, a i teraz jeszcze nie możecie, jeszcze bowiem CIELEŚNI jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż CIELEŚNI nie jesteście i CZY NA SPOSÓB LUDZKI NIE POSTĘPUJECIE? Albowiem jeśli jeden mówi: Ja jestem Pawłowy, a drugi: Ja Apollosowy, TO CZYŻ CIELEŚNI NIE JESTEŚCIE?”²⁰⁶. (Nie wszystkie przekłady Nowego Testamentu używają określenia „cielesny” i błędnie używają innych zwrotów).

Co apostoł Paweł chce nam przez to powiedzieć? Stwierdza, że koryntccy wierzący ZACHOWUJĄ SIĘ (w pewnym sensie), JAK

²⁰⁶ 1 Kor 3:1-4

ZGUBIENI LUDZIE. „Nie mogę do was mówić jak do chrześcijan; muszę do was mówić jak do <cielesnych> ludzi. Zachowujecie się JAK BYŚCIE BYLI CIELEŚNI. Potrzebujecie zmiany myślenia, żebyście mogli zdać sobie sprawę z tego, kim naprawdę jesteście”. Chrześcijanin czasami może zachowywać się jak zgubiony człowiek, zwłaszcza jeżeli jest „niemowlęciem w Chrystusie”, ale na pewno nie oznacza to, że prawdziwy wierzący BĘDZIE TAK POSTĘPOWAŁ PRZEZ CAŁE ŻYCIE! Wbrew modnemu obecnie nauczaniu, apostoł Paweł NIE wprowadza TRZECIEJ STAŁEJ KATEGORII ludzi – tak zwanego „cielesnego chrześcijanina” – swojego rodzaju „niebiańskiego diabła”, który prowadzi życie z „Chrystusem w sercu” i własnym „ja na tronie swojego życia”! Owszem, chrześcijanin w chwili upadku może zachowywać się jak zgubiony człowiek, ale nawet wtedy postępuje niezgodnie z tym, kim jest naprawdę i na dłuższą metę nie potrafi zachowywać pozorów.

KAŻDA DOMENA MA SWÓJ SPOSÓB MYŚLENIA

Kolejna lekcja z Listu do Rzymian 8:5-9 dotyczy OKREŚLONEGO SPOSOBU MYŚLENIA, TYPOWEGO DLA DANEGO RODZAJU ŻYCIA. „Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe”²⁰⁷. Zwróć uwagę, że Paweł nie napomina odbiorców listu. (Nie mówi, co „powinno być”). Po prostu STWIERDZA FAKT, że ci, którzy żyją „według ciała”, myślą o tym, co jest cielesne; z kolei te osoby, które żyją „według Ducha”, skupiają się na tym, co duchowe. Tak prezentują się realia.

Oznacza to, że jeżeli ktoś uważa się za chrześcijanina, a nie „żyje według Ducha”, wówczas został oszukany. Osoba wierząca przebywa w nowej domenie. Jest „w Duchu”. Źródłem i sferą jego życia jest Duch Święty, widzimy więc, że taki człowiek w sposób „naturalny”

²⁰⁷ Rz 8:5

skłania się ku temu „co duchowe”! Kiedy rano wstaje z łóżka lub ma parę minut przerwy w pracy, bądź trochę wolnego czasu, wówczas jego myśli krążą wokół tego, co Boże.

KAŻDY SPOSÓB MYŚLENIA RODZI SWÓJ SKUTEK

Trzecia lekcja płynąca z Listu do Rzymian 8:5-9 uczy, że KAŻDY Z WSPOMNIANYCH SPOSOBÓW MYŚLENIA WYWOŁA OKREŚLONY SKUTEK – JEDEN ŚMIERĆ, DRUGI ŻYCIE. „Albowiem zamysł ciała [dosł. <spółdziałanie ciała>] to śmierć”²⁰⁸. Jego ostateczną cechą rozpoznawczą i końcem jest śmierć, choć początkowo pewne rzeczy mogą uchodzić za przyjemne. Pomyśl o tym! Wszystko, co należy do domeny ciała, nawet te „najlepsze” rzeczy, ostatecznie pozostawią cię z POCZUCIEM PUSTKI, PRZEMIJANIA I ZEPSUCIA – to jest śmierć! Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź brzmi: Jedynie Bóg jest źródłem prawdziwego ŻYCIA, a zostaje zupełnie pominięty, usunięty z pola widzenia, ale na tym nie koniec: „(...) zamysł ciała jest WROGI BOGU; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, BO TEŻ NIE MOŻE”²⁰⁹. W sercu każdego zgubionego człowieka kryje się głęboko zakorzeniona NIENAWIŚĆ do Boga i Jego prawa. Z tego powodu: „Ci zaś, którzy są w ciele, Bogu podobać się NIE MOGĄ”²¹⁰. W przypadku zgubionego człowieka, który jest osobą *religijną*, ta wrogość jest często dobrze skrywana, ale w sprzyjających okolicznościach ujawni się ze zdwojoną siłą i zapalczywością. Wystarczy przypomnieć sobie reakcję uczonych w Piśmie i faryzeuszy, kiedy zostali skonfrontowani z Dobrem Wcielonym: „Ukrzyżuj Go! Nie chcemy, aby ten królował nad nami”²¹¹. Być może niejeden z tamtych duchowych przywódców

²⁰⁸ Rz 8:6

²⁰⁹ Rz 8:7

²¹⁰ Rz 8:8

²¹¹ Łk 19:14

był zszokowany własnym zachowaniem oraz nienawiścią do Syna Bożego, która płynęła prosto z jego serca.

Zamysłem ciała jest śmierć, ale „zamyśl Ducha, to ŻYCIE I POKÓJ”. To jest niezwykle cudowna i błogosławiona rzecz! Wszystko, co dobre i miłe: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość” – należy do domeny Ducha i z niej wypływa!

PROWADZENIE ŻYCIA W NOWEJ DOMENIE

„Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej. Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już przedtem zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami. Jeśli według Ducha żyjemy, według Ducha też postępujemy”

(List do Galacjan 5:16-25).

W piątym rozdziale Listu do Galacjan są ostro skonstrastowane ze sobą dwie domeny: „ciała” i „Ducha”. Apostoł Paweł wyraźnie mówi, że ci, którzy „postępują według ciała (...) nie odziedziczą Królestwa Bożego”. Z drugiej strony, „ci którzy należą do Jezusa Chrystusa ukrzyżowali ciało wraz z jego żądzami i pożądliwościami”. Przez opamiętanie się i wiarę zerwali definitywnie z domeną ciała i życiem w grzechu. Osoba wierząca zostaje zapewniona o zwycięstwie nad

ciałem, ponieważ „według Ducha postępuje”. „Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobażali żądzы cielesnej”.

Dla niniejszego rozważania szczególne znaczenia ma werset dwudziesty piąty: „Jeśli według Ducha [lub <w Duchu>] ŻYJEMY, według Ducha też POSTĘPUJMY”. Paweł, po raz kolejny podkreśla to, co powiedział już w kontekście ósmego rozdziału Listu do Rzymian, że chrześcijanin to osoba, która chodzi „w Duchu”! Żyje w DOMENIE Ducha i źródłem jego życia jest Duch! „Teraz – mówi Paweł – zdaj sobie sprawę z tego, gdzie jesteś i tam prowadź życie! – przeżywaj je w praktyce”. „Jeśli według Ducha ŻYJEMY, według Ducha też POSTĘPUJMY”.

Są dwie (i tylko dwie) domeny i będąc chrześcijanami żyjemy w domenie Ducha. Z racji tego, że już teraz ŻYJEMY w tej domenie, po raz pierwszy jesteśmy w stanie POSTĘPOWAĆ w mocy Ducha, ponieważ mamy do niej dostęp tu, gdzie jesteśmy. Postępowanie „w Duchu” wiąże się z posłuszeństwem podpowiedziom Ducha, które czujemy w naszym sercu, kiedy On jest „zasmucony” tym, co zamierzamy zrobić: „A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego”²¹². Z chwilą, kiedy Duch Święty jest zasmucony, musimy natychmiast PRZESTAĆ! Z drugiej strony „postępowanie według Ducha” dotyczy także posłuszeństwa podpowiedziom Ducha, kiedy nakłania nas do zrobienia czegoś pozytywnego – zabrania głosu w imieniu Boga, świadczenia lub modlitwy: „Ducha nie gaście”²¹³. Postępując „według Ducha” doświadczamy tego, jak dobre i miłe są wyżej wymienione „owoce Ducha”.

DWIE DOMENY W LIŚCIE DO RZYMIAN 7 I 8

Pojęcie odrodzenia wyrażone w kategoriach zmiany domeny z cielesnej na duchową, ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia

²¹² Ef 4:30

²¹³ 1 Tes 5:19

wielu fragmentów Pisma Świętego. W szczególności ważne jest dla uchwycenia przesłania siódmego rozdziału Listu do Rzymian. Zwróć uwagę, że Paweł zaczyna dyskusję zawartą w Liście do Rzymian 7:7-25 od wersetów 5-6, w których nawiązuje do dwóch domen: „Albowiem GDY BYLIŚMY W CIELE, grzeszne namiętności rozbudzone przez zakon były czynne w członkach naszych, aby rodzić owoce śmierci; LECZ TERAZ zostaliśmy uwolnieni od zakonu, gdy umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani, TAK IŻ SŁUŻYMY W NOWOŚCI DUCHA, a nie według przestarzałej litery”.

Apostoł ponownie myśli w kategoriach dwóch i tylko dwóch grup ludzi. Tych, którzy są „w ciele” (nieodrodzeni) cechują „grzeszne namiętności (...) czynne w ich członkach, rodzące owoce śmierci”. Grzeszne namiętności są „rozbudzane przez zakon”. Chrześcijanie z kolei charakteryzują się tym, że są „uwolnieni” od panowania zakonu i mogą „służyć w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery”. Nietrudno odgadnąć do której z tych grup należy człowiek opisany w siódmym rozdziale Listu do Rzymian! Jest „cielesny, zaprzędany grzechowi”²¹⁴. Zakon „rozbudza” w człowieku wielorakie, grzeszne żądze²¹⁵ i wówczas pozostaje on „w niewoli zakonu grzechu, który jest w członkach jego”²¹⁶. Jest „zgubionym człowiekiem”, oczekującym kogoś, kto go „wybawi z tego ciała śmierci”²¹⁷. Co więcej, w tym fragmencie ani razu nie pojawia się żadna wzmianka o Duchu Świętym! Człowiek ten z pewnością jest „w ciele”, a nie „w Duchu”. Dlatego też szukanie pociechy w siódmym rozdziale Listu do Rzymian w momentach, kiedy chrześcijanin czuje się „pokonany” jest niewybaczalne, nawet wówczas, gdy czasem czuje, że pasuje do tego opisu (Zobacz: Załącznik C).

Istotną kwestią jest to, że z chwilą, kiedy apostoł Paweł zakończył swoje rozważania, dotyczące ZAKONU, GRZECHU i CIAŁA

²¹⁴ Rz 7:14

²¹⁵ Rz 7:7-14

²¹⁶ Rz 7:23

²¹⁷ Rz 7:24

w Liście do Rzymian 7:7-25, natychmiast i po raz kolejny podsumowuje wszystko w kategoriach „dwóch domen”: „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia DLA TYCH, KTÓRZY SĄ W CHRYSZCIE JEZUSIE. BO ZAKON DUCHA, KTÓRY DAJE ŻYCIE W CHRYSZCIE JEZUSIE, UWOLNIŁ CIĘ OD ZAKONU GRZECHU I ŚMIERCI. Albowiem CZEGO ZAKON NIE MÓGŁ DOKONAĆ, w czym był słaby Z POWODU CIAŁA, tego dokonał Bóg: przez zesłanie Syna swego w postaci grzesznego ciała, ofiarując je za grzech, potępił grzech w ciele, ABY SŁUSZNE ŻĄDANIA ZAKONU WYKONAŁY SIĘ NA NAS, KTÓRZY NIE WEDŁUG CIAŁA POSTĘPUJEMY, LECZ WEDŁUG DUCHA”²¹⁸. W tych wersetach Paweł powtarza i rozbudowuje wprowadzenie do dyskusji zawarte w Liście do Rzymian 7:5-6. Zwróćmy uwagę na to, że w wersecie czwartym chrześcijanie zostają przedstawieni jako ci, którzy „nie według ciała postępują, lecz według Ducha”. Podobnie, jak w przypadku wersetu piątego, werset czwarty nie zawiera NAPOMNIENIA, tylko stwierdza fakt. Nie jest to też opis, odnoszący się tylko do „zaawansowanych” chrześcijan, lecz do postępowania wszystkich wierzących²¹⁹. Kolejne wersety (8:5-14) są kontynuacją rozważania Pawła na temat „ciała” i „Ducha,” które zostały przedstawione powyżej.

²¹⁸ Rz 8:1-4

²¹⁹ Rz 8:14

ROZDZIAŁ 12

ZMIANA DOMENY – Z ZIEMI NA NIEBO

Ustaliliśmy już, że odrodzenie jest zmianą domen: chrześcijanin nie jest już „w ciele”, lecz „w Duchu”. Nie są to jednak jedyne domeny, które zmienia dzięki odrodzeniu. Ósmy aspekt odrodzenia, który należy rozważyć, dotyczy przejścia chrześcijanina ze sfery ziemskiej do niebiańskiej.

„Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj? Przecież to wszystko niszczy przez samo używanie, a są to tylko przykazania i nauki ludzkie”

(List do Kolosan 2:20-22).

„A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; o tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; gdy się Chrystus, który jest życiem naszym, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożydlivość i chciwość, która jest bałwochwalstwem, z powodu których przychodzi gniew Boży. Niegdyś i wy postępowaliście

podobnie, kiedy im się oddawaliście; ale teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z ust waszych; nie okłamujcie się nawzajem, skoro zewlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył”

(List do Kolosan 3:1-10).

Według Listu do Kolosan 2:20-22 chrześcijanie „umarli dla żywiołów świata”! „Umarli” dla tej domeny i przeszli do innej. Świat doczesnych i materialnych dóbr („rzeczy, które niszczejają przez samo używanie”) nie jest już częścią ich życia. Co nią jest? Odpowiedź znajduje się w następujących wersetach (3:1-10): „Jesteście wzbudzeni z Chrystusem; (...) umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; (...) Chrystus (...) jest życiem naszym”. Chrześcijanin jest więc osobą, która „umarła”, a jej życie jest „ukryte wraz z Chrystusem w Bogu”. Żyje w niebiańskiej domenie. Zanim do tego doszło, postępował zgodnie z zasadami obowiązującymi w ziemskiej domenie. „Niegdyś i wy POSTĘPOWALIŚCIE podobnie, kiedy im się oddawaliście”²²⁰. Jednak teraz jego życie należy do niebiańskiej domeny, dlatego też jest wzywany: „o tym, co w górze, myślcie”.

Drogi chrześcijaninie, należysz do sfer niebiańskich! Nie jesteś już częścią tego świata. Zostałeś „ukrzyżowany dla świata”, tak samo, jak świat jest ukrzyżowany dla Ciebie²²¹. Tylko twoje śmiertelne ciało, które nie zostało jeszcze odkupione, pozostaje w ziemskiej domenie. Z tego powodu Paweł napomina nas, żebyśmy „umartwiali to, co W NASZYCH CZŁONKACH JEST ZIEMSKIEGO”²²². „(...) abyście składali CIAŁA swoje jako ofiarę żywą (...). A NIE UPODABNIAJCIE SIĘ DO TEGO ŚWIATA, ale się przemieńcie PRZEZ

²²⁰ Kol 3:7

²²¹ Ga 6:14

²²² Kol 3:5

ODNOWIENIE UMYŚŁU SWEGO, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe²²³.

NIE Z TEGO ŚWIATA

„Wy jesteście z niskości, Ja zaś z wysokości; wy jesteście z tego świata, a Ja nie jestem z tego świata”

(Ewangelia Jana 8:23).

W tych słowach nasz Pan po raz kolejny zwraca się do Żydów, mówiąc o ziemskim i niebiańskim królestwie. Jak można się domyślić, mówi On o sobie jako o należącym do sfery niebiańskiej. To czego się jednak nie spodziewamy, zostaje przez Niego wypowiedziane, w kontekście wszystkich chrześcijan, kilka rozdziałów później:

„Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. (...) Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata”

(Ewangelia Jana 17:14,16).

Chrześcijanie, PODOBNIENIE JAK Chrystus nie są z tego świata! Jako osoby, które mają udział w Jego niebiańskim życiu, należą do innej domeny. Zostali zrodzeni „z wysokości” i są teraz częścią innego porządku. Gardzą tym, co dla świata „jest wyniosłe”²²⁴, a cenią to, czym on pogardza. Kamień, który „budowniczo” odrzucili, uznając go za bezwartościowy, jest dla chrześcijan kosztowny²²⁵. Motywy działania ludzi wierzących stanowią zagadkę dla świata, ponieważ oni patrzą na rzeczy, które są zakryte²²⁶ i kierują swoim życiem zgodnie z zasadami obowiązującymi w niewidzialnej rzeczywistości. Rozumieją oni „ukrytą mądrość”, która jest „głupstwem”²²⁷

²²³ Rz 12:1-2

²²⁴ Łk 16:15

²²⁵ 1 P 2:4,7

²²⁶ 2 Kor 4:18

²²⁷ 1 Kor 2:6-10, 14

dla świata. Mają „myśli Chrystusowe”²²⁸. „Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał”²²⁹.

W świetle powyższych stwierdzeń nie sposób się dziwić, że świat nienawidzi chrześcijan. „Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; ŻE JEDNAK ZE ŚWIATA NIE JESTEŚCIE, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi”²³⁰.

OBYWATELE NIEBA

„(...) końcem ich jest zatracenie, bogiem ich jest brzuch, a chwają to, co jest ich hańbą, myślą bowiem o rzeczach ziemskich. Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa

(List do Filipan 3:19-20).

W przeciwieństwie do osób, których bogiem jest ich ciało i których umysły są skoncentrowane na ziemskich przyjemnościach, chrześcijanie już są obywatelami nieba. Obracają się i żyją w niebiańskim królestwie, a ich umysły zaprzęta to, co jest w górze²³¹. Ich serca są w niebie, skąd gorliwie oczekują powrotu swojego Króla i Zbawiciela.

„Hagar jest to góra Synaj w Arabii; odpowiada ona terazniejszemu Jeruzalem, gdyż jest w niewoli razem z dziećmi swymi. Jeruzalem zaś, które jest w górze, jest wolne i ono jest matką naszą”

(List do Galacjan 4:25-26).

„Wy nie podeszliście bowiem do góry, której można dotknąć, (...) Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów,

²²⁸ 1 Kor 2:16

²²⁹ 1 J 3:1

²³⁰ J 15:19

²³¹ Kol 3:1-2

do uroczystego zgromadzenia i zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość”

(List do Hebrajczyków 12:18, 22-23).

W powyższych wersetach jeszcze raz zauważamy, że chrześcijanie są wolnymi obywatelami „Jeruzalem, które jest w górze”. Nie podeszli do góry, którą można fizycznie dotknąć, ale do niewidzialnej, niebiańskiej – do góry Syjon, „miasta wielkiego Króla”²³². Są teraz częścią „niebiańskiego Jeruzalem, miasta Boga żywego”, wraz z tymi, którzy już wcześniej odeszli do Pana. Jest to miasto, które „ma mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”²³³. Z racji tego, że ich serca są na stałe związane z niebiańskim Jeruzalem, chrześcijanie są w stanie porzucić przemieszczające poczucie bezpieczeństwa, które zapewnia ziemski porządek świata i „wyjść poza obóz, znosząc pohańbienie Jego” – do Chrystusa. „Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego szukamy”²³⁴.

„I widziałem miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego. I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi”

(Objawienie Jana 21:2-3).

„Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka. I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, mające chwałę Bożą; blask jego podobny do blasku drogiego kamienia, jakby jaspisu, lśniącego jak kryształ”

(Objawienie Jana 21:9-11).

²³² Ps 2:6-8; 48:1-2; 87:5; 110:1-2

²³³ Hbr 11:10.16

²³⁴ Hbr 13:12-14

Co oznacza „miasto święte, nowe Jeruzalem”? Ono jest „oblubienicą, małżonką Baranka”! To *miasto oraz oblubienica przebywają w niebie*, ale przyjdzie taki czas, kiedy nastąpi ukoronowanie, „zstąpi ono z nieba od Boga”. Bóg we własnej osobie będzie na zawsze „mieszkał” ze swoim ludem, a „chwała Boża” spocznie na nich na wieki. To jest niewysłowione błogosławieństwo bycia częścią niebiańskiego miasta, oblubienicą, małżonką Baranka – już teraz!

*Gdzie duszy ojczyzna, jej pokój, jej raj?
Gdzie życzeń, nadziei spełnionych jest kraj?
Nie może przytułku pewnego dać świat,
Boć pełno w nim grzechów i pokus i zrad.
Nie, nie, nie, nie! To żaden kłam:
Mej duszy ojczyzna w niebiesiech jest tam?*

*Więc opuść tę ziemię, do nieba się wzbij,
Do cudnej ojczyzny już serce swe ślij!
Twojej duszy ojczyzna, gdzie Boski jest tron,
Jeruzalem wieczne, nadziemskich tych stron!
Tam jest, tam jest Niebieski kraj,
Co sercu i duszy da spokój i raj!*

*Jak błogo w pokoju u Pana tam być,
Gdzie śmierci, łez nie ma, jak błogo z Nim żyć!
Tam harfy aniołów niebieskich w głos brzmiać,
Przywitać cię, duszo, gotowe już są.*

*Błogi, błogi Pokój jest tam,
Na łonie Twym, Zbawco, Ty dajesz go Sam!*

*Przy wszystkim zamęcie, wśród skargi i łez
Mój Zbawco, tak dobrze mi z Tobą tu jest,
Lecz choć jako w domu wśród Twych czuję się,
To jednak wraz z nimi w Twój dom ciągnie mię.*

*Ach, tam, ach, tam Do domu, tam!
Więc przyjdź, o mój Zbawco, i zabierz mię Sam!*

ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr pieśni: 651

POSADZENI W CHRYSZTUSIE

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios”

(List do Efezjan 1:3).

„Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie”

(List do Efezjan 2:4-6).

Dzięki temu, że jesteśmy „w Chrystusie” i mamy udział w Jego zmartwychwstałym życiu, zostaliśmy wraz z Nim posadzeni w okręgach niebieskich. W Nim mamy „WSZELKIE duchowe błogosławieństwo” i NICZEGO nam nie brakuje; otrzymaliśmy „WSZYSTKO, co jest potrzebne do życia i pobożności”²³⁵. Chrześcijanie nie potrzebują „niczego dodawać” do Chrystusa. Ich największą potrzebą jest zauważenie, że w Nim mają wszystko i wejście w tę rzeczywistość. Duch Święty dokonuje tego w cudowny sposób²³⁶. Dlatego Paweł, modląc się o Efezjan prosi, żeby „oczy ich serca zostały oświecone” przez Ducha Świętego, tak by „wiedzieli (...) jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego”²³⁷. Jest to ta sama moc, która „wzbudziła Chrystusa z martwych i posadziła Go po prawicy Bożej W NIEBIE, ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym”²³⁸.

²³⁵ 2 P 1:3

²³⁶ J 14:16, 20, 26; 16:12-14

²³⁷ Ef 1:15-19

²³⁸ Ef 1:19-21

PATRZ Z GÓRY

Z powyższych wersetów jednoznacznie wynika, że wierzący mają swoje królestwo oraz źródło życia w niebie. Nie należą już dłużej do tego świata. Nie żyją już na świecie²³⁹ ale w niebie.²⁴⁰ W codziennym życiu bardzo duże znaczenie odgrywa to, czy postrzegamy siebie jako kogoś, kto przebywa „na dole” – jako nurka chodzącego po dnie oceanu z liną ratunkową, która łączy go z odległą powierzchnią (niebem), czy raczej widzimy siebie jako „posadzonych w niebie” – i patrzących z góry na ziemskie sprawy! Naprawdę dużą różnicę robi to, czy nasze życiowe motto brzmi: „Patrz w górę” („na domenę do której jeszcze nie należysz”), czy „Patrz z góry” („z perspektywy domeny, w której już mamy miejsce z racji tego, że umarliśmy i nasze życie jest ukryte w Bogu przez Chrystusa”)!

W praktyce oznacza to, że chrześcijanie nie próbują ZDOBYĆ życia, którego jeszcze nie mają, czy ODNIEŚĆ zwycięstwo, które jeszcze nie zostało osiągnięte. Dlaczego? Oni już są UCZESTNIKAMI zarówno życia Chrystusa, jak i zwycięstwa, które ON JUŻ odniósł. Chrześcijanie, masz udział w zmartwychwstałym życiu Chrystusa. On, przez swoją śmierć, pogrzebanie, zmartwychwstanie oraz wniebowstąpienie, już pokonał i złamał moc grzechu, w obliczu której dzisiaj stoisz! Jako uczestnik Jego życia nie jesteś powołany do tego, żeby próbować osiągnąć dla siebie coś, czego On nie osiągnął, ale wierzyć w to, co On już dla ciebie uczynił i zgodzić się z tym POSTĘPOWAĆ. W ten sposób będziesz w stanie „staczać dobry bój WIARY”²⁴¹ zamiast angażować się w marne i pozbawione wiary zmagania!

To samo odnosi się do naszej walki z mocami ciemności. Wciąż musimy przypominać sobie o tym, że SZATAN JUŻ ZOSTAŁ

²³⁹ Kol 2:20

²⁴⁰ Kol 3:3

²⁴¹ 1 Tm 6:12

POKONANY PRZEZ CHRYSYTA NA KRZYŻU²⁴² oraz, że „w Chrystusie” zostaliśmy umiejscowieni „ponad” wszelkimi zastępami złego²⁴³. Dlatego też powinniśmy odczytać List do Efezjan 6:12 odnosząc go do rzeczywistości, w której się obecnie znajdujemy: „Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z (pokonanymi) nadziemskimi władzami, z (pozbawionymi władzy) zwierzchnościami, z (ujarzmionymi) władcami tego świata ciemności, ze złymi (pokonanymi) duchami w okręgach niebieskich”. Mamy OBIETNICĘ, że z chwilą, kiedy z pokorą „poddamy się Bogu, przeciwstawiając się diabłu”, to ten ryczący lew „ucieknie” przed tą Bożą (w innym wypadku) bezbronną owieczką!²⁴⁴. Chwała Bogu!

²⁴² Kol 2:15; J 12:31

²⁴³ Ef 1:20-21

²⁴⁴ Jk 4:7

Rozdział 13

ZMIANA DOMENY – OD GRZECHU DO SPRAWIEDLIWOŚCI

Odrodzenie jest związane ze zmianą domen. Dziewiąty i ostatni aspekt odrodzenia, który będziemy rozważać, odnosi się do przejścia chrześcijanina od stanu bycia NIEWOLNIKIEM GRZECHU do momentu, w którym staje się SŁUGĄ SPRAWIEDLIWOŚCI. To właśnie z powodu tej zmiany, każdy chrześcijanin może ze spokojem powiedzieć: „Byłem niewolnikiem grzechu, ale już nim nie jestem! Jestem teraz sługą sprawiedliwości!”

„Wiedząc to, że nasz stary człowiek został wespół z nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało zostało unicestwione, byśmy już nadal nie służyli grzechowi”

(List do Rzymian 6:6).

„Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską”

(List do Rzymian 6:14).

„Czyż nie wiecie, że jeśli się oddajecie jako słudzy w posłuszeństwo, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni, czy to

grzechu ku śmierci, czy też posłuszeństwa ku sprawiedliwości? Lecz Bogu niech będą dzięki, że wy, którzy byliście sługami grzechu, przyjęliście ze szczerego serca zarys tej nauki, której zostaliście przekazani, a uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości, po ludzku mówię przez wzgląd na słabość waszego ciała. Jak bowiem oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku popełnianiu nieprawości, tak teraz oddawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Gdy bowiem byliście sługami grzechu, byliście dalecy od sprawiedliwości. Jakież więc mieliście wtedy pożytek? Taki, którego się teraz wstydzicie, a końcem tego jest śmierć. Teraz zaś, wyzwoleni od grzechu, a oddani w służbę Bogu, macie pożytek w poświęceniu, a za cel żywot wieczny. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”

(List do Rzymian 6:16-23).

TYLKO DWÓCH PANÓW

Mając w pamięci to, co tej pory omówiliśmy, nie powinien dziwić fakt, że w cytowanych fragmentach pojawia się dwóch i tylko dwóch właścicieli niewolników. Z jednej strony jest grzech, a z drugiej sprawiedliwość. Tych dwóch właścicieli niewolników diametralnie się od siebie różni. Różnica między nimi jest taka, jak między czystością a brudem; czcigodnością a hańbą; szlachetnością a podłością. Krótko mówiąc, jest to różnica pomiędzy życiem a śmiercią, niebem a piekłem, Bogiem a diabłem. W związku z tym, że tych dwóch panów stale się zwalczą, jest absolutnie niemożliwe, żeby służyć im jednocześnie. „Żaden sługa nie może dwóm panom służyć, gdyż albo jednego nienawidzić będzie, a drugiego miłować, albo jednego trzymać się będzie, a drugim pogardzi”²⁴⁵.

²⁴⁵ Łk 16:13

KAŻDY CZŁOWIEK JEST NIEWOLNIKIEM

Niektóre osoby mogą być zszokowane przesłaniem, że KAŻDY CZŁOWIEK JEST NIEWOLNIKIEM. Niemniej jednak takie jest przesłanie cytowanych na początku fragmentów. Nie ma tutaj mowy o jakichkolwiek wyjątkach. Zarówno autor niniejszych słów, jak i ich czytelnik, z pewnością są niewolnikami. Na chwilę obecną, każdy z nas jest albo niewolnikiem grzechu, albo sługą sprawiedliwości. Nie ma na świecie osoby, która nie miałaby jednego ze wspomnianych panów, dlatego nie pytamy o to, czy ktoś będzie miał pana, ale o to, czy ten pan będzie dobry i pobłogosławi życie pokojem, czy będzie zły i ściągnie na nas przekleństwo śmierci i zniszczenia.

Szatan podszedł Ewę, przewrotnie sugerując jej, że Bogu nie można ufać. Z chwilą, gdy Ewa podjęła decyzję o tym, żeby zająć stanowisko „neutralnego badacza” i sprawdzić jego hipotezę, gorzko przekonała się o tym, że MIĘDZY BOGIEM, A DIABŁEM NIE MA ZIEMI NICZYJEJ. Wyrывая się spod panowania Boga, automatycznie dostajemy się pod panowanie złego, „złodzieja”, który „przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać”²⁴⁶. Podobnie jak lokomotywa, która wypełnia swoje przeznaczenie i osiąga prawdziwą wolność tylko wtedy, gdy POZOSTAJE NA PRZEZNACZONYCH DLA NIEJ TORACH, tak samo człowiek osiąga pełnię swojego życia oraz odnajduje prawdziwą wolność jedynie poprzez poddanie się swojemu Stwórcy.

NIEWOLNICY GRZECHU

Wcześniej zacytowany fragment Pisma Świętego jasno stwierdza, że przed naszym odrodzeniem, każdy z nas był „niewolnikiem grzechu” (w. 6,17,20). Co to znaczy być „niewolnikiem grzechu”? Żyć pod panowaniem grzechu. Grzech ma władzę nad osobami, które mu podlegają, panuje nad nimi i wymaga od nich posłuszeństwa.

²⁴⁶ J 10:10

One nie mogą być nieposłuszne! Przykłady tego rodzaju niewolnictwa znajdujemy w Biblii i historii Kościoła. Przed swoim nawróceniem, ewangelista Mel Trotter, był pijakiem bez nadziei na zmianę. Po powrocie do domu z trwającą dziesięć dni pijackiej libacji, zastał żonę z ich dwuletnim synem w ramionach. Chłopiec był martwy. Mel pograżył się w głębokiej rozpacz – przekonany o tym, że to jego nieobecność przyczyniła się do śmierci jego jedynego syna, przysiągł we łzach, że już nigdy więcej nie sięgnie po alkohol. **NIECAŁE DWIE GODZINY PO POGRZEBIE SWOJEGO DZIECKA WRÓCIŁ DO DOMU PIJANY W SZTOK!** Tak wygląda zniewolenie grzechem.

Niewolnikiem grzechu jest nie tylko pijak czy narkoman, lecz **KAŻDY** człowiek, który nie ma Chrystusa, nawet moralna i dobra osoba bez rzucających się w oczy przywar. Ona też jest niewolnikiem grzechu. Ten stan bierze się z niewiary w Boga i braku czci dla Niego. **DLACZEGO** taka osoba z miłości i uwielbienia nie zgina swych kolan w pokłonie dla Stwórcy? Dlatego, że jego pan mu na to nie pozwala! Grzech do tego stopnia kontroluje jego życie, że nie pozwoli mu zrobić tego, co rozsądne, odpowiedzialne i właściwe. „Których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga”²⁴⁷.

W Ewangelii Jana 8:31-36 nasz Pan bardzo jasno mówi, że żaden niewolnik grzechu nie znajdzie się w niebie: „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, **PRAWDZIWIE** uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was **WYSWOBODZI**”. Na co oni Mu odpowiedzieli: „Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy u nikogo w niewoli. Jakże możesz mówić: Wyswobodzeni będziecie?”. Jezus zaś odpowiedział: „**ZAPRAWDĘ, ZAPRAWDĘ, POWIADAM WAM, KAŻDY, KTO GRZESZY, JEST NIEWOLNIKIEM**

²⁴⁷ 2 Kor 4:4

GRZECHU. A NIEWOLNIK NIE POZOSTAJE W DOMU NA ZAWSZE, lecz syn pozostaje na zawsze. Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie”. Żaden niewolnik grzechu nie pozostanie na wieki w domu Syna, ale wyswobodzenie przysługuje wszystkim tym, którzy są „prawdziwie” uczniami Pana!

SŁUDZY SPRAWIEDLIWOŚCI

Z chwilą odrodzenia każdy chrześcijanin przestaje być niewolnikiem grzechu i staje się sługą sprawiedliwości: „Lecz Bogu niech będą dzięki, że wy, którzy byliście sługami grzechu, przyjęliście ze szczerego serca zarys tej nauki, której zostaliście przekazani, a uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości” (List do Rzymian 6:17,18). Warto zwrócić uwagę na sformułowanie, że chrześcijanie nie są „WOLNI od grzechu”, są oni od niego „UWOLNIENI”. Apostoł Paweł nie mówi o bezgrzesznej doskonałości, lecz o wyzwoleniu spod panowania jednego władcy (grzechu) oraz wzięcie w niewolę przez drugiego (sprawiedliwość).

Według Jezusa Chrystusa do wspomnianej zmiany własności dochodzi wtedy, kiedy Ten, który jest „mocniejszy” (Chrystus) atakuje „mocarza” (szatana) i odbiera mu jego własność: „Gdy zbrojny mocarz strzeże swego zamku, bezpieczne jest mienie jego. Lecz gdy mocniejszy od niego najdzie go i zwycięży, zabiera mu zbroję jego, na której polegał, i rozdaje jego łupy”²⁴⁸. Cudowna transakcja – zostać wyzwolonym przez Pana Jezusa Chrystusa spod panowania szatana, i stając się Jego wdzięcznym na wieki niewolnikiem miłości!

Wszyscy chrześcijanie są sługami sprawiedliwości. Co to znaczy, że ktoś jest „sługą sprawiedliwości”? To oznacza, że czyjeś życie jest zdominowane przez moc sprawiedliwości. Sprawiedliwość panuje nad chrześcijanami, wymagając od nich posłuszeństwa. Znajdujemy na to wiele przykładów, zarówno w Biblii, jak i historii

²⁴⁸ Łk 11:21-22

Kościola. Jeremiasz odczuwał wewnętrzny przymus, żeby zwiastować Bożą nowinę, chociaż ściągnęło to na niego zarzuty: „(...) I tak słowo Pana stało mi się hańbą i pośmiewiskiem na co dzień. A GDY POMYŚLAŁEM: NIE WSPOMNĘ O NIM I JUŻ NIE PRZEMÓWIĘ W JEGO IMIENIU, TO STAŁO SIĘ TO W MOIM SERCU JAK OGIEŃ PŁONĄCY, ZAMKNIĘTY W MOICH KOŚCIACH. MOZOLIŁEM SIĘ, BY GO ZNIEŚĆ, LECZ NIE ZDOŁAŁEM”²⁴⁹. Niezliczoną ilość razy na przestrzeni wieków chrześcijanie byli do tego stopnia powodowani sprawiedliwością, że nie mogli spokojnie zasnąć, dopóki nie złożyli świadectwa o Chrystusie zgubionej duszy lub nie udzielili pomocy osobie w potrzebie. Chętnie oddają siebie na spalenie na stosie lub rozszarpanie przez dzikie zwierzęta, ponieważ „kieruje” nimi miłość Chrystusa²⁵⁰. Przez to, że chrześcijanie są sługami sprawiedliwości, NIE SĄ W STANIE PRZESTAĆ uniażać siebie, prosząc o przebaczenie bliźniego, jeżeli wyrządzą mu jakąś szkodę. Często przytacza się historię, która miała miejsce na Wyspach Brytyjskich za czasów służby W. P. Nicholsona, kiedy doszło do nawrócenia dużej liczby dokerów. Ludzie ci zaczęli masowo oddawać skradzione wcześniej z portu dobra. Do tego stopnia, że magazyny zostały zapełnione do granic możliwości i w końcu przedsiębiorstwo wydało nakaz, którego treść brzmiała: „Prosimy nie zwracać skradzionych towarów!”. Na tym właśnie polega poddanie się w posłuszeństwo sprawiedliwości i JAKAŻ BŁOGOSŁAWIONA WOLNOŚĆ temu towarzyszy! Cud odrodzenia – to koniec poddaństwa wobec grzechu oraz początek służby dla sprawiedliwości.

²⁴⁹ Jr 20:8-9

²⁵⁰ 2 Kor 5:14

Rozdział 14

ZMIANA DOMENY – Z ZAKONU NA ŁASKĘ

„Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską”

(List do Rzymian 6:14).

„Albowiem ja przez zakon umarłem zakonowi, abym żył Bogu. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany (...);

(List do Galacjan 2:19-20).

Jak zostało już powiedziane we wcześniejszych rozdziałach, odrodzenie jest opisywane w Biblii w kategorii „zmiany domen” – z ciała na Ducha, z ziemi na niebo oraz ze zniewolenia grzechem na zniewolenie sprawiedliwością. Biblia mówi o jeszcze jednej zmianie domen – z bycia „pod zakonem” do bycia „pod łaską”. Z uwagi na to, że ta zmiana obejmuje zarówno usprawiedliwienie, jak i odrodzenie, ważne jest przeanalizowanie pewnych jej aspektów, kiedy omawia się te dwa wielkie cuda.

W powyżej zacytowanych wersetych apostoł Paweł mówi nam, że chrześcijanie nie są „pod zakonem” oraz, że „umarli dla zakonu”. W jeszcze innych fragmentach twierdzi, iż chrześcijanie

zostali nie tylko nie są już dłużej „opaniowani”²⁵¹ przez zakon, ale zostali „uwolnieni”²⁵² przez Chrystusa od „jarzma niewoli”²⁵³ nałożonego przez zakon. Stosunki między Bogiem a człowiekiem nienawrotnym reguluje prawo Boże (zakon); lecz ten typ relacji nie dotyczy chrześcijan. Oni cieszą się stanem cudownej „wolności”²⁵⁴.

Jak należy rozumieć stwierdzenie, że chrześcijanie są „pod łaską”? Oraz co to znaczy, że nie są oni już „pod zakonem” i że „umarli dla zakonu”? Czy to oznacza, że chrześcijanin może teraz bez konsekwencji kraść, cudzołożyć; innymi słowy trwać w grzechu? Apostoł Paweł z całą mocą odpowiada: „Przenigdy!”²⁵⁵. Co w takim razie wynika z uwolnienia od zakonu? Dzięki temu, że omówiliśmy charakterystyczne cechy usprawiedliwienia i odrodzenia, jesteśmy w stanie udzielić wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie. Odpowiedzi są fascynujące i niosą ze sobą daleko idące konsekwencje.

PRZEKLEŃSTWO

W jakim sensie chrześcijanie są uwolnieni od prawa Bożego? Pierwsza odpowiedź na to pytanie brzmi: są wolni od przekleństwa zakonu. Wielu zgubionych ludzi żyje pod tym przekleństwem: „Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu”²⁵⁶. Bez względu na to, jak dobrze będą się układały sprawy w życiu człowieka, to i tak, jako osoba niewierząca, żyje on pod nieustającym Bożym przekleństwem. Jego dzieci mogą być zdrowe, kwiaty w jego ogrodzie mogą cudownie rozkwitać, lecz nie zmienia to faktu, że „ciąży” na nim gniew Boży²⁵⁷. Pewnego dnia usłyszy przerażające słowa:

²⁵¹ Rz 7:6

²⁵² Rz 7:6

²⁵³ Ga 5:1

²⁵⁴ Ga 5:1.13

²⁵⁵ Rz 6:14-15

²⁵⁶ Ga 3:10

²⁵⁷ J 3:36

„Idźcie precz ode mnie, PRZEKLEŃCI, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom”²⁵⁸.

Chrześcijanin z kolei został zbawiony od przekleństwa zakonu: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie”²⁵⁹. Chwała Bogu! Jeżeli jesteś osobą nawróconą, to nie jesteś już przeklęty! Nie ciąży na tobie ani odrobina przekleństwa, dlatego że „(...) teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie”²⁶⁰. Co więcej, to przekleństwo już ci więcej nie zagraża z racji tego, że twoje grzechy przepadły na wieki!²⁶¹.

*Już bez zakonu – o, błogie życie!
Jezus wolnością darzy obficie,
On doskonale tu zbawia nas.
Ma moc krew Jego po wszystkiek czas.*

*Wiecznie wolny! Starte już zło,
Wiecznie wolny! Grzeszny, wierz w to!
Chrystus uwalnia zupełnie nas,
Ma moc krew Jego po wszystkiek czas.*

*Nie ma w Chrystusie już potępienia!
Wszystko, co przyrzekł, w Nim się wypełnia!
Do Mnie przychodźcie! tak woła nas.
Ma moc to słowo po wszystkiek czas!*

*O dzieci Boże, wyście wybrane
W szczęściu, w radości żyć tutaj w Panu;
Pełnię zbawienia obierzcie raz,
— Ma moc śmierć Pańska po wszystkiek czas.*

P. P. Bliss, ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr 268.

²⁵⁸ Mt 25:41

²⁵⁹ Ga 3:13

²⁶⁰ Rz 8:1

²⁶¹ Hbr 8:12

BŁOGOSŁAWIENSTWO I PRZYCHYLNOŚĆ

Chrześcijanie nie tylko są uwolnieni od przekleństwa zakonu, są także wolni od przytłaczającego jarzma przestrzegania jego przepisów **PO TO, ABY ZDOBYĆ SPRAWIEDLIWOŚĆ I ŻYCIE**. Jak zauważyliśmy we wcześniejszych rozdziałach, zakon obiecuje życie i błogosławieństwo tym, którzy przestrzegając go ustanawiają własną sprawiedliwość²⁶². „RÓB to, a będziesz ŻYŁ”, tak brzmi nadrzędna zasada zakonu. Będąc pod zakonem człowiek się trzudzi (a i tak ponosi rażącą porażkę) próbując zaskarbić sobie przychylność Boga oraz starając się uzyskać na koniec swojego życia „ocenę celującą”.

Dla wierzącego wszystko wygląda inaczej. Już dostał ocenę celującą; już ma życie wieczne i Bożą przychylność – wszystko to dzięki temu, co uczynił Chrystus! Bóg rozkoszuje się taką osobą i cieszy się z niej tak, jak pan młody cieszy się ze swojej oblubienicy: „(...) jak oblubieniec raduje się z oblubienicy, tak twój Bóg będzie się radował z ciebie”²⁶³. „W owym dniu powiedzą do Jeruzalemu: Nie bój się, Syjonie! Niech nie opadają twoje ręce! Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, On zbawi! Będzie się radował z ciebie niezwykłą radością, odnowi swoją miłość. Będzie się weselił z ciebie (...)”²⁶⁴. Trudno jest sobie wyobrazić, że Bóg może żywić wobec nas opisane wyżej uczucia, zwłaszcza teraz, kiedy mamy pełną świadomość grzeszności i tego, że nie jesteśmy godni zainteresowania z Jego strony. Nie zmienia to faktu, że On ma właśnie takie uczucia! On nie tylko nas umiłował, On kocha nas miłością, która jest dla nas nie do pojęcia – Jego miłość „przewyższa wszelkie poznanie”!²⁶⁵.

Osoba wierząca jest wolna od prawa Bożego jako środka niezbędnego dla uzyskania życia. Chrystus nie tylko zbawił ją od przekleństwa zakonu, ale zapewnił jej także dostęp do wszystkich

²⁶² Ga 3:12; Łk 10:25-28; Flp 3:9; Rz 10:5

²⁶³ Iz 62:5

²⁶⁴ So 3:16-17

²⁶⁵ Ef 3:19

błogosławieństw życia i sprawiedliwości. „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, (...) aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę”²⁶⁶. Oznacza to, że zamiast żyć pod przekleństwem zakonu, chrześcijanin przebywa teraz w sferze nieustannego Bożego błogosławieństwa. Choć nie wszystko w jego życiu będzie przebiegało bezproblemowo – być może członkowie jego rodziny będą chorowali lub wszystkie plony zostaną zniszczone przez suszę – i tak nie zmienia to faktu, że będzie bezustannie cieszył się Bożą przychylnością. Ten stan błogosławieństwa wynika z usprawiedliwienia: „A Pismo, które przewidywało, że Bóg z wiary USPRAWIEDLIWIA pogan, uprzednio zapowiedziało Abrahamowi: W Tobie będą BŁOGOSŁAWIONE wszystkie narody. Tak więc ci, którzy są ludźmi wiary, dostępują BŁOGOSŁAWIENSTWA z wierzącym Abrahamem”²⁶⁷. „Jak i Dawid nazywa BŁOGOSŁAWIONYM człowieka, któremu Bóg udziela usprawiedliwienia, niezależnie od uczynków; BŁOGOSŁAWIENI, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte; BŁOGOSŁAWIONY mąż, któremu Pan grzechu nie poczyna”²⁶⁸. Zdecydowanie lepiej jest dokonać żywota w więziennej celi, mając przy sobie Boże błogosławieństwo, niż żyć w pałacu pod Jego przekleństwem! „Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata”²⁶⁹.

Jesteś nawróconym człowiekiem? Jeśli tak, to wiedz, że spoczywają na tobie Boże błogosławieństwa, o których nawet nie śniłeś! „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują”²⁷⁰. „Dobroć

²⁶⁶ Ga 3:13-14

²⁶⁷ Ga 3:8-9

²⁶⁸ Rz 4:6-8

²⁶⁹ Mt 25:34

²⁷⁰ 1 Kor 2:9

i łaska towarzyszyć mi będą Przez wszystkie dni życia mego. I zamieszkam w domu Pana przez długie dni”²⁷¹.

ZEWNĘTRZNE ZASADY

Jak zostało przedstawione w poprzednich podrozdziałach, niektóre aspekty chrześcijańskiej „wolności od zakonu” mają związek z USPRAWIEDLIWIENIEM. Człowiek jest wolny od przekleństwa zakonu oraz jest uwolniony od prawa Bożego jako środka dla uzyskania życia. Kolejny aspekt chrześcijańskiej wolności od zakonu jest bezpośrednio związany z ODRODZENIEM: Chrześcijanin jest uwolniony od zakonu jako ZEWNĘTRZNEJ ZASADY, KTÓRA SPRZECIWIĄ SIĘ JEGO PRAWDZIWEJ NATURZE I PRAGNIENIOM. Wolność ta została mu dana wraz z nowym sercem.

Żeby zrozumieć, co to oznacza, wystarczy zastanowić się nad stanem, w którym znajduje się człowiek niewierzący. Zakon narzuca mu się z zewnątrz i sprzeciwia się jego prawdziwym pragnieniom, co wywołuje stan ciąglego zniewolenia i frustracji. Prawo Boże zabrania robienia rzeczy, które dla tego człowieka są miłe i nakazuje wykonywanie tych, których nie znosi. Kiedy wyciąga rękę, żeby coś ukraść, zakon mówi: „Nie będziesz kradł”. Kiedy spogląda pożądliwie na kobietę, zakon mówi: „Nie cudzołóż”. Stan tego człowieka bardzo trafnie oddaje slogan na jednej z nalepek naklejanych na zderzak samochodowy: „Moje pragnienia są albo nielegalne, albo niemoralne, albo tuczące”. Prawo Boże poskramia i ogranicza człowieka nieodrodzonego posługując się strachem i groźbami, co powoduje, że ten go NIENAWIDZI: „Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może”²⁷².

Każdy człowiek nawrócony został wyrwany ze stanu zniewolenia. Zakon nie stanowi już dla niego zbioru zasad, które są mu

²⁷¹ Ps 23:6

²⁷² Rz 8:7

narzucone z zewnątrz i przeciwstawiają się jego prawdziwej naturze. Teraz zakon jest w nim; podczas cudu odrodzenia został „zapisany w jego sercu”²⁷³. Obecnie ogarnia nim miłość Chrystusowa, a nie zakon²⁷⁴. To, co wypływa z jego wnętrza jest w pełni zgodne z prawem Bożym, którego przestrzega odruchowo, ponieważ „miłość jest wypełnieniem zakonu”²⁷⁵. Chrześcijanin BĘDĄC TYM, KIM RZECZYWIŚCIE JEST, nie musi martwić się, że wejdzie w konflikt z prawem Bożym! „Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeмиęźliwość. PRZECIWKO TAKIM NIE MA ZAKONU”²⁷⁶. „A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem”²⁷⁷.

W tym kontekście apostoł Paweł wypowiada następujące słowa: „Wiemy zaś, że zakon jest dobry, jeżeli ktoś robi z niego właściwy użytek, wiedząc o tym, że ZAKON NIE JEST USTANOWIONY DLA SPRAWIEDLIWEGO, lecz dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników, dla bezecnych i nieczystych, dla ojco-bójców i matkobójców, dla mężobójców, rozpustników, mężołożników, dla handlarzy ludźmi, dla kłamców, krzywoprzysięzców i dla wszystkiego, co się sprzeciwia zdrowej nauce”²⁷⁸. Nawrócony człowiek nie potrzebuje nakazów i zakazów pochodzących z zewnątrz, gdyż powściąga go jego święta natura. Przykazania oraz napomnienia zawarte w Nowym Testamencie są potrzebne tylko dlatego, że osoby wierzące nie są jeszcze w pełni „tymi osobami, którymi mają być”. Z racji tego, że nadal przebywamy w „śmiertelnym ciele” i podlegamy „oszustwu grzechu”²⁷⁹ oraz zagrażają nam „zasadki diabelskie”²⁸⁰, nadal potrzebujemy drogowskazów, które pomagają nam

²⁷³ Rz 8:10

²⁷⁴ 2 Kor 5:14

²⁷⁵ Rz 13:10; Ga 5:14

²⁷⁶ Ga 5:22-23

²⁷⁷ Ga 5:18

²⁷⁸ 1 Tm 1:8-10

²⁷⁹ Hbr 3:13

²⁸⁰ Ef 6:11

rozeznąć się pomiędzy tym co dobre, a tym co złe. Jednak w miarę jak wzrastamy w łasce, nasze zmysły są wciąż „odnawiane”, co wiąże się z tym, że „przez długie używanie mamy władze poznawcze wyćwiczone do rozróżniania dobrego i złego”²⁸¹. W ten sposób jesteśmy w stanie „rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe”²⁸². Chrześcijanin nie jest „pod” zakonem, jest (używając terminologii, którą posłużył się apostoł Paweł) „pod zakonem Chrystusowym”²⁸³. Gdyby wszyscy ludzie byli prawdziwymi chrześcijanami, nie byłoby już potrzeby montowania zamków w drzwiach ani umieszczania w sklepach znaków zabraniających kradzieży. Ten stan rzeczy urzeczywistni się w niebie, gdzie każdy doświadczy absolutnej wolności robienie tego, czego chce! W niebie nie będzie znaków mówiących: „Nie zabijaj” lub „Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego”, ponieważ to już nie będzie potrzebne!

POPYT I PODAŻ

Każdy chrześcijanin umarł dla zakonu. Oznacza to, że jest teraz „nie pod zakonem, ale pod łaską”. Dogłębne zbadanie znaczenia tych pojęć w znacznym stopniu przewyższa zakres niniejszego opracowania, co nie zmienia faktu, że wspomniany zostanie jeszcze jeden aspekt naszej śmierci „dla zakonu”. Chrześcijanie umarli dla zakonu w tym sensie, że NIE ŻYJĄ WIĘCEJ W STREFIE „POPYTU”, ALE SĄ W STREFIE „PODAŻY”. Są „pod” łaską, a nie „pod” zakonem, żyją więc w domenie, w której „panuje” łaska. Jest to królestwo, w którym NIC nie jest wyłącznie zależne od człowieka, ale WSZYSTKO zależy od Boga. Każde pragnienie dobra i każdy akt posłuszeństwa są wynikiem Bożego działania w życiu wierzącego

²⁸¹ Hbr 5:14

²⁸² Rz 12:2

²⁸³ 1 Kor 9:21 (jęz. grec. „ennomos Christou”)

człowieka! „Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i CHCENIE i WYKONANIE”²⁸⁴.

W domenie, w której króluje łaska, Bóg działa we mnie BEZ WZGLĘDU NA MOJĄ SŁABOŚĆ I UPADKI, aż do czasu, kiedy osiągnę doskonałe podobieństwo do Chrystusa. Chociaż jako chrześcijanin MOGĘ być wstrząśnięty moimi porażkami, to BÓG nie jest! On znał wszystkie moje grzechy i słabości zanim obdarzył mnie swą miłością, i co więcej, ma kontrolę nad moimi porażkami, kierując nimi w taki sposób, żeby wyszły mi na dobre, ukazując mi moją słabość i zachowując mnie od niej (Ewangelia Łukasza 22:31-32). W Nowym Przymierzu, Bóg w swojej łasce postanawia „oczyścić nas od WSZYSTKICH naszych nieczystości i od WSZYSTKICH naszych bałwanów”²⁸⁵, i nie spocznie dopóki ten cel nie zostanie osiągnięty! Alleluja!

²⁸⁴ Flp 2:13

²⁸⁵ Ez 36:25

Rozdział 15

ZMIANA DOMENY – OD ADAMA DO CHRYSYTA

„Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił”

(1 List do Koryntian 1:30-31).

We wcześniejszych rozdziałach rozważaliśmy wspaniałe aspekty usprawiedliwienia i odrodzenia. Jeszcze raz należy podkreślić, że te dwa doniosłe akty leżą u podstaw ewangelii. Czy istnieje wspanialsza „dobra nowina” od tej, która oznajmia, iż została przywrócona społeczność z samym Bogiem – nawet człowiek zasługujący na największe POTĘPIENIE I BEZ NADZIEI może znaleźć się w obecności Boga bez poczucia wstydu, przyzodziały w sprawiedliwość Chrystusa; w Nim nawet ktoś najbardziej ODPYCHAJĄCY i NIKCZEMNY może stać się zupełnie nowym stworzeniem? Bez względu jednak na to, jak cudowne jest usprawiedliwienie i odrodzenie, to należy pamiętać, że są one tylko częścią większej, wszechogarniającej rzeczywistości – bycia „w Chrystusie”. Jako chrześcijanie możemy powiedzieć, że jesteśmy usprawiedliwieni, mamy doskonałą sprawiedliwość, jesteśmy nowym stworzeniem, zasiadamy razem z naszym niebiańskim Ojcem w okręgach

niebieskich oraz, że mamy udział we wszystkich innych błogosławieństwach, które omówiliśmy wcześniej w niniejszej książce LUB MOŻEMY PO PROSTU POWIEDZIEĆ, ŻE JESTEŚMY „W CHRYSZTUSIE”! Bycie WCHRYSZTUSIE oznacza, że posiadamy dostęp do każdego z duchowych błogosławieństw²⁸⁶ – wliczając w to usprawiedliwienie i odrodzenie oraz „wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały”²⁸⁷ (Zobacz: Załącznik D).

USPRAWIEDLIWIENI W CHRYSZTUSIE

Wszystkie błogosławieństwa związane z usprawiedliwieniem są nasze w Chrystusie. W Nim mamy doskonałą sprawiedliwość – jest to sprawiedliwość samego Boga: „I znaleźć się W NIM, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary”²⁸⁸. „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą”²⁸⁹. Stąd też można powiedzieć, że jesteśmy „usprawiedliwieni W CHRYSZTUSIE”²⁹⁰. W CHRYSZTUSIE mamy „odpuszczenie grzechów”²⁹¹ i „teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”²⁹².

NOWE STWORZENIE W CHRYSZTUSIE

Tak samo jak wszystkie wynikające z usprawiedliwienia błogosławieństwa są naszym udziałem w Chrystusie, tak samo ma się sprawa z tymi związanymi z odrodzeniem: „Tak więc, jeśli ktoś jest

²⁸⁶ Ef 1:3

²⁸⁷ Jk 1:17

²⁸⁸ Flp 3:8-9

²⁸⁹ 2 Kor 5:21

²⁹⁰ Ga 2:17

²⁹¹ Kol 1:14

²⁹² Rz 8:1

W CHRYSYDUSIE, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe²⁹³. „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni W CHRYSYDUSIE JEZUSIE do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili²⁹⁴. Zostaliśmy „poświęceni W CHRYSYDUSIE JEZUSIE²⁹⁵, „W NIM mamy pełnię²⁹⁶ i „wraz z Nim posadził w okręgach niebieskich W CHRYSYDUSIE JEZUSIE²⁹⁷.

ŻYCIE W ZALEŻNOŚCI

Z powyższych wersetów wynika, że usprawiedliwienie i odrodzenie nie są błogosławieństwami, które mamy W SOBIE niezależnie od Boga. Bóg, czyniąc z nas nowe stworzenie, nie sprawił, że staliśmy się niezależnymi źródłami sprawiedliwości, które są w stanie wieść życie w sposób zupełnie od Niego niezależny. Jesteśmy raczej nowym stworzeniem W CHRYSYDUSIE JEZUSIE. Bez Chrystusa jesteśmy niczym i nic uczynić nie jesteśmy w stanie²⁹⁸. Wszystko co mamy, mamy tylko i wyłącznie dzięki Niemu. Stąd też życie chrześcijanina jest bezwzględnie od Niego uzależnione. Ta nauka płynie z piętnastego rozdziału Ewangelii Jana: „Trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie²⁹⁹. „Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć COŚ SAMI Z SIEBIE i tylko z siebie, lecz zdolność nasza jest z Boga,

²⁹³ 1 Kor 5:17

²⁹⁴ Ef 2:10

²⁹⁵ 1Kor 1:2

²⁹⁶ Kol 2:10

²⁹⁷ Ef 2:6

²⁹⁸ J 15:5

²⁹⁹ J 15:4-5

który też uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia³⁰⁰.

*Głębiej, o, głębiej ukorzyć się chcę,
Panie, racz siłą napęłnić Swą mnie.
Mistrzu, przed Tobą ja leżę jak pył;
Obyś mi wszystkim we wszystkim Ty był!
Głębiej i głębiej, i głębiej wciąż;
Nic z tego świata nie żądam już.
Do Twych stóp, Panie, ja kładę się,
Chryste, Tyś życiem i szczęściem mym.*

*Głębiej, o głębiej, ach usłysz głos mój,
Życie me własne umartwij, jam Twój;
Ty mnie z Swej łaski wysłuchasz - to wiem,
Chociaż niegodny, o to prosić śmiem.*

*Głębiej, o głębiej, aż kiedyś tam wzwyż
Dojdę stąd, Jezu, do Ciebie przez krzyż.
Pójdę w pokorze ja chętnie w ślad Twój,
Tam gdzie korona, tam gdzie jest dział mój.*

ŚPIEWNIK PIELGRZYMA, nr pieśni: 261.

„W ADAMIE” KONTRA „W CHRYSZTUSIE”

Doszliśmy teraz do momentu, kiedy rozważymy ostatnią „zmiannę domeny” i ma ona bardziej fundamentalne, głębsze i obszerniejsze znaczenie od pozostałych – przejście od bycia „w Adamie” do bycia „w Chrystusie”. Według Biblii historię ludzkości można streścić używając imion dwóch ludzi: Adama i Chrystusa. Pozostali ludzie są albo w jednym, albo w drugim. Ci, którzy są w Adamie umierają; ci, którzy są w Chrystusie, żyją na wieki.

³⁰⁰ 2 Kor 3:5-6

„Skoro bowiem przysłała przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia”

(1 List do Koryntian 15:21-23).

„Tak też napisano: Pierwszy człowiek Adam stał się istotą żywą, ostatni Adam stał się duchem ożywiającym. Wszakże nie to, co duchowe, jest pierwsze, lecz to, co cielesne, potem dopiero duchowe. Pierwszy człowiek jest z prochu ziemi, ziemski; drugi człowiek jest z nieba. Jaki był ziemski człowiek, tacy są i ziemscy ludzie; jaki jest niebieski człowiek, tacy są i niebiescy. Przeto jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak będziemy też nosili obraz niebieskiego człowieka”

(1 List do Koryntian 15:45-49).

„Lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść. (...) albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia”

(List do Rzymian 5:14,17-19).

Z powyższych fragmentów wynika, że Adam jest „obrazem”³⁰¹ Chrystusa, z kolei Chrystus zostaje nazwany „ostatnim Adamem”.

³⁰¹ Lub „typem”, Biblia Tysiąclecia.

Adam był pierwszym człowiekiem, głową rodzaju ludzkiego. Jego upadek sprowadził na ludzkość grzech i śmierć, a to spowodowało jej ruinę. Chrystus przyszedł jako „ostatni Adam”, żeby dać początek nowemu rodzajowi ludzkiemu i być jego przywódcą. Tak jak Adam jest przedstawicielem wszystkich tych, którzy są w nim, tak samo Chrystus stanowi jedność z tymi, którzy są w Nim. Ci, którzy są w Adamie, mają udział we wszystkim tym, co jego dotyczy, podobnie jak ci, którzy są w Chrystusie uczestniczą we wszystkim, co dotyczy osoby Pana Jezusa Chrystusa.

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE DWÓCH DOMEN

Zmiana domeny Adama na domenę Chrystusa jest najbardziej fundamentalną i najobszerniejszą zmianą, jaką człowiek może przejść. Obejmuje ona wszystkie inne zmiany domen, które Biblia wiąże z nawróceniem, łącznie z omówionymi we wcześniejszych rozdziałach. Poniżej zebrane zostały najistotniejsze zagadnienia związane z dwiema domenami:

W ADAMIE

grzech (Rz 5:12,19)
 potępienie (Rz 5:18)
 śmierć (Rz 5:17; 1 Kor 15:22)
 ciało (Rz 8:9; 7:5)
 świat (Kol 2:20)
 zakon (Rz 6:14)
 przekleństwo (Ga. 3:10)
 zniewolenie (Rz 7:6)
 panowanie grzechu (Rz 5:21)
 „pod” grzechem (Rz 3:9; 7:14)
 niewolnicy grzechu (Rz 6:17)
 śmierć panuje (Rz 5:17)
 ciemność (Dz 26:18)
 domena szatana (Dz 26:18)

W CHRYSZCIE

sprawiedliwość (Rz 5:18,19)
 usprawiedliwienie (Rz 5:18)
 życie (Rz 5:18; 1 Kor 15:22)
 Duch (Rz 8:9)
 okręgi niebieskie (Kol 3:1-3)
 łaska (Rz 6:14)
 błogosławieństwo (Ga 3:14, 8-9)
 wolność (Rz 7:6; 2 Kor 3:17)
 panowanie łaski (Rz 5:21)
 „pod” łaską (Rz 6:14)
 służy sprawiedliwości (Rz 6:18)
 królujemy w życiu (Rz 5:17)
 światłość (1 Tes 5:4-5)
 domena Boga (Kol 1:12-13)

CHRZEŚCIJANIE „UMARLI DLA” STAREJ DOMENY

„Wiedząc, że zmartwychwzbudzony Chrystus już nie umiera, śmierć nad nim już nie panuje. Umarłszy bowiem, dla grzechu raz na zawsze umarł, a żyjąc, żyje dla Boga. Podobnie i wy uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”

(List do Rzymian 6:9-11).

Z chwilą, kiedy zrozumiemy, jak obszerne znaczeniowo jest pojęcie „dwóch domen”: Adamowej i Chrystusowej, wówczas jesteśmy w stanie zrozumieć, co apostoł Paweł miał na myśli, mówiąc, że chrześcijanie „umarli” dla różnych rzeczy. W Liście do Rzymian 6:11, apostoł Paweł wzywa chrześcijan do wiary i polegania na fakcie, że „umarli” dla GRZECHU. Podobna terminologia została użyta dla opisanja stosunków między chrześcijaninem a ZAKONEM: „Albowiem ja przez zakon UMARŁEM ZAKONOWI, abym żył Bogu”³⁰². Analogicznie, relacja chrześcijan ze ŚWIATEM również jest opisywana przy użyciu takich określeń, jak ukrzyżowanie i śmierć: „(...) niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, PRZEZ KTÓREGO DLA MNIE ŚWIAT JEST UKRZYŻOWANY, A JA DLA ŚWIATA. Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz nowe stworzenie”³⁰³. Dzięki temu dostrzegamy, że nasza śmierć dla świata jest związana zarówno „z nowym stworzeniem”, jak i z naszym „ukrzyżowaniem” w Chrystusie.

Co dokładnie apostoł Paweł ma na myśli, mówiąc, że chrześcijanie „umarli dla” grzechu, zakonu i świata? Z całą pewnością nie ma na myśli tego, że skoro „umarliśmy” dla tych rzeczy, to one już na nas nie oddziałują. Potwierdzeniem tego jest fakt, że Paweł nawołuje: „Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym”.

³⁰² Ga 2:19; Rz 7:4; Kol 2:20-21

³⁰³ Ga 6:14-15

Gdyby chrześcijanie byli wolni od wpływu grzechu, wtedy takie napomnienia byłyby zbyteczne. List do Rzymian 6:11 nie oznacza: UDAWAJCIE, że grzech nie ma już na was wpływu, chociaż WIECIE, że jest inaczej"! Klucz do zrozumienia zwrotu: „umarliście dla grzechu”, znajduje się w wierszu dziesiątym, w którym możemy przeczytać o doświadczeniu samego Chrystusa: „UMARŁ-SZY BOWIEM, DLA GRZECHU RAZ NA ZAWSZE UMARŁ, A ŻYJĄC, ŻYJE DLA BOGA”.

Zwróć uwagę, że według Pawła nawet sam Chrystus „umarł dla grzechu"! W jakim sensie Chrystus w chwili śmierci „dla grzechu raz na zawsze umarł”? Czy On kiedykolwiek był „żywy” dla grzechu? W jakim sensie Chrystus, od momentu zmartwychwstania, „żyje dla Boga”? Czy kiedykolwiek NIE „żył dla Boga”? Odpowiedź jest jasna. Kiedy Chrystus umarł na krzyżu, „dla grzechu raz na zawsze umarł” w tym sensie, że OPUŚCIŁ JEGO DOMENĘ i odtąd „żyje dla Boga” w tym znaczeniu, że z chwilą zmartwychwstania i wniebowstąpienia PRZESZEDŁ DO DOMENY NIEBIAŃSKIEJ! „Podobnie” apostoł Paweł mówi w wierszu jedenastym; chrześcijanie „umarli dla grzechu”, opuszczając jego domenę i teraz „żyją dla Boga” wraz z przejściem do Jego domeny! Opuścili jedną domenę po to, aby wstąpić do innej. Paweł mówiąc, że „umarliśmy dla grzechu” odnosi się do sytuacji, która NAPRAWDĘ miała miejsce! Chrześcijanin nie umarł zatem dla grzechu w tym sensie, że ten nie ma już na niego wpływu, ale umarł dla grzechu w tym znaczeniu, że nie żyje już pod jego panowaniem. Za sprawą ukrzyżowania i śmierci naszego starego „ja”, opuściliśmy domenę ciała, świata, zakonu, grzechu i śmierci.

Chrześcijaninie, naprawdę „umarłeś dla grzechu” w tym sensie, że opuściłeś jego domenę. Grzech już nie „panuje” nad tobą, nie „pasuje” ci, nie „jest” tobą, już dłużej nie jesteś jego niewolnikiem! Ze starym „ja” osoby nawróconej dzieje się podobnie, jak było z bezbożnym człowiekiem w Psalmie 37: „Jeszcze trochę, a nie

będzie bezbożnego; spojrzysz na miejsce jego, a już go nie będzie”³⁰⁴. „Bezbożnego”, którym kiedyś byliśmy, „już nie ma”. Nie można go już znaleźć tam, gdzie był, a ci, którzy przyszli go szukać, są zaskoczeni jego nieobecnością: „Dość bowiem, że w czasie minionym spełnialiście zachcianki pogańskie oddając się rozpuście, pożądliwości, pijaństwu, biesiadom, pijatykom i bezecnemu bałwochwalstwu. PRZY TYM DZIWIĄ SIĘ TEMU, ŻE WY NIE SCHODZICIE SIĘ RAZEM Z NIMI NA TAKIE LEKKOMYŚLNE ROZPUSTY, i oczerniają was”³⁰⁵. To, jak doszło do tej niezwyklej zmiany jest wytłumaczone we wcześniejszych wersetach: „KTO CIELEŚNIE CIERPIAŁ, ZANIECHAŁ GRZECHU, ABY POZOSTAŁY CZAS DOCZESNEGO ŻYCIA POŚWIĘCIĆ JUŻ NIE LUDZKIM POŻĄDLIWOŚCIOM, LECZ WOLI BOŻEJ”³⁰⁶.

Chrześcijaninie, twoja śmierć dla grzechu jest prawdziwa! Dlatego trzymaj się faktu, że jesteś martwy dla grzechu, ale żywy dla Boga w Chrystusie Jezusie!

PEWNOŚĆ ŻYCIA W CHRYSYDUSIE

Stosownym wydaje się podsumowanie niniejszego opracowania, przez ponowne zwrócenie uwagi na niewyobrażalnie „światlistą” przyszłość, która czeka wszystkich prawdziwie wierzących. Każdy chrześcijanin powinien czerpać ogromną radość ze świadomości, że jest obecnie „w Chrystusie” i stanowi z Chrystusem jedność. W końcu każdy z nas doświadczył na własnej skórze realnych i niszczących skutków naszej jedności z Adamem! To właśnie ona łączy każdego z nas z grzechem, potępieniem i śmiercią. „Grzech i śmierć panują”³⁰⁷ nad wszystkimi upadłymi synami Adama, ciągnąc ich do piekła i zniszczenia.

³⁰⁴ Ps 37:10

³⁰⁵ 1 P 4:3-4

³⁰⁶ 1 P 4:1-2

³⁰⁷ Rz 5:14.21

Jeśli jedność z Adamem jest na tyle mocna, żeby związać nas śmiercią, to O ILE SILNIEJSZĄ jest jedność z Chrystusem, która zapewnia życie! Ten fakt stanowi główny argument apostoła Pawła w piątym rozdziale Listu do Rzymian. On ciągle mówi o dziele Chrystusa, jako „bardziej” skutecznym niż dzieło Adama: „Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, O ILEŻ BARDZIEJ ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa”³⁰⁸. „A zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły; gdzie zaś grzech się rozmnożył, TAM ŁASKA BARDZIEJ OBFITOWAŁA, żeby jak grzech panował przez śmierć, tak i łaska panowała przez usprawiedliwienie ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego”³⁰⁹. Grzech jest potwornym tyranem, który panuje z taką siłą nad tymi, którzy są w Adamie, że dla nich śmierć jest nie do uniknięcia. Jednak nie panuje już dłużej nad chrześcijaninem. Nad nim panuje łaska i czyni to z niepohamowaną siłą, tak iż nic nie jest w stanie stanąć na jej drodze. Chrześcijaninie, możesz być słaby i grzeszny, możesz nawet mieć uzasadnione podstawy do tego, żeby sądzić, iż nigdy nie osiągniesz nieba, ale wiedz, że „łaska panuje” w twoim życiu i nie spocznie dopóki, każdy grzech nie zostanie pokonany, tak abyś mógł doskonale upodobnić się do obrazu Chrystusa! Alleluja! Łaska skutecznie „panuje przez usprawiedliwienie ku żywotowi wiecznemu”!

*Jezu, zwycięstwo daj! Księżę żywota,
 Patrz, jak z otchłani powstaje nam wróg.
 Srożąc się piekło rozwarło swe wrota,
 Serce truchleje na widok tych trwóg.
 Szatan mię kusi i zdradę wciąż knuje,
 Trapi i gnębi i zgubę gotuje.*

³⁰⁸ Rz 5:17

³⁰⁹ Rz 5:20,21

*Jezu, zwycięstwo daj w walce z kuszeniem,
Ciała zwodniczą moc w sercu mym złam;
Daj, aby duch mój tu żył tym pragnieniem
Wzbić się ku górze, Ty kieruj nim Sam.
Panie, Swój obraz racz we mnie odnowić,
Ciało i duszę i ducha uzdrowić.*

*Jezu, zwycięstwo daj! Ratuj z otchłani!
Gdy wkoło kłamstwo roztacza swą moc
I gdy uludnym swym blaskiem nas mami,
Panie, Swym światłem, ach, rozprosz tę noc!
Stój po prawicy mej, Księżę pokoju,
Gdy będę z zewnątrz i z wewnątrz stać w boju.*

*Jezu, zwycięstwo daj w chwili ostatniej,
Gdy mej pielgrzymki nadejdzie już kres,
Bym godnym nieba dziedzicem był, Panie,
Tak we wieczności, jak tu, w kraju łez.
Tobie jam wiecznie i szczerze oddany,
Ty daj zwycięstwo, mój Panie nad pany.
ŚPIEWNİK PIELGRZYMA, nr pieśni: 519.*

PATRZMY Z GÓRY!

„Umarliście bowiem, a życie wasze
jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu!”

ODRODZENIE – PODSUMOWANIE

Z chwilą zjednoczenia z Chrystusem, poniżej wymienione kwestie, stały się dla nas rzeczywistością:

1. Nowe Stworzenie – a) stare przeminęło i b) staliśmy się nowym stworzeniem

- 2 List do Koryntian 5:14-17, „NOWE STWORZENIE”;
- List do Galacjan 6:15 (zob. w. 14), „NOWE STWORZENIE”;
- List do Efezjan 2:10, „Jego DZIEŁEM, STWORZENI w Chrystusie Jezusie”;
- List do Efezjan 2:15, „STWORZYĆ w sobie samym z dwóch jednego NOWEGO CZŁOWIEKA – jedno ciało” (w.16);
- List do Efezjan 4:24, „NOWEGO CZŁOWIEKA, który jest STWORZONY według Boga, przeto (...); jesteśmy CZŁONKAMI JEDNI DRUGICH” (w. 25);
- List do Kolosan 3:10, „NOWY CZŁOWIEK, który się odnawia na obraz Tego, który go STWORZYŁ”;
- Zob. także wersety zawierające rdzeń „nowy” – np. List do Tytusa 3:5, „odnowienie”.

2. Nowe narodzenie – narodziliśmy się „na nowo”; PRAWDZIWY narodzenie ma miejsce w sferze duchowej

- Ewangelia Jana 3:6, „CO SIĘ NARODZIŁO Z DUCHA, DUCHEM JEST”;

- 2 List Piotra 1:4, „uczestnikami BOSKIEJ NATURY”;
- 1 List Jana 3:9, „NARODZENI z Boga, Jego ZASIEW trwa, dlatego nie możemy grzeszyć”;
- List do Hebrajczyków 2:11, „jeden Ojciec (naprawdę!), Z TEGO POWODU BRACIA”;
- 1 List Jana 3:1, „nimi JESTEŚMY. Dlatego (...)”.

3. Nowe serce - a) nasze kamienne serce zostało usunięte i b) zostało nam dane „serce mięsiste”

- Księga Ezechiela 36:22-32, „NOWE SERCE”, „NOWY DUCH”, „MOJEGO DUCHA dam do waszego wnętrza”;
- Księga Jeremiasza 31:33-34, „W ICH WNĘTRZU”, „NA ICH SERCU”;
- Księga Jeremiasza 32:38-41, „I DAM im JEDNO SERCE i wskażę JEDNĄ DROGĘ; a w ich serce WŁOŻĘ bojaźń przede mną, ABY ode mnie NIE odstąpili”;
- List do Hebrajczyków 8:10, „Mówi Pan WŁOŻĘ (...) W (...)”;
- 2 List do Koryntian 3:1-3, „DUCHEM BOGA ŻYWEGO, nie na tablicach kamiennych, lecz NA TABLICACH SERC LUDZKICH”.

4. Duchowe obrzezanie – nasze serce zostało obrzezane przez Ducha

- List do Rzymian 2:28-29, „obrzezanie SERCA przez Ducha”;
- List do Kolosan 2:10-11, „i macie pełnię w nim; (...) W NIM TEŻ ZOSTALIŚCIE OBRZEZANI OBRZEZKĄ, DOKONANĄ NIE RĘKĄ LUDZKĄ, GDY WYZULIŚCIE SIĘ Z GRZESZNEGO CIAŁA ZIEMSKIEGO; to jest OBRZĘZANIE CHRYSTUSOWE”, (w.13) „byliście umarłymi w „NIEOBRZĘZANYM CIELE WASZYM” (cielesny stan wszystkich pogan)”;
- List do Efezjan 2:11, „tak zwane” obrzezanie przeprowadzone na ciele „rękami ludzkimi” (Zauważalna jest tutaj aluzja i przeciwieństwo do prawdziwego obrzezania chrześcijan);

- List do Filipian 3:3, „PRAWDZIWE obrzezanie, kto czci w Duchu i nie pokłada ufności w ciele”;
- Dzieje Apostolskie 7:51, „nieobrzezane SERCE i USZY; (...) zawsze sprzeciwiają się Duchowi Świętemu”;
- Piąta Księga Mojżeszowa 30:6, „I obrzeże Pan, Bóg twój, twoje serce (...) abyś miłował Pana”.

5. Nowa natura – przemienienie krzewów ciernistych w drzewa figowe!

- Ewangelia Mateusza 12:33-37, „Zasadźcie DRZEWO DOBRE, to i OWOC będzie dobry, albo zasadźcie drzewo złe, to i owoc będzie zły; albowiem Z OWOCU POZNAJĘ SIĘ drzewo”;
- Ewangelia Mateusza 7:15-20, (szczególnie w. 18 „nie może”).

6. Nowy człowiek – a) zdjeliśmy z siebie starego człowieka i b) przyodzialiśmy nowego człowieka (Adam kontra Chrystus)

- List do Kolosan 3:9-11, „SKORO ZEWLEKLIŚCIE z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a PRZYOBLEKLI nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył. W odnowieniu tym nie ma GREKA ANI ŻYDA, (...) lecz CHRYSTUS JEST WSZYSTKIM i WE WSZYSTKICH”;
- List do Efezjan 2:14-16, „On jest pokojem naszym, ON sprawił, że Z DWOJGA JEDNOŚĆ POWSTAŁA, (...) i pojednać obydwoh z Bogiem W JEDNYM CIELE”;
- List do Galacjan 3:27-28, „WSZYSCY, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, PRZYOBLEKLIŚCIE SIĘ W CHRYSTUSA. (...) NIE MASZ ŻYDA ANI GREKA (...) wy wszyscy JEDNO JESTEŚCIE W JEZUSIE CHRYSTUSIE”.
- List do Rzymian 13:13-14, „nie w rozpustach i rozwiązłości, nie w swarach i zazdrości; ale OBLECZCIE SIĘ w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądliwości”;

- List do Efezjan 4:22-25, w odniesieniu do naszego wcześniejszego sposobu życia zewlekliśmy „z siebie STAREGO CZŁOWIEKA wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze”, i ODNOWILIŚMY SIĘ „W DUCHU UMYSŁU NASZEGO”, a oblekliśmy się „w NOWEGO CZŁOWIEKA, który jest STWORZONY WEDŁUG BOGA W SPRAWIEDLIWOŚCI I ŚWIĘTOŚCI PRAWDY. PRZE-TO, odrzuciwszy kłamstwo, mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo JESTEŚMY CZŁONKAMI JEDNI DRUGICH”.

7. Ukrzyżowanie i zmartwychwstanie – a) nasz „stary człowiek” został ukrzyżowany, „my” umarliśmy, zostaliśmy pogrzebani i b) zostaliśmy wzbudzeni do nowego życia, posadzeni w okręgach niebieskich oraz jesteśmy uczestnikami życia Chrystusa i Jego mocy za sprawą napełnienia Duchem Świętym

Ukrzyżowany:

- List do Rzymian 6:6, „nasz stary człowiek został wraz z Nim ukrzyżowany”;
- List do Galacjan 2:20, „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja”;
- List do Galacjan 6:14, „(...) dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata”;

Umarły:

- List do Rzymian 6:2, „my, którzy (...) umarliśmy”;
- List do Rzymian 6:7, „kto bowiem umarłych”;
- List do Rzymian 6:8, „umarliśmy z Chrystusem”;
- List do Rzymian 7:4, „wy umarliście dla zakonu”;
- List do Rzymian 7:6, „zostaliśmy uwolnieni (...), gdy umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani”;
- List do Galacjan 2:19, „ja umarłem zakonowi”;
- List do Galacjan 2:20, „żyję, więc już nie ja”;
- List do Kolosan 2:20, „umarliście z Chrystusem”;

- List do Kolosan 3:3, „umarliście bowiem”;
- 2 List do Tymoteusza 2:11, „Jeśli bowiem z nim umarliśmy”;
- 2 List do Koryntian 5:14, „a zatem wszyscy umarli”.

Pogrzebany:

- List do Rzymian 6:4, „pogrzebani wraz z Nim”;
- List do Kolosan 2:12, „Wraz z nim zostaliście pogrzebani w chrście”.

Wzbudzony z martwych i wniebowzięty:

- List do Rzymian 6:4, „jak Chrystus wskrzeszony został z martwych, (...) tak i my nowe życie prowadzili”;
- List do Rzymian 6:5, „podobieństwo jego zmartwychwstania”;
- List do Rzymian 6:8, „też z nim żyć będziemy”;
- List do Rzymian 6:11, „żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym”;
- List do Rzymian 6:13, „jako ożywionych z martwych”;
- List do Efezjan 2:5-6, „i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie”, zob. 5:14!;
- List do Galacjan 2:19, „abym żył Bogu”;
- List do Galacjan 5:25, „ŻYJEMY według Ducha”;
- List do Kolosan 2:12, „zostaliście wspólnie wzbudzeni przez wiarę w moc Boga, który go wzbudził z martwych”;
- List do Kolosan 3:1-3, „jeśliście wzbudzeni Z CHRYSTUSEM, tego co W GÓRZE szukajcie, GDZIE SIEDZI CHRYS-
TUS PO PRAWICY BOŻEJ, (...). Umarliście bowiem,
a ŻYCIE WASZE JEST UKRYTE WRAZ Z CHRYSTUSEM
W BOGU”;
- 2 List do Koryntian 5:15, „aby ci, KTÓRZY ŻYJĄ, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i ZOSTAŁ WZBUDZONY”.

Uczestnicy Jego życia i mocy:

- Ewangelia Jana 4:14, „stanie się W NIM źródłem wody WYTRYSKUJĄCEJ KU ŻYWOTOWI WIECZNEMU”.
- Ewangelia Jana 6:57, „JAK (...) JA PRZEZ OJCA ŻYJĘ, TAK I TEN (...) ŻYĆ BĘDZIE PRZEZE MNIE”;
- Ewangelia Jana 15:4-5, „(...) TRWAJCIE WE MNIE, A JA W WAS. (...) LATOROŚL SAMA Z SIEBIE NIE MOŻE WYDAWAĆ OWOCU (...)”;
- 2 List do Koryntian 4:11, „aby i ŻYCIE JEZUSA na ŚMIERTELNYM CIELE naszym się UJAWNIŁO”;
- List do Galacjan 2:20, „(...) żyję więc już nie ja, ale ŻYJE WE MNIE CHRYSZTUS (...)”;
- List do Efezjan 3:16.20, „(...) żebyście byli PRZEZ DUCHA JEGO MOCĄ UTWIERDZENI W WEWNĘTRZNYM CZŁOWIEKU, (...) Temu zaś, który WEDŁUG MOCY DZIAŁAJĄCEJ W NAS POTRA fi DALEKO WIĘCEJ uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy”;
- List do Kolosan 3:4, „Chrystus, KTÓRY JEST ŻYCIEM NASZYM”;
- List do Filipian 1:19,21, „(...) pomoc Ducha Jezusa Chrystusa (...) ŻYCIEM JEST CHRYSZTUS”;
- List do Filipian 4:13, „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”;
- I wiele innych pokrzepiających fragmentów!

8. Ciało/Duch – a) nie jesteśmy już „ w ciele”, ale b) „w duchu”

- List do Rzymian 7:5, „gdy BYLIŚMY”;
- List do Rzymian 8:5-9, „ci, którzy żyją WEDŁUG CIAŁA”, „ZAMYŚL CIAŁA to śmierć”, „ci, którzy są W CIELE, Bogu podobać się nie mogą – Ale wy NIE jesteście w ciele, lecz W DUCHU, jeśli tylko Duch Boży MIESZKA W WAS”;
- 1 List do Koryntian 2:10-3:4, zmysłowy, cielesny, „na sposób ludzki”, „zmysłowy człowiek” zestawiony z „duchowym” oraz

- z „myślą Chrystusową” (np. postępowali jak zgubieni ludzie);
- 2 List do Koryntian 5:16, „nikogo nie znamy WEDŁUG CIAŁA; a jeśli znaleźliśmy Chrystusa według ciała, to TERAZ JUŻ NIE ZNAMY; nowe stworzenie STARE PRZEMINĘŁO” (tzn., że nie postrzegamy już niczego z cielesnego punktu widzenia, ponieważ PATRZYMY TERAZ NA WSZYSTKO Z DUCHOWEJ PERSPEKTYWY!);
 - List do Galacjan 5:25, „ŻYĆ według Ducha” (należy zwrócić uwagę na kontrast pomiędzy ciałem a Duchem opisany w poprzedzających wersetach).

9. Świat/Niebo – a) zostaliśmy przeniesieni ze sfery ziemskiej i b) zostaliśmy umieszczeni w sferze niebiańskiej

- List do Kolosan 2:20, „jakbyście w świecie żyli”;
- List do Kolosan 3:1-3, kontrast pomiędzy tym „co w górze” a tym „co na ziemi”;
- List do Filipian 3:19b-20, kontrast pomiędzy „rzeczami ziemskimi” a tym, co jest „w niebie”; jesteśmy TERAZ obywatelami;
- List do Efezjan 2:6, „posadził z Nim”, „w okręgach niebieskich”, „w Chrystusie”;
- List do Efezjan 1:3, „w niebiosach”, „w Chrystusie”;
- List do Galacjan 4:25-26, „teraźniejsze Jeruzalem” vs. „Jeruzalem, które jest w górze”;
- List do Hebrajczyków 12:22, „podeszliście do „Jeruzalem niebieskiego” vs. „góra, której można dotknąć”;
- List do Galacjan 6:14, „ukrzyżowani dla świata”;
- Ewangelia Jana 17:14.16, „nie są ze świata, JAK I Ja nie jestem ze świata”, zob. Ewangelia Jana 8:23, 1 List Jana 4:4-6.

10. Ciemność/Światłość – a) zostaliśmy wyrwani spod panowania „ciemności” i b) teraz należymy do sfery „światłości”

- List do Efezjan 5:7-14, „BYLIŚCIE bowiem niegdyś CIEMNOŚCIĄ, a teraz JESTEŚCIE ŚWIATŁOŚCIĄ w Panu.

Postępujcie jako DZIECI ŚWIATŁOŚCI”, „bezowocne uczynki”, „Obudź się, KTÓRY ŚPISZ, I POWSTAŃ Z MARTWYCH, A ZAJAŚNIEJE ci Chrystus”;

- List do Kolosan 1:12-13, „(...) zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie ŚWIĘTYCH W ŚWIATŁOŚCI, (...) wyrwał Z MOCY CIEMNOŚCI I PRZENIÓSŁ do KRÓLESTWA Syna swego umiłowanego”;
- 1 List do Tesaloniczan 5:1-11, „Wy wszyscy bowiem SYNAMI ŚWIATŁOŚCI JESTEŚCIE I SYNAMI DNIA. NIE NALEŻYMY DO NOCY ANI DO CIEMNOŚCI. Przeto NIE ŚPIJMY JAK INNI, lecz czuwajmy i BĄDŹMY TRZEŻWI”;
- List do Rzymian 13:11-14, „(...) abyście SIĘ ZE SNU OBUZILI, albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie, (...) ODRZUĆMY TEDY uczynki ciemności, a OBLECZMY SIĘ w zbroję światłości. Postępujmy przystojnie jak za dnia”;
- 1 List Jana 2:7-11, „(...) gdyż ciemność USTĘPUJE, a światłość prawdziwa JUŻ ŚWIECI”, „w światłości” vs. „w ciemności”, „ciemność zaślepiała jego oczy”;
- Dzieje Apostolskie 26:18, „odwrócić od CIEMNOŚCI DO ŚWIATŁOŚCI i od władzy SZATANA do BOGA”;
- 1 List Piotra 2:9, „POWOŁAŁ z ciemności DO cudownej swojej światłości”;
- Zob. także Ewangelia Mateusza 4:16, 5:14-16; Ewangelia Łukasza 1:79, 11:33-36, 16:8, 22:53; Ewangelia Jana 1:5 („ciemność”= człowiek!), 3:19-21, 8:12, 12:35-36, 12:46; 2 List do Koryntian 4:1-6, 6:14; 1 List Jana 1:5-7.

11. Słudzy Boga – a) zostaliśmy wyratowani z niewoli grzechu i b) staliśmy się sługami sprawiedliwości

- List do Rzymian 6:6-7, „UWOLNIENI od grzechu”;
- List do Rzymian 6:14, „grzech nad wami panować NIE BĘDZIE”;

- List do Rzymian 6:16-23, „BYLIŚCIE SŁUGAMI GRZECHU”, „UWOLNIENI OD GRZECHU, STALIŚCIE SIĘ SŁUGAMI SPRAWIEDLIWOŚCI”, „WYZWOLENI OD GRZECHU, A ODDANI W SŁUŻBĘ BOGU”;
- Ewangelia Jana 8:31-36, „jest NIEWOLNIKIEM grzechu”, „NIEWOLNIK nie pozostaje w domu na zawsze”, „PRAWDZIWIE wolnymi będziecie”;
- Sugestie dotyczące prawidłowej interpretacji siódmego rozdziału Listu do Rzymian, w którym apostoł Paweł mówi o człowieku, „zaprzędanym grzechowi” (w.25), który nadal potrzebuje „wybawienia” z tego ciała śmierci (w.24).

W kontekście śmierci starego człowieka i zmartwychwstania nowego człowieka:

- umarliśmy dla grzechu i żyjemy dla Boga: List do Rzymian 6:1-14; 1 List Piotra 2:24 (zob. 1 List Piotra 4:1-2);
 - umarliśmy dla zakonu i żyjemy dla Boga: List do Rzymian 7:4-6; List do Galacjan 2:19; List do Kolosan 2:20-22; List do Galacjan 6:12-15;
 - umarliśmy dla samych siebie i żyjemy dla Boga: 2 List do Koryntian 5:15 (zob. w. 14-17);
 - umarliśmy dla świata (jako domeny będącej pod panowaniem zakonu i grzechu), a żyjemy dla Boga:
 - ◆ List do Kolosan 2:20 (świat jako domena zakonu – zob. w. 16-17.20-23);
 - ◆ List do Kolosan 3:3 (świat jako domena grzechu – zob. w. 2.5);
 - ◆ List do Galacjan 6:14 (świat jako domena zakonu – zob. w. 12-15 oraz 4:3).
-

Z chwilą, kiedy zaczynamy wierzyć (np. „uważamy”, polegamy na fakcie – List do Rzymian 6:11), że jesteśmy nowym stworzeniem, należącym do domeny niebiańskiej, nasz „umysł” jest stale „odnawiany” (List do Rzymian 12:2; List do Efezjan 4:23; List do Kolosan 1:9) i jesteśmy w stanie patrzeć, myśleć i postępować z perspektywy niebiańskiej:

- Skoro „jesteśmy myśli Chrystusowej” (1 List do Koryntian 2:16; List do Rzymian 8:6) jesteśmy w stanie „poddać” się Jemu, żeby On w nas działał (List do Filipian 2:5) i „uzbroić się” w Jego sposób myślenia (1 List Piotra 4:1-2), zob. List do Filipian 3:15 (w.13-15).
- Z uwagi na to, że zostaliśmy ukrzyżowani, potrafimy przez wiarę PRAWDZIWIE „zaprzeć się SAMEGO SIEBIE i wziąć na siebie swój krzyż” (Ewangelia Łukasza 9:23) i nie jest to SAMOZAPARCIE wynikające z naszej własnej sprawiedliwości.
- Od momentu, kiedy ŻYJEMY według Ducha, jesteśmy zdolni chodzić według Ducha (List do Galacjan 5:25). Porównaj z Listem do Kolosan 3:7.
- Z chwilą uwolnienia się od naszego starego człowieka i stania się nowym człowiekiem (List do Kolosan 3:9-10) jesteśmy zobligowani do tego, żeby ŻYĆ zgodnie ze stwierdzeniem, iż „zewlekliśmy z siebie starego człowieka” (tzn. jego uczynki, List do Efezjan 4:22), poprzez „odrzućcie gniewu (...)” a przyobleczenie się w serdeczne współczucie (...); (List do Kolosan 3:8.12) oraz poprzez „przyobleczenie się w zbroję światłości” (List do Rzymian 13:12; List do Efezjan 6:10-18; 1List do Tesaloniczan 5:8).
- Adnotacja: Niektórzy uważają, że bezokoliczniki w Liście do Efezjan 4:22.24 nie są nakazami, tylko bezokolicznikami wskazującymi na określony rezultat, dlatego powinno się je tłumaczyć: „(...) zewlekłeś z siebie starego człowieka

(...) i przywdziałeś nowego człowieka (...)”. (Zob. John Murray, „Zasady postępowania: Aspekty biblijnej etyki”, s. 214-218.) W takiej sytuacji wersety 22 i 24 byłyby ZDANIAMI STWIERDZAJĄCYMI PEWIEN FAKT (jak w Liście do Kolosan 3:9-10), a wersety od 25 do 32 byłyby NAPOMNIENIAMI opartymi na wspomnianych wcześniej faktach.

- Skoro „przyoblekliśmy się w Chrystusa” (List do Galacjan 3:27) jesteśmy teraz w stanie, w sposób praktyczny, „oblec się w Pana Jezusa Chrystusa” (List do Rzymian 13:14).
- Jako, że JESTEŚMY dziećmi światłości, mamy się ZACHOWYWAĆ, jak na dzieci światłości przystało (List do Efezjan 5:7-10); 1 List do Tesaloniczan 5:4-10).
- BĘDĄC sługami sprawiedliwości, jesteśmy w stanie stawić opór „panowaniu” grzechu, oddając nasze członki na służbę sprawiedliwości (List do Rzymian 6:12.19).
- Zob. także Ewangelię Jana 3:10-12; Izajasza 52:1-2, 60:1-5; Przypowieści Salomona 31:4; itd.

Podsumowanie pojęć:

- „Stary człowiek”: nasze stare „ja”, to kim byliśmy w Adamie, nasze nieodrodzone „ja”.
- „Nowy człowiek”: to kim jesteśmy w Chrystusie, nowe stworzenie, nasza prawdziwa tożsamość jako chrześcijanina.
- „Ciało”: nieodkupione fizyczne ciało postrzegane jako miejsce, w którym grzech nadal panuje. Zob. List do Rzymian 6:12.13.19; 7:5.14.18.23.24.25; 8:3.10-13 (adnotacja: grzech = „Uczynki ciała”!); List do Rzymian 12:1-2; List do Kolosan 3:5 (adnotacja: werset 5 dosłownie brzmi: „Uczyńcie więc martwymi członki, które są na ziemi”!); List do Galacjan 5:19.
- „Domena”: rejon lub sfera, w której coś panuje, „rządzi” lub dominuje; analogiczna do „Królestwa” z Listu do Kolosan 1:13b. Zob. także „moc” (List do Kolosan 1:13a) oraz „władza” (Dzieje Apostolskie 26:18): zwierzchnictwo, jurysdykcja.

„NIE MOŻE GRZESZYĆ”

Jan w Pierwszym Liście 3:4-9 mówi, że chrześcijanin „nie grzeszy” i „nie może grzeszyć”. Co ma na myśli, używając tych stwierdzeń? Na przestrzeni wieków udzielono wielu odpowiedzi na to pytanie, my skupimy się na dwóch z nich.

1. Często wyjaśnia się te wersety twierdząc, że NOWA NATURA WIERZĄCEGO CZŁOWIEKA NIE MOŻE GRZESZYĆ. „(...) posiew Boży (który jest doskonały) jest” (1 List Jana 3:9) w chrześcijaństwie i nie ma on nawet najmniejszego pragnienia, żeby popełnić NAJMNIEJSZY NAWET GRZECH. Chociaż to stwierdzenie zawiera sporo prawdy, budzi zarazem wiele poważnych obiekcji.

Po pierwsze, Jan nie mówi, że nowa natura chrześcijanina nie może grzeszyć; twierdzi, że sam chrześcijanin nie może grzeszyć: „(...) posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził” (1 List Jana 3:9). Ten, który „nie może grzeszyć” to chrześcijanin jako cała osoba – jest to ten sam człowiek, o którym Jan powiedział w ostatniej części wersetu, że „z Boga się narodził”.

Po drugie, sugestia, że nowa natura chrześcijanina nie popełnia grzechu, jest tak na dobrą sprawę stwierdzeniem, nie mającym większego znaczenia. Tylko osoba jest w stanie grzeszyć lub nie. Natura, jako pojęcie abstrakcyjne, nie ma woli i nie jest w stanie sama z siebie niczego uczynić. Jak zostało wykazane w rozdziale dziewiątym

natura nie jest czymś, co jest oddzielone od naszej osoby, natura opisuje to, kim naprawdę jesteśmy w głębi naszego jestestwa.

Po trzecie, „popelnianie grzechu” jest zestawione w wierszach siódmym i ósmym z „postępowaniem sprawiedliwie”. Z całą pewnością Jan nie ma tutaj na myśli pojedynczego aktu sprawiedliwości, tylko trwanie w sprawiedliwości. Analogicznie rzecz ujmując, kiedy apostoł oznajmia, że chrześcijanin „grzechu nie popelnia”, to nie ma na myśli pojedynczego grzechu, ale pozostawanie w nim.

Po czwarte, Jan kładzie duży nacisk na to, żeby pokazać, iż czyny chrześcijan diametralnie różnią się od czynów osób nieodrodzonych. Mówi o chrześcijanach, którzy rzeczywiście nie grzeszą, a nie chrześcijanach, którzy „grzeszą i nienawidzą tego, że tak robią”, czy o chrześcijanach, którzy „grzeszą, ale to nie pochodzi z ich nowej natury”. Takie nauczanie odpowiadałoby heretykom, którym Jan się sprzeciwia.

2. Najbardziej adekwatnym wytłumaczeniem tych wierszy jest stwierdzenie, że osoba wierząca „nie popelnia” i „nie może” popelniać grzechu NOTORYCZNIE lub TRWALE. Jan dosłownie mówi, że chrześcijanin „nie zajmuje się grzechem”. To znaczy, że chrześcijanin nie „trwa” w grzechu. Wręcz przeciwnie, chrześcijanin „postępuje sprawiedliwie”: „Dzieci, niech was nikt nie zwodzi; kto postępuje sprawiedliwie, sprawiedliwy jest, jak On jest sprawiedliwy” (1 List Jana 3:7).

Dlaczego chrześcijanin nie jest w stanie „trwać” w grzechu? Odpowiedź znajduje się w wierszu dziewiątym: „Kto z Boga się narodził, grzechu nie popelnia, gdyż posiew Boży jest w nim, i nie może grzeszyć, gdyż z Boga się narodził”. Każdy chrześcijanin ma nową naturę (Boży posiew), która jest zasadniczą częścią jego tożsamości. Nowa natura (która jest doskonała) sprzeciwia się wszelkiemu złu, uniemożliwiając tym samym wierzącemu życie w grzechu. Co więcej, teraz znakiem rozpoznawczym życia tego człowieka jest sprawiedliwość. Jednak jego życie nie jest doskonałe, ponieważ ma

ciało, z którym musi się zmagać będąc na tym świecie. Z chwilą, kiedy jego śmiertelne ciało zostanie odkupione, nowe życie, które już w nim jest, w pełni się ujawni i wtedy jego czyny będą doskonale współgrać z pragnieniami odnowionego serca.

Jedynie ta interpretacja słów Jana w pełni oddaje czas terazniejszy użytych czasowników, co najlepiej oddaje współczesne tłumaczenie 1 Listu Jana 3:4-9:

„Każdy, kto dopuszcza się grzechu, dopuszcza się też bezprawia, bo grzech jest bezprawiem. A wiecie, że On się pojawił, aby usunąć grzechy. W Nim nie ma grzechu. Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy, a każdy, kto grzeszy, nie widział Go i nigdy nie poznał. Dzieci, nie dajcie się zwieść! Kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, podobnie jak On. Kto postępuje grzesznie, pochodzi od diabła, gdyż diabeł grzeszy od początku. Syn Boży właśnie po to się pojawił, by położyć kres jego dziełom. Nikt narodzony z Boga nie postępuje grzesznie, gdyż jest w nim Boże nasienie. NIE JEST ON W STANIE ŻYĆ W GRZECHU, GDYŻ ZOSTAŁ ZRODZONY Z BOGA”

(Nowe Przymierze, 2016).

RZYMIAN 7

Omówienie wszystkich kontrowersyjnych kwestii poruszonych w siódmym rozdziale Listu do Rzymian wymagałoby napisanie oddzielnej książki. Poniżej znajduje się kilka wskazówek pomocnych w jego interpretacji:

1. Treść rozdziału siódmego Listu do Rzymian wynika bezpośrednio z szóstego rozdziału, stanowi jego kontynuację i rozbudowuje tematykę, która się w nim pojawiła. Zgodnie z szóstym rozdziałem Listu do Rzymian chrześcijanie „umarli dla grzechu”³¹⁰ za sprawą zjednoczenia z Chrystusem, zostali „uwolnieni”³¹¹ tak, że grzech już nad nimi nie „panuje”³¹². Skutkiem śmierci dla grzechu jest „służba”³¹³ Bogu, która przynosi „pożytek”³¹⁴ w poświęceniu. Apostoł Paweł jeszcze raz mówi o triumfie w siódmym rozdziale Listu do Rzymian: chrześcijanie umarli „dla zakonu”³¹⁵ poprzez zjednoczenie z Chrystusem i w ten właśnie sposób zostali „uwolnieni”³¹⁶ tak, że zakon już nad nimi nie „panuje”³¹⁷. Wynikiem tej

³¹⁰ Rz 6:2.11

³¹¹ Rz 6:7.18.22

³¹² Rz 6:14 (jęz. grec. „panowanie”, „władza”)

³¹³ Rz 6:22

³¹⁴ Rz 6:21-22 (jęz. grec. „owoc”)

³¹⁵ Rz 7:4

³¹⁶ Rz 7:6.2-3

³¹⁷ Rz 7:1 (jęz. grec. „panowanie” tak jak w 6:14)

śmierci jestżba”³¹⁸, która ma wydawać „owoc”³¹⁹ dla Boga. Podsumowując, w rozdziale szóstym przesłanie apostoła Pawła nabrało rozpędu, a rozdział siódmy stanowi jego KONTYNUACJĘ!

Nadrzędnym celem siódmego rozdziału Listu do Rzymian jest wyjaśnienie oraz rozwinięcie słów apostoła Pawła z 6:14: „Albowiem grzech nad wami panować nie będzie, bo nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską”. Według tego wersetu nasze wyzwolenie spod władzy grzechu wynika bezpośrednio z faktu, że nie jesteśmy już „pod zakonem”. Pierwsze zatem pytanie, na które należałoby odpowiedzieć brzmi: „Jak doszło do tego, że chrześcijanie nie są już „pod zakonem?”. Paweł udziela odpowiedzi w wersetych 7:1-4. Z chwilą, kiedy chrześcijanin umiera dla zakonu przez zjednoczenie się z Chrystusem, opuszcza domenę, w której panuje zakon. Drugie pytanie brzmi: „Dlaczego wyzwolenie spod władzy zakonu jest niezbędne dla zapewnienia nam wybawienia spod panowania grzechu?”. Ujmując to inaczej: „Dlaczego wyzwolenie spod panowania grzechu jest niemożliwe dla osób będących pod władzą zakonu?”. Apostoł Paweł odpowiada na to pytanie w 7:5-25. Życie „pod zakonem” oznacza bycie „cielesnym” (w.5). Zakon pobudza i umacnia dominację grzechu nad tymi, którzy są cielesni, pozostawiając ich w niewoli grzechu (w.5,7-25).

2. Jest rzeczą absolutnie niezbędną, żeby zdać sobie sprawę z tego, iż apostoł Paweł mówi tutaj w kategoriach dwóch i tylko dwóch grup: tych, którzy są „pod zakonem” („cielesni”) i tych którzy są „pod łaską” („duchowi”). Cechy charakterystyczne obu grup zostają podsumowane zarówno PRZED (7:5-6) jak i PO (8:1-4) wypowiedzi Pawła w Liście do Rzymian 7:7-25. Oznacza to, że w wersetych 14-25 Paweł NIE opisuje cielesnego chrześcijanina, który jeszcze nie jest na etapie „głębszego życia” przedstawionego

³¹⁸ Rz 7:6

³¹⁹ Rz 7:4

w ósmym rozdziale Listu do Rzymian. Wszyscy chrześcijanie są w ósmym rozdziale Listu do Rzymian, tak samo, jak i w szóstym rozdziale Listu do Rzymian i w Liście do Rzymian 7:6, uwolnieni od zakonu grzechu i śmierci

3. Apostoł Paweł szczegółowo opisał stan każdego chrześcijanina w rozdziale szóstym Listu do Rzymian oraz w rozdziale 7:1-6 tegoż Listu. Nie wolno nam zignorować opisu z ostatniej połowy siódmego rozdziału Listu do Rzymian. Według rozdziału szóstego i 7:1-6 Listu do Rzymian wszyscy chrześcijanie zostali „uwolnieni od grzechu” i stali się „sługami sprawiedliwości”³²⁰. Chrześcijanie, „grzech nad wami panować nie będzie”, gdyż „nie jesteście pod zakonem, lecz pod łaską”³²¹. Chrześcijanie „należą do innego, do tego, który został wzbudzony z martwych, byśmy wociboga”³²². Są oni „ożywieni z martwych”³²³. Nie są już „w ciele”³²⁴. Służą teraz „w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery”³²⁵.

Pogląd, że List do Rzymian 7:14-25 jest opisem „chrześcijanina, który jest w szczytowej formie, w tym nawet samego apostoła Pawła w czasie pisania tego listu”, bezpośrednio sprzeciwia się temu, co Paweł dotychczas powiedział. Jak możemy czytać szósty rozdział Listu do Rzymian i rozdział 7:1-6 i nadal uważać, że prawdziwi chrześcijanie są w rzeczywistości „CIELEŚNI I ZAPRZEDANI GRZECHOWI”!³²⁶

Duże znaczenie ma fakt, że przesłanie zawarte w siódmym rozdziale Listu do Rzymian doprowadziło do powstania koncepcji chrześcijańskiego życia streszczonej w słowach „nędzny ja człowiek”, gdzie bycie „nędznym” i duchowym praktycznie się ze

³²⁰ Rz 6:18

³²¹ Rz 6:14

³²² Rz 7:4

³²³ Rz 6:13

³²⁴ Rz 7:5

³²⁵ Rz 7:6

³²⁶ Rz 7:14

sobą zrównało i im bardziej uświęconymi się stajemy, tym bardziej jesteśmy „nędznymi”. Ujmując to słowami jednego z autorów: „To zawołanie, nędzny ja <człowiek>, oddaje naturalne odczucie, towarzyszące każdemu chrześcijaninowi, a każdy, kto w ten sposób nie wzdycha, znajduje się w nienormalnym i niezdrowym stanie duchowym. Człowiek, który nie wypowiada tych słów przynajmniej raz dziennie, jest albo wierzącym pozbawionym społeczności z Chrystusem, albo w ogóle nie zna nauki płynącej z Pisma Świętego lub jest tak oszukany co do swojej obecnej kondycji duchowej, że zupełnie stracił świadomość zepsucia własnego serca oraz krytycznego stanu własnego życia”³²⁷. „Osoba, która trwa w prawdziwej duchowej bliskości z Chrystusem będzie godzinami każdego dnia (...) ubolewała nad swoim stanem”³²⁸.

Prawdą jest, że w dobie „łatwego chrześcijaństwa” i powierzchownych nawróceń wielu chrześcijan potrzebuje, aby im uświadomić ich wewnętrzne zepsucie. W wielu przypadkach doprowadzi to do „gorzkiego biadania”³²⁹ i w końcu nawrócenia. Jednak każde prawdziwe dziecko Boże, które przebyło długą drogę w pielgrzymce z Bogiem, już w jakimś stopniu dowiedziało się o swoim zepsuciu i niegodziwości. Dlatego zamiast modlić się do Boga o to, żeby pomógł nam jeszcze bardziej zdać sobie sprawę ze stopnia naszej deprawacji i marności, żebyśmy mogli rzeczywiście tarzać się przed Nim „w prochu”³³⁰, czyż nie byłoby bardziej biblijnym prosić Boga o takie zrozumienie zmartwychwstałego życia Chrystusa w nas³³¹ oraz naszej nowej natury w Nim³³², żebyśmy mogli sięgać nieba oraz radośnie Mu służyć, żyjąc nowym życiem?

³²⁷ A. W. Pink, „Chrześcijanin w 7 rozdziale Listu do Rzymian”.

³²⁸ Ibid.

³²⁹ Za 12:10

³³⁰ A. W. Pink, „Chrześcijanin w 7 rozdziale Listu do Rzymian”.

³³¹ Ef 1:18-23; 3:14-21

³³² Kol 3:9-13

Niektórzy teologowie próbowali uciec od obecnego w siódmym rozdziale Listu do Rzymian poglądu na „nędznego człowieka”, tłumacząc, że nawet apostoł Paweł mówi w nim o własnym doświadczeniu jako wierzącego oraz, że opisuje zaledwie fakt, iż „żaden chrześcijanin nie jest tak święty jakby sobie tego życzył”. W myśl tego przekonania, siódmy rozdział Listu do Rzymian uczy tylko, że „cel, który chrześcijanin chce osiągnąć znacznie przewyższa jego możliwości” oraz, że podczas swojego życia „nie może on osiągnąć doskonałości”. Powyższe stwierdzenia są bez wątpienia prawdziwe, ale nie oddają w pełni stopnia porażki oraz nieszczęścia, obecnych w tym fragmencie. Apostoł Paweł z całą pewnością opisuje (używając jego słów) stan bycia „nędznym”³³³, „zniewolonym”³³⁴, oraz niezdolnym do „czynienia dobra”³³⁵. Innymi słowy, człowiek przedstawiony w siódmym rozdziale Listu do Rzymian nie tylko zmagają się z grzechem, on jest przez niego zupełnie pokonany, co stanowi mocny kontrast dla słów apostoła Pawła opisujących prawdziwych chrześcijan w rozdziale szóstym i siódmym, wersety 1-6 Listu do Rzymian.

4. Rozdziały szósty i siódmy Listu do Rzymian skupiają się wokół czterech pytań i odpowiedzi na nie. Pod koniec rozdziału piątego Listu do Rzymian, Paweł wypowiada dwa wstrząsające zdania, które wymagają wyjaśnienia. Pierwsze mówi, że „zakon wkroczył, aby się upadki pomnożyły”, a drugie, że „gdzie zaś grzech się rozmnożył, tam łaska bardziej obfitowała” (w.20). Apostoł Paweł spodziewał się, że te wypowiedzi zostaną błędnie zrozumiane i przeinaczone przez odbiorców, dlatego też stara się je objaśnić i obronić w rozdziałach szóstym i siódmym. Czyni to w oparciu o cztery pytania oraz wynikających z nich odpowiedzi (6:1, 6:15, 7:7, 7:13).

³³³ Rz 7:24

³³⁴ Rz 7:14.23-24

³³⁵ Rz 7:18-19

Każda z tych sekcji „pytanie – odpowiedź” ma bardzo określony wzór. Po pierwsze, apostoł Paweł zakłada, że jego stanowisko będzie niezrozumiałe lub zostanie zniekształcone. Następnie pojawia się stanowcze zaprzeczenie („Przenigdy!”), po którym następuje zwięzłe podsumowanie, będące odpowiedzią na błędną interpretację. Po czym zostaje ono objaśnione w dalszych wersetach. Prawidłowość tę daje się zaobserwować w rozdziałach szóstym i siódmym Listu do Rzymian:

List do Rzymian 6:1 – Pytanie: „Cóż więc powiemy? Czy mamy pozostać w grzechu, aby łaska obfitsza była?”. Stanowcze zaprzeczenie: „Przenigdy!”. Krótka odpowiedź: „Jakże my, którzy grzechowi umarliśmy, jeszcze w nim żyć mamy?”. Bardziej rozbudowana odpowiedź znajduje się w wersetach 3-14.

List do Rzymian 6:15 – Pytanie: „Cóż tedy? Czy mamy grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy pod zakonem, lecz pod łaską?”. Stanowcze zaprzeczenie: „Przenigdy!”. Krótka odpowiedź: „Czyż nie wiecie, że jeśli się oddajecie jako słudzy w posłuszeństwo, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni (...)?”. Dłuższe uzasadnienie znajduje się w wersetach 7-23.

List do Rzymian 7:7 – Pytanie: „Cóż więc powiemy? Że zakon to grzech?”. Stanowcze zaprzeczenie: „Przenigdy!”. Zwięzła odpowiedź: „Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądaj!”. Pełniejsze uzasadnienie znajduje się w wersetach 8-12.

List do Rzymian 7:13 – Pytanie: „Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią?”. Stanowcze zaprzeczenie: „Przenigdy!”. Krótka odpowiedź: „To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności”. Pełniejsze uzasadnienie znajduje się w wersetach 14-25.

Tak wygląda tło fragmentu 7:14-25! Werset czternasty nie rozpoczyna nowego zagadnienia, nie związanego z wcześniejszym

tematem, jak niektórzy twierdzą. Tematem tej części nie jest „porażka niedojrzałego chrześcijanina w chodzeniu w duchu”, czy „ciągła walka dojrzałego chrześcijanina z grzechem”. Temat brzmi raczej: „Pozytywne aspekty zakonu niezależnie od skutków, jakie wywiera w życiu osób będących w ciele”. Biorąc pod uwagę to połączenie, duże znaczenie ma fakt, że werset czternasty rozpoczyna się od wyrażenia: „wiemy bowiem, że”, po którym od razu w wierszu piętnastym pojawia się słowo pokrewne „albowiem”.

5. List do Rzymian 7:14-25 wynika z fragmentu 7:7-13 i stanowi kontynuację wywodu apostoła Pawła na temat „człowieka, do którego przyszło przykazanie”. W wierszu 5 apostoł Paweł opisuje stan tych, którzy są „w ciele” i tych, którzy są „pod zakonem”: „Albowiem gdy byliśmy w ciele, grzeszne namiętności rozbudzone przez zakon były czynne w członkach naszych, aby rodzić owoce śmierci”. Słowa kluczowe pojawiające się w tym wersecie to: „zakon”, „grzech” i „ciało”. TRZY WYMIENIONE SŁOWA STANOWIĄ GŁÓWNY WĄTEK WYWODU PAWŁA DLA POZOSTAŁEJ CZĘŚCI ROZDZIAŁU SIÓDMEGO.

W wersetach 7-12 apostoł Paweł rozpoczyna wyjaśnienie słów z wersetu piątego poprzez nawiązanie do swojego doświadczenia sprzed nawrócenia. W jego życiu był czas, kiedy żył w stanie samozadowolenia: „I ja żyłem niegdyś (...)” (w.9). Sądził, że przestrzegając zakon postępował słusznie: „(...) co do sprawiedliwości, opartej na zakonie, człowiek bez nagany”³³⁶.

Wtedy nastąpił punkt zwrotny w życiu apostoła Pawła. Za sprawą działania Ducha Bożego „przykazanie przyszło” do niego. Zaczął sobie wtedy zdawać sprawę z tego, jak głębokie i rygorystyczne są wymogi stawiane przez zakon oraz, że jest dla niego rzeczą niemożliwą, aby im sprostać. „Grzech ożył” i Paweł „umarł”, przytłoczony ciężarem potwornego przeświadczenia o swojej grzeszności.

³³⁶ Flp 3:6

(Trudno jest stwierdzić, jak długo trwał ten stan, ale wiadomo, że zanim spotkał zmartwychwstałego Chrystusa na drodze do Damasku, to już miał „trudności” z „wierżaniem przeciw ościeniowi”³³⁷). Zakon, który obiecywał ŻYCIE, przyniósł Pawłowi ŚMIERĆ, nie przez niego zawinioną, tylko wynikającą z natury grzechu, tj. z jego „nadmiernej grzeszności”³³⁸.

Aż do tego momentu (w.13), apostoł Paweł opisywał tylko związek pomiędzy „zakonem” i „grzechem”, pokazując, jak zakon w rzeczywistości pobudza grzech, prowadząc tym samym do śmierci. Nie wyjaśnił jeszcze, dlaczego zakon wywołuje takie skutki, a nie może tego zrobić nie omawiając zagadnienia „CIAŁA”!

TAKIE JEST tło Listu do Rzymian7:14-25! Wiersz czternasty rozpoczyna się od wyrażenia „wiemy BOWIEM”, po którym Paweł kontynuuje i rozwija dyskusje o „zakonie, grzechu i ciele”, poprzez dramatyczne opisanie w czasie teraźniejszym MIEJSCA w którym dominuje grzech – „w ciele”: „Wiemy BOWIEM, ŻE ZAKON JEST DUCHOWY, JA ZAŚ JESTEM CIELESNY, zaprzędany grzechowi”. (Zauważcie, że przejście na czas teraźniejszy jest naturalne, ponieważ Paweł nie mógłby powiedzieć „wiemy, że ZAKON BYŁ duchowy”). Zastosowany w tym wersecie, że czas teraźniejszy jest obecny aż do końca rozdziału, podkreślając bezpośrednie doświadczenie „zaprzędania grzechowi” tych, którzy są „cieleśni”. Przedstawia je z perspektywy osoby uprzywilejowanej, kogoś kto stał się chrześcijaninem i teraz wyraźnie dostrzega istotę konfliktu sprzed swojego nawrócenia. Z tego powodu terminologia zastosowana przez Pawła w tych wersetach uwypukla wpływ chrześcijaństwa. Należy jednak pamiętać, że opisuje ona jego stan sprzed nawrócenia.

Nie wolno też zapominać o wypowiedzi apostoła w Liście do Rzymian 7:5: „Albowiem gdy byliśmy W CIELE, grzeszne namiętności rozbudzone przez zakon BYŁY CZYNNNE W CZŁONKACH

³³⁷ Dz 26:14

³³⁸ Rz 7:13 (BT)

NASZYCH, aby rodzić owoce śmierci”. „Ciało” jest kontrolowane przez „grzech”, a W OBECNOŚCI ZAKONU grzeszne namiętności ciała zawsze będą prowadziły do „śmierci”. Fakt, iż zagadnienie „ciała” stanowi nadrzędny cel tego fragmentu, wynika jednoznacznie z użytej terminologii: „(...) cielesny, zaprzędany grzechowi”³³⁹, „w członkach swoich dostrzegam (...) zakon”³⁴⁰ oraz „zakon grzechu, który jest w członkach moich”³⁴¹. Niewola „grzechu w członkach” prowadzi do rozpaczliwego zawołania: „Nędzny ja człowiek! Któż mnie WYBAWI Z TEGO CIAŁA śmierci?”³⁴².

Apostoł Paweł odpowiada na to zawołanie w wierszu 25: „Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!” oraz w rozdziale 8:1-4: „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie. BO ZAKON DUCHA, KTÓRY DAJE ŻYCIE W CHRYSZTUSIE JEZUSIE, UWOLNIŁ CIĘ OD ZAKONU GRZECHU I ŚMIERCI. Albowiem czego ZAKON NIE MÓGŁ DOKONAĆ, W CZYM BYŁ SŁĄBY Z POWODU CIAŁA, tego dokonał Bóg (...) aby słuszne żądania zakonu wykonały się na nas, KTÓRZY NIE WEDŁUG CIAŁA POSTĘPUJEMY, LECZ WEDŁUG DUCHA”.

Warto zwrócić uwagę na podsumowanie Pawła, dotyczące fragmentu 7:14-25: „(...) czego ZAKON nie mógł dokonać, w czym był słaby Z POWODU CIAŁA (...)” oraz na opis, dotyczący ludzi wierzących: „Bo zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, UWOLNIŁ CIĘ od zakonu grzechu i śmierci. (...) aby słuszne żądania zakonu WYKONAŁY się na nas, którzy nie według ciała postępujemy, lecz według Ducha”! Człowiek z siódmego rozdziału Listu do Rzymian pyta: „Kto mnie wyzwoli?”, a chrześcijanin odpowiada: „zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, mnie uwolnił”.

³³⁹ Rz 7:14

³⁴⁰ Rz 7:23

³⁴¹ Rz 7:23

³⁴² Rz 7:24

TRZY KOŃCOWE WNIOSKI

Podsumowując należy zwrócić uwagę na trzy kwestie:

1. Pomimo powierzchownych podobieństw fragment z Listu do Galacjan 5:16-25 nie jest bezpośrednim odpowiednikiem siódmego rozdziału Listu do Rzymian. List do Rzymian 7:14-25 opisuje zmagania i przegraną człowieka, który nadal jest „cielesny” i „pod zakonem”. Duch Święty jest nieobecny, zarówno w sposobie mówienia tego człowieka, jak i w sposobie jego myślenia. Prawdę powiedziawszy w całym tym fragmencie nie ma ani jednej wzmianki o Duchu Świętym.

Z kolei List do Galacjan 5:16-25 opisuje nieunikniony konflikt pomiędzy Duchem Świętym a ciałem, który ma miejsce w życiu prawdziwego wierzącego. W tym fragmencie okrzyk zwycięstwa brzmi: chrześcijanin „nie jest pod zakonem”³⁴³. Przez pokutę i wiarę w Chrystusa, definitywnie „ukrzyżował ciało wraz z namiętnościami i żądzami”³⁴⁴. Moc Ducha chroni go od ulegania skłonnościom ciała – nie może on „postępować jak chce”³⁴⁵. Od momentu, w którym zaczął żyć „w Duchu”, jest też w stanie „postępować według Ducha”³⁴⁶. I w miarę, jak będzie „postępował według Ducha”, zostaje zapewniony o tym, że „nie będzie pobłażał żądzy cielesnej”³⁴⁷. Wersetety te nie wskazują na „nędzę” albo „nędzny ja człowiek”, są one raczej zapewnieniem o zwycięstwie!

Rzeczywistym odpowiednikiem Listu do Galacjan 5:16-25 jest List do Rzymian 8:12-14, gdzie „ciało” i „Duch” są tak samo ze sobą porównane: „Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie. Bo ci, których

³⁴³ Ga 5:18

³⁴⁴ Ga 5:24

³⁴⁵ Ga 5:17

³⁴⁶ Ga 5:25

³⁴⁷ Ga 5:16

Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi”. Według tych wersetów chrześcijanin nie jest w najmniejszym stopniu zobligowany do życia według ciała. Dzięki mocy Ducha Świętego jest w stanie „uśmiercać uczynki ciała”. Prawdę powiedziawszy, fakt że jest się „prowadzonym przez Ducha” jest jedną z wyróżniających cech wszystkich osób, które są prawdziwymi „dziećmi Bożymi”! Zwróćmy uwagę na analogię pomiędzy byciem „prowadzonym przez Ducha” (List do Rzymian 8:14) i „postępowaniem według Ducha” (List do Rzymian 8:4; List do Galacjan 5:16).

2. Człowiek opisany w Liście do Rzymian 7:7-25 nie jest typową, zgubioną „jednostką z ulicy”, która niewiele wie na temat duchowości czy rzeczywistej głębi zakonu. Jest to osoba, do której „przykazanie przyszło”. Wypowiada stwierdzenia, których typowy niewierzący nigdy by nie wypowiedział. Jej nędzny stan doprowadza ją w końcu do przyjścia do Chrystusa: „Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!”. Z powyższego wynika, że człowiek ten jest „nauczany przez Boga” i „słyszał od Ojca i jest pouczony”³⁴⁸. KAŻDY więc, kto „słyszał od Ojca i jest pouczony”, PRZYCHODZI DO CHRYSYUSA³⁴⁹.

3. Nie ma wątpliwości, że każdy prawdziwy wierzący czuje się od czasu do czasu tak, jak przedstawia to „środek” siódmego rozdziału Listu do Rzymian. Nawet prawdziwie SPRAWIEDLIWA osoba „upada siedem razy”³⁵⁰. W przypadku kogoś, kto naprawdę wierzy, zdobywanie doświadczenia w „postępowaniu według Ducha” zawsze wiąże się ze straszliwym poczuciem porażki, ale stanowi to część procesu pozyskiwania tej umiejętności. Podobnie jak Piotr musimy się uczyć, nieraz poprzez gorzkie poczucie porażki

³⁴⁸ J 6:45

³⁴⁹ J 6:45

³⁵⁰ Prz 24:16

związanej z naszą niedostateczną determinacją³⁵¹. Jednak nie stajemy przed pytaniem: „Czego chrześcijanie często doświadczają?”, tylko: „Czego apostoł Paweł naucza w siódmym rozdziale Listu do Rzymian?”.

(Zainteresowanych zgłębieniem omawianego zagadnienia odsyłam do następujących publikacji: Robert L. Reymond, *Nowa systematyczna teologia wiary chrześcijańskiej*, Załącznik F, s. 1127-32; Martyn Lloyd-Jones, *Zakon: Jego zadania oraz ograniczenia*; oraz Herman Ridderbos, *Paweł: Zarys jego teologii*, s. 126-30).

³⁵¹ Łk 22:31-34

WSZYSTKIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWA DANE NAM W CHRYSZTUSIE

To „w Chrystusie Jezusie” dana nam została Boża łaska na całą wieczność:

- 2 List do Tymoteusza 1:9, „Który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według POSTANOWIENIA SWOJEGO I ŁASKI, DANEJ NAM W CHRYSZTUSIE JEZUSIE PRZED DAWNYMI WIEKAMI”.
- List do Efezjan 1:4-6, „W NIM BOWIEM WYBRAŁ NAS PRZED ZAŁOŻENIEM ŚWIATA, abyśmy byli święci i nie-naganni przed obliczem jego; w miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej, ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nas obdarzył W UMIŁOWANYM”.
- List do Efezjan 1:9-10, „Oznajmiwszy nam według UPODOBANIA SWEGO, KTÓRYM GO UPREDNIO OBDARZYŁ, tajemnicę woli swojej, aby Z NASTANIEM PEŁNI CZASÓW WYKONAĆ JĄ I W CHRYSZTUSIE połączyć w jedną całość wszystko, i to, co jest na niebiosach, i to, co jest na ziemi w nim”.

W Chrystusie zostały wypełnione Boże obietnice i jego zamiary wobec nas:

- List do Efezjan 3:11, „Według odwiecznego postanowienia, które wykonał W CHRYSTUSIE JEZUSIE, PANU NASZYM”.
- 2 List do Koryntian 1:19, „Albowiem Syn Boży Chrystus Jezus, którego wam zwiastowaliśmy, ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był równocześnie <Tak> i <Nie>, lecz w nim było tylko <Tak>”.
- 2 List do Koryntian 1:20, „Bo OBIETNICE BOŻE, ILE ICH BYŁO, W NIM ZNALAZŁY SWOJE <Tak>; dlatego też przez niego mówimy <Amen> ku chwale <Bożej>”.
- List do Efezjan 3:6, „Mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami OBIETNICZY W CHRYSTUSIE JEZUSIE przez ewangelię”.
- 2 List Tymoteusza 1:1, „Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa z woli Boga, według OBIETNICZY ŻYWOTA, KTÓRY JEST W CHRYSTUSIE JEZUSIE(...)”.

Do zjednoczenia z Chrystusem dochodzi w chwili nawrócenia:

- 2 List do Koryntian 5:17, „Tak więc, jeśli ktoś jest W CHRYSTUSIE, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”.
- List do Rzymian 16:7, „Pozdrówcie Andronika i Junię, rodaków moich i współwięźniów moich, którzy są zaszczytnie znani między apostołami, a KTÓRZY JUŻ PRZEDE MNĄ BYLI CHRZEŚCIJANAMI”.
- 1 List Piotra 5:14, „Pozdrówcie się nawzajem pocałunkiem miłości. Pokój wam wszystkim, którzyście W CHRYSTUSIE”.
- 1 List Jana 2:5, „Lecz kto zachowuje Słowo jego, w tym prawdziwie dopełniła się miłość Boża. Po tym poznajemy, że W NIM JESTEŚMY”.
- 1 List Jana 3:24, „A kto przestrzega przykazań jego, MIESZKA

W BOGU, A BÓG W NIM, i po tym Duchu, którego nam dał, poznajemy, że W NAS MIESZKA”.

- 1 List Jana 4:13, „Po tym poznajemy, że W NIM MIESZKAMY, A ON W NAS, że z Ducha swojego nam udzielił”.
- 1 List Jana 4:15, „Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, W TYM MIESZKA BÓG, A ON W BOGU”.
- List do Rzymian 16:3, „Pozdrówcie Pryskę i Akwilę, WSPÓŁPRACOWNIKÓW MOICH W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.
- List do Rzymian 16:9, „Pozdrówcie Urbana, WSPÓŁPRACOWNIKA NASZEGO W CHRYSZTUSIE, i Stachysa, umiłowanego mego”.
- 1 List do Koryntian 12:2, „Znałem człowieka W CHRYSZTUSIE, który przed czternastu laty – czy to w ciele było, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie – został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba”.
- List do Galacjan 1:22, „A osobiście byłem nieznanym ZBOROM CHRYSZTUSOWYM W JUDEI”.

W Chrystusie została usunięta nasza duchowa ślepota:

- 2 List do Koryntian 3:14, „Lecz umysły ich otępiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż WCHRYSZTUSIE ZOSTAJE ONA USUNIĘTA”.

W Chrystusie jesteśmy nowym stworzeniem, żyjącym w nowej domenie:

- 2 List do Koryntian 5:17, „Tak więc, JEŚLI KTOŚ JEST W CHRYSZTUSIE, NOWYM JEST STWORZENIEM; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”.
- List do Efezjan 2:10, „Jego bowiem dziełem jesteśmy, STWORZENI W CHRYSZTUSIE JEZUSIE do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili”.

- List do Kolosan 2:11, „W NIM TEŻ ZOSTALIŚCIE OBRZEZANI OBRZEZKĄ, DOKONANĄ NIE RĘKĄ LUDZKĄ, gdy wyzuliście się z grzesznego ciała ziemskiego; to jest obrzezanie Chrystusowe”.

W Chrystusie mamy odkupienie:

- List do Rzymian 3:24, „I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez ODKUPIENIE W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.
- 1 List do Koryntian 1:30, „Ale wy DZIĘKI NIEMU JESTEŚCIE W CHRYSZTUSIE JEZUSIE, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i ODKUPIENIEM (...)”.
- List do Efezjan 1:7, „W NIM mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego”.
- List do Kolosan 1:14, „W KTÓRYM mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów”.

W Chrystusie jesteśmy pojednani z Bogiem:

- 2 List do Koryntian 5:19, „To znaczy, że Bóg W CHRYSZTUSIE świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania”.

W Chrystusie staliśmy się bliżsi:

- List do Efezjan 2:13, „Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, STALIŚCIE SIĘ W CHRYSZTUSIE JEZUSIE BLISCY przez krew Chrystusową”.

W Chrystusie dostąpiliśmy przebaczenia:

- List do Efezjan 4:32, „Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg ODPUŚCIŁ W CHRYSZTUSIE”.
- List do Kolosan 1:14, „W KTÓRYM mamy odkupienie, ODPUSZCZENIE GRZECHÓW”.

W Chrystusie mamy sprawiedliwość:

- 1 List do Koryntian 1:30, „Ale wy dzięki niemu jesteście W CHRYSTUSIE JEZUSIE, który stał się dla nas mądrością od Boga i SPRAWIEDLIWOŚCIĄ, i poświęceniem, i odkupieniem”.
- 2 List do Koryntian 5:21, „On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy W NIM stali się sprawiedliwością Bożą”.
- List do Filipian 3:9, „I znaleźć się W NIM, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary”.

W Chrystusie jesteśmy usprawiedliwieni:

- List do Galacjan 2:17, „A jeśli szukając USPRAWIEDLIWIENIA W CHRYSTUSIE i my sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus jest sługą grzechu? Z pewnością nie”.

W Chrystusie nie ma dla nas potępienia:

- List do Rzymian 8:1, „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są W CHRYSTUSIE JEZUSIE”.

W Chrystusie zostaliśmy uwolnieni od zakonu grzechu i śmierci:

- List do Rzymian 8:2, „Bo zakon Ducha, który daje życie W CHRYSTUSIE JEZUSIE, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci”.

W Chrystusie mamy wolność:

- List do Galacjan 2:4, „Nie bacząc na fałszywych braci, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby wyszpiegować NASZĄ WOLNOŚĆ, KTÓRĄ MAMY W CHRYSTUSIE, żeby nas podbić w niewolę”.

W Chrystusie religijne ceremonie nic nie znaczą:

- List do Galacjan 5:6, „Bo W CHRYSTUSIE JEZUSIE ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczą, lecz wiara, która jest czynna w miłości”.

W Chrystusie mamy duchowe obrzezanie:

- List do Kolosan 2:11, „WNIM też zostaliście obrzezani obrzezką, dokonaną nie ręką ludzką, gdy wyzuliście się z grzesznego ciała ziemskiego; to jest OBRZEZANIE CHRYSTUSOWE”.

W Chrystusie jesteśmy uświęceni:

- 1 List do Koryntian 1:2, „Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, POŚWIĘCONYM W CHRYSTUSIE JEZUSIE, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu, ich i naszym”.
- 1 List do Koryntian 1:30, „Ale wy dzięki niemu jesteście W CHRYSTUSIE JEZUSIE, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i POŚWIĘCENIEM, i odkupieniem”.
- List do Filipian 1:1, „Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich ŚWIĘTYCH W CHRYSTUSIE JEZUSIE, którzy są w Filipi wraz z biskupami i z diakonami (...)”.
- List do Filipian 4:21, „Pozdrówcie każdego ŚWIĘTEGO W CHRYSTUSIE JEZUSIE. Was pozdrawiają bracia, którzy są ze mną”.

W Chrystusie umarliśmy dla grzechu i żyjemy dla Boga:

- List do Rzymian 6:11, „Podobnie i wy uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, a za żyjących dla Boga W CHRYSTUSIE JEZUSIE, Panu naszym”.

W Chrystusie mamy pełnię:

- List do Kolosan 2:10, „I macie pełnię W NIM; On jest głową wszelkiej nadziemskiej władzy i zwierzchności”.
- List do Kolosan 1:28, „Jego to zwiastujemy, napominając i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby stawić go doskonałym W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.

W Chrystusie mamy odwagę i pewny dostęp:

- List do Efezjan 3:12, „W KTÓRYM mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w niego”.

W Chrystusie mamy zbawienie:

- 2 List do Tymoteusza 2:10, „Dlatego wszystko znoszę przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili *zbawienia*, które JEST W CHRYSZTUSIE JEZUSIE, wraz z chwałą wiekuistą”.

W Chrystusie mamy dziedzictwo:

- List do Efezjan 1:11, „W NIM TEŻ OTRZYMALIŚMY DZIEDZICTWO, jako przeznaczeni do tego zgodnie z zamiarem Boga, który czyni wszystko według postanowienia swojej woli” (Nowe Przymierze).

W Chrystusie mamy wieczną Bożą chwałę:

- 1 List Piotra 5:10, „A Bóg wszelkiej łaski, który was powołał DO WIECZNEJ SWEJ CHWAŁY W CHRYSZTUSIE, po krótkotrwałych cierpieniach waszych, sam was do niej przysposobi, utwierdzi, umocni, na trwałym postawi gruncie”.

W Chrystusie zostaliśmy zapieczętowani Duchem Świętym:

- List do Efezjan 1:13, „W NIM i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, ZOSTALIŚCIE ZAPIECZĘTOWANI OBIECANYM DUCHEM ŚWIĘTYM”.

W Chrystusie mamy moc zmartwychwstania:

- List do Efezjan 1:19-20, „I jak nadzwyczajna jest wielkość MOCY JEGO WOBEC NAS, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, JAKĄ OKAZAŁ W CHRYSZTUSIE, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie”.

W Chrystusie mamy duchowe dary:

- 1 List do Koryntian 1:5, „Iżecie W NIM ubogaceni zostali we wszystko, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie”.

W Chrystusie mamy wszelkie błogosławieństwo:

- List do Efezjan 1:3, „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił W CHRYSZTUSIE WSZELKIM DUCHOWYM BŁOGOSŁAWIENSTWEM niebios”.
- List do Galacjan 3:14, „Aby BŁOGOSŁAWIENSTWO ABRAHAMOWE PRZESZŁO NA POGAN W JEZUSIE CHRYSZTUSIE, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę”.

W Chrystusie znajduje się miłość, łaska i pokój Boży:

- List do Rzymian 8:39, „Ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od MIŁOŚCI BOŻEJ, KTÓRA JEST W CHRYSZTUSIE JEZUSIE, PANU NASZYM”.
- 1 list do Koryntian 1:4, „Dziękuję Bogu zawsze za was, za ŁASKĘ BOŻĄ, KTÓRA WAM JEST DANA W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.
- List do Efezjan 1:6, „Ku uwielbieniu chwalebnej ŁASKI SWOJEJ, którą nas obdarzył w UMIŁOWANYM”.
- List do Efezjan 2:7, „Aby okazać w przyszłych wiekach NADZWYCZAJNE BOGACTWO ŁASKI SWOJEJ W DOBROCI

WOBEC NAS W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.

- 2 list do Tymoteusza 2:1, „Ty więc, synu mój, wzmacniaj się W ŁASCE, która jest W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.
- List do Filipian 4:7, „APOKÓJ BOŻY, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.

W Chrystusie mamy dostęp do niebios:

- List do Efezjan 1:3, „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił W CHRYSZTUSIE WSZELKIM DUCHOWYM BŁOGOSŁAWIENSTWEM NIEBIOS”.
- List do Efezjan 2:6, „I wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził W OKRĘGACH NIEBIESKICH W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.

W Chrystusie mamy bogactwo łaski:

- List do Filipian 4:19, „A Bóg mój zaspokoi wszelką potrzebę waszą WEDŁUG BOGACTWA SWEGO W CHWALE, W CHRYSZTUSIE JEZUSIE”.

W Chrystusie wszystkie rzeczy są ugruntowane:

- List do Kolosan 1:17, „On też jest przed wszystkimi rzeczami i WSZYSTKO NA NIM JEST UGRUNTOWANE”.

W Chrystusie mamy życie; Chrystus jest naszym życiem:

- Ewangelia Jana 3:15, „Aby każdy, KTO WENÍ WIERZY, nie zginął, ale MIAŁ ŻYWOT WIECZNY”.
- List do Rzymian 6:11, „Podobnie i wy uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, a za ŻYJĄCYCH DLA BOGA W CHRYSZTUSIE JEZUSIE, Panu naszym”.
- List do Rzymian 6:23, „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest ŻYWOT WIECZNY W CHRYSZTUSIE JEZUSIE, PANU NASZYM”.

- List do Rzymian 8:2, „Bo ZAKON DUCHA, KTÓRY DAJE ŻYCIE W CHRYSZTUSIE JEZUSIE, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci”.
- 1List do Koryntian 15:22, „(...) W CHRYSZTUSIE WSZYSCY ZOSTANĄ OŻYWIENI”.
- List do Kolosan 3:3-4, „Umarliście bowiem, a ŻYCIE WASZE JEST UKRYTE WRAZ Z CHRYSZTUSEM W BOGU; gdy się Chrystus, KTÓRY JEST ŻYCIEM NASZYM, okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale”.
- Ewangelia Jana 6:56, „Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, WE MNIE MIESZKA, A JA W NIM”.
- Ewangelia Jana 15:5, „Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto TRWA WE MNIE, A JA W NIM, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie”.
- List do Galacjan 2:20, „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale ŻYJE WE MNIE CHRYSZTUS; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”.

Ci, którzy są w Chrystusie, przywdziali Chrystusa:

- List do Galacjan 3:27-28, „Bo wszyscy, którzy zostaliście W CHRYSZTUSIE ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście W JEZUSIE CHRYSZTUSIE”.
- List do Kolosan 3:9-11, „Nie okłamujcie się nawzajem, skoro zewlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, a przyoblekli nowego, który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył. W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nie obrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz CHRYSZTUS JEST WSZYSTKIM I WE WSZYSTKICH”.

W Chrystusie jesteśmy jedno:

- Ewangelia Jana 17:21-23, „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, **ABY I ONI W NAS JEDNO BYLI**, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. **JA W NICH, A TY WE MNIE**, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś”.
- List do Rzymian 12:5, „Tak my wszyscy jesteśmy **JEDNYM CIAŁEM W CHRYSZTUSIE**, a z osobna jesteśmy członkami jedni drugich”.
- List do Galacjan 3:28, „Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem **WY WSZYSCY JEDNO JESTEŚCIE W JEZUSIE CHRYSZTUSIE**”.

NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA

Jaki jest stosunek nauki przekazywanej w tej książce do „bezgrzesznej doskonałości”?

Według treści Biblii, „nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył”³⁵². „Zaiste, nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by tylko dobrze czynił i nie grzeszył”³⁵³. „Dopuszczamy się bowiem WSZYSCY WIELU uchybień”³⁵⁴. Biorąc pod uwagę te realia, Pan Jezus przekazał swoim uczniom, aby CODZIENNIE modlili się: „odpuść nam grzechy nasze”³⁵⁵.

Potrąfimy natychmiast zrozumieć ten stan rzeczy, kiedy rozważymy PIERWSZE z dwóch wielkich przykazań: „Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z CAŁEJ duszy swojej, i z CAŁEJ myśli swojej, i z CAŁEJ siły swojej”³⁵⁶. Kto z nas może powiedzieć, że chociaż przez godzinę kochał Boga tak, jak On na to zasługuje? Byłoby to możliwe tylko wtedy, gdybyśmy pokochali Go TAK DOSKONALE, JAK ON KOCHA SAMEGO SIEBIE. Prawda jest taka, że nikomu z nas to się nie udało, nawet podczas MODLITWY lub NABOŻEŃSTWA! Niestety, naszym modlitwom

³⁵² 1 Krn 6:36

³⁵³ Kaz 7:20

³⁵⁴ Jk 3:2

³⁵⁵ Łk 11:4

³⁵⁶ Mk 12:30

i aktom czci niezmiernie brakuje doskonałej wiary, miłości, doskonałego zapału i poświęcenia. Innymi słowy, nawet nasze modlitwy i akty czci są obarczone GRZECEM w takim stopniu, w jakim „nie trafiają” w doskonałość Chrystusową. Dlatego też, modlitwy i inne „duchowe ofiary” są „przyjemne Bogu”³⁵⁷ tylko wtedy, gdy składamy je „przez Jezusa Chrystusa” i przez Jego ofiarę pojednawczą. Bóg nie przyjmuje nawet naszych podziękowań, o ile nie są składane „przez Jezusa Chrystusa”³⁵⁸. Zgodnie z treścią Biblii nawet grzechy nieświadome wciąż pozostają GRZECHAMI³⁵⁹, za które trzeba zapłacić krwią pojednania.

Każdy chrześcijanin, właściwie pouczony przez Słowo Boże i Ducha Bożego, odczuwa codzienne to, jak bardzo nie trafia w cel, którym jest kochanie Boga z całego serca, z całej duszy, całej myśli i siły. Z łatwością mógłby spędzić cały swój czas na badaniu i ocenianiu przypadków, kiedy zawiódł Boga w przeciągu zaledwie jednego dnia. JEDNAK NA TYM NIE KONCENTRUJE SIĘ TREŚĆ BIBLIJ. Zamiast tego odkrywamy, że ona podkreśla cudowne i mocne działanie łaski Boga w życiu Jego dzieci. Na przykład, Pan Jezus mówił o Natanaelu: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma FAŁSZU”³⁶⁰. Chrystus wypowiada się o chrześcijaninie jako osobie charakteryzującej się „SZCZERYM I DOBRYM SERCEM”³⁶¹, która jest „CZŁOWIEKIEM DOBRYM” i „Z DOBREGO SKARBCA SERCA WYDOBYWA DOBRO”³⁶². Pomimo porażek uczniów, Jezus zwraca się do nich: „Wy zaś jesteście tymi, którzy WYTRWALI PRZY MNIE w pokuszeniach moich”³⁶³ i mówi o nich, że „STRZEGLI słowa twojego”³⁶⁴ [Ojca Pana Jezusa, przyp. red.].

³⁵⁷ 1 P 2:5

³⁵⁸ Rz 1:8

³⁵⁹ 1 Kor 4:3-4

³⁶⁰ J 1:47

³⁶¹ Łk 8:15

³⁶² Łk 6:45.

³⁶³ Łk 22:28

³⁶⁴ J17:6

Podobnie zachowuje się Paweł przytaczając historię Abrahama, ale pomijając jego potknięcia i określając go jako człowieka, który „nie zwątpił z niedowiarstwa”³⁶⁵. Swoje przekonanie o wierzących osobach w Rzymie wyraża słowami: „ (...) wy JESTEŚCIE PEŁNI DOBROCI, NAPEŁNIENI UMIEJĘTNOŚCIĄ WSZELKIEGO RODZAJU I MOŻECIE jedni drugich pouczać”³⁶⁶. Wszystkich chrześcijan określa mianem: „ŚWIĘCI I UMIŁOWANI”³⁶⁷ i oni „UKRZYŻOWALI CIAŁO SVOJE wraz z namiętnościami i żądzami”³⁶⁸. Moglibyśmy mnożyć przykłady.

Każdy chrześcijanin powinien podążać za tym, co podkreśla Biblia. Chociaż każdego dnia zdaje sobie sprawę, że daleko mu lub jej do doskonałości, niemniej jednak należy skoncentrować serce i myśli na cudownych rzeczach, które Bóg zrobił dla niego, lub dla niej. To jest podstawa wiary. Sami z siebie jesteśmy „niczym”³⁶⁹, i jak powiedział Pan Jezus, „nic uczynić nie możecie”³⁷⁰, ale w Chrystusie „wszystko mogę”³⁷¹. Pewien pastor dobrze zilustrował przeciwny sposób myślenia:

Wyobraź sobie, że do czyjegoś domu przychodzą goście. Kiedy zaczynają chwalić zmiany i ulepszenia, których w domu dokonał gospodarz, ten ze wstydem zwiesza głowę i wyznaje: „No cóż, muszę wam coś pokazać”. Idą do kuchni, gdzie wyciąga kosz na śmieci (zwykle jest w każdym domu). Następnie, wraz z gośćmi, przez cały wieczór przeglądają dokładnie jego zawartość i wydają pomruki obrzydzenia nad ohydą każdej z wygrzebanych rzeczy. Robią to w odnowionym salonie, lecz są tak pochłonięci swoim zajęciem, że w ogóle nie zwracają uwagi na otoczenie.

³⁶⁵ Rz 4:20

³⁶⁶ Rz15:14

³⁶⁷ Kol 3:12

³⁶⁸ Ga 5:24

³⁶⁹ Ga 6:3

³⁷⁰ J 15:5

³⁷¹ Flp 4:13

Zachowanie przedstawione w tej ilustracji nie koresponduje z BIBLIJNĄ postawą wobec życia. Rzeczywiście, jako chrześcijanie możemy o sobie powiedzieć, „dopuszczamy się bowiem wszyscy wielu uchybień”, lecz według Biblii, Bogu PODOBAJĄ się Jego dzieci oraz ich chwiejne zapewnienia o tym, że Go kochają. Cieszy się nimi do tego stopnia, że wznosi „okrzyk radości”³⁷². Widzi w nich swoją piękną „żonę”³⁷³, a ich dary i życie postrzega jako „przyjemną wonność”³⁷⁴.

Na czym polega różnica między ciągłym brakiem doskonałości Chrystusowej a nieustanną porażką w zmaganiach z grzechem rozpoznany?

Stwierdzenie, że chrześcijanom ciągle brakuje doskonałości Chrystusowej mocno różni się od powiedzenia, iż MUSZĄ ULEGAĆ GRZECHOWI ROZPOZNANEMU. Jan ma na myśli taki grzech (OCZYWISTY i ROZPOZNANY), kiedy w Pierwszym Liście rozdział drugi werset pierwszy mówi: „Dzieci moje, to wam piszę, ABYŚCIE NIE GRZESZYLI. A JEŚLIBY kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy”. Jan posłużył się słowami „a jeśliby” dla wyjaśnienia, że chrześcijanin NIE MUSI z rozmysłem ulegać grzechowi. Paweł myśli o tym samym, kiedy przestrzega: „Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego”³⁷⁵. CHRZEŚCIJANIE NIE MUSZĄ POZWAŁAĆ NA TO, ABY GRZECH RZĄDZIŁ W ICH ŚMIERTELNYCH CIAŁACH! W konfrontacji z grzechem rozpoznany, wierzący jest zdolny do następującego działania: „(...) przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała”³⁷⁶. Postępując według Ducha

³⁷² So 3:17 (BT)

³⁷³ PnP 4:1; Ef 5:25

³⁷⁴ Flp 4:18; 2Kor 2:14-16

³⁷⁵ Rz 6:12

³⁷⁶ Rz 8:13 (BT)

nie będzie zaspokajał pożądliwości ciała³⁷⁷. Rzeczywiście, Paweł oświadczył z przekonaniem, że grzech nie będzie panował nad żadnym chrześcijaninem, ponieważ nie jest pod prawem Bożym, lecz pod łaską³⁷⁸. Chrystus „dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach”³⁷⁹.

W tym życiu, żaden chrześcijanin nie jest doskonały. Niemniej każdy z nich posiada w Chrystusie siłę do zerwania z grzechem rozpoznany oraz życia, które cechuje „sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym”³⁸⁰.

Niektóre osoby twierdzą, że Rzymian 7:14-25 po prostu obrazuje ciągłą walkę chrześcijanina z grzechem - chrześcijańskie życie jest w zasadzie zwycięskie, jednak wierzący głęboko boleją nad porażkami i niedociągnięciami, które wciąż ich nękają. Co sądzisz o tym poglądzie?

Ogólnie zgadzam się z osobami, które reprezentują powyższy pogląd na naturę chrześcijańskiego życia. Życie osób wierzących JEST w zasadzie zwycięskie, a chrześcijanie głęboko boleją nad porażkami i niedociągnięciami, które wciąż ich trapią! Nie każdy, kto uważa, że Rzymian 7:14-25 dotyczy chrześcijan, utrzymuje pogląd, iż chrześcijanin to „nędzny człowiek” i „defetysta”; nie powinniśmy tak o nich myśleć. Różnię się od nich w interpretacji jednego fragmentu Pisma Świętego, który być może stał się obiektem nadinterpretacji, ale niekoniecznie chodzi o spór, o naturę chrześcijańskiego życia.

Prawdą jest jednak, że MNÓSTWO osób nadużywa Rzymian 7, kiedy ulega grzechowi i jest tym faktem zasmuconych. Wówczas przekształcają ten fragment w tekst „pocieszający”. „Skoro nawet

³⁷⁷ Ga 5:16

³⁷⁸ Rz 6:14

³⁷⁹ Tt 2:14

³⁸⁰ Rz 14:17

sam apostoł Paweł nie zawsze zwyciężał, to czy ja mogę spodziewać się czegoś innego?”. Nawet ci, którzy wierzą, że chrześcijańskie życie jest w zasadzie zwycięskie, są subtelnie kuszeni myślą, że tak jak było W PRZYPADKU Pawła, akurat „tego konkretnego grzechu” nie pokonają.

W świetle wspomnianego nadużycia wobec Rzymian 7, po raz kolejny podkreślę, że temat tego fragmentu NIE brzmi: „grzech, który zamieszkuje w wierzącym”, ale: „prawo Boże jest dobre, pomimo jego skutków dla osób, które są w ciele”. Rzymian 7 nawiązuje do faktu, że „duchowe” i „dobre” prawo Boże było słabe „z powodu ciała”³⁸¹. Fragment szczegółowo opisuje następująca rzeczywistość: „(...) gdy byliśmy w ciele, grzeszne namiętności rozbudzone przez zakon były czynne w członkach naszych, aby rodzić owoce śmierci”³⁸². Należy też (w świetle odpowiedzi na pytanie o „bezgrzeszną doskonałość”) zauważyć, iż w Rzymian 7:14-25, Paweł wyraźnie mówi NIE o ciągłej porażce najświętszych chrześcijan, aby dorównać Chrystusowej doskonałości, jak niektórzy utrzymują, ale o ŚWIADOMEJ PRZEGRANEJ W WALCE Z GRZECEM ROZPOZNANYM. Dowodzi tego fakt, że człowiek przedstawiony w tych wersetach, świadomie życzy sobie czynić dobrze, ale zamiast tego „praktykuje” coś, co zna jako „zło”³⁸³, tak więc robi to, czego „nienawidzi”³⁸⁴. Ta przegrana z grzechem rozpoznany został przedstawiona jako rzecz stała, a nie okazjonalna i WCALE nie wspomina się o jakiegokolwiek zdolności tego człowieka do umartwiania grzechu przez moc Ducha Świętego. Dla odmiany, będąc chrześcijaninem, możesz codziennie oddawać Bogu cześć za to, że „zakon Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolnił cię od zakonu grzechu i śmierci”³⁸⁵. Zostaliśmy „uwolnieni od zakonu,

³⁸¹ Rz 8:3

³⁸² Rz 7:5

³⁸³ Rz 7:19

³⁸⁴ Rz 7:15

³⁸⁵ Rz 8:2

gdy umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani, tak iż służymy w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery”³⁸⁶.

Co powiesz na temat Galacjan 5:17? Czy ten werset nie mówi tego samego, co Rzymian 7?

Galacjan 5:17 nie zapewnia o PORAŹCE, lecz o ZWYCIĘSTWIE. Paweł zaczyna w wersecie 16 obietnicą, że jeżeli będziemy postępowali „według Ducha” nie będziemy „pobłażali żądz cielesnej”. Następnie w wersecie 17 wyjaśnia, dlaczego tak się stanie: Duch Święty, którego charakter bezpośrednio sprzeciwia się ciału, „ustawia się” przeciwko niemu i jest w opozycji do niego, **SKUTECZNIE POWSTRZYMUJĄC NAS OD SAMOLUBNEGO ŻYCIA LUB ULEGANIA POBŁAŻLIWOŚCI CIAŁA**. Po przeciwstawieniu „uczynków ciała” – „owocom Ducha” w wersetach 19-23, Paweł w wersecie 24 ponownie zapewnia, że „ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje wraz z namiętnościami i żądzami”.

W tym miejscu cytata z komentarza Alberta Barnes’a może okazać się pomocny:

Nie ma powodu, aby interpretować ten zapis ponad to, co zwykle uważano, czyli jako przemożną skłonność umysłu do zła; a nie jakoby on uczył, iż chrześcijanin pragnie czynić dobrze, ale **NIE MOŻE** ze względu na wewnętrzne zepsucie. Biorąc pod uwagę język Pawła oraz fakty, możemy go rozumieć dokładnie przeciwnie, co może oznaczać, iż wstrzemięźliwość, którą Duch Święty nakłada na nasze serce i Jego wpływ prowadzą do tego, że chrześcijanin **NIE GRZESZY**, co w innym wypadku miałoby miejsce (...). On (Paweł) nawołuje ich (Galacjan 5:17) do postępowania według Ducha i zapewnia, iż dzięki temu nie będą zaspokajać pożądliwości ciała. Dla zachęty przypomina im, że w ich umysłach występują dwie przeciwstawne zasady: wpływ

³⁸⁶ Rz 7:6

Ducha Bożego i cielesna tendencja do upadku. Te dwie zasady są sobie przeciwne, i tak też jest w przypadku wpływu Ducha Świętego na umysł, aby chrześcijanin nie robił tego, co uczyniłby bez niego³⁸⁷.

Czy twoje zrozumienie fragmentów opisujących odrodzenie nie jest zbyt dosłowne?

Oczywistym jest, że kiedy Biblia na przykład mówi o „nasieniu Bożym”³⁸⁸ o „uczestnikach boskiej natury”³⁸⁹, nie należy rozumieć tych określeń w sensie fizycznym. Nie należy też wnioskować, że one wskazują na jakiegokolwiek zacieranie absolutnej granicy między nieograniczonym Stwórcą a ograniczonym stworzeniem. Niemniej musimy wciąż pamiętać, że DUCH ŚWIĘTY Z ROZMYSŁEM WYBRAŁ TE OKREŚLENIA, właśnie po to, aby przekazać prawdę o niewidzialnej rzeczywistości. Nie śmiemy też w imię teologicznej subtelności szukać znaczenia tego typu zwrotów, do momentu odarcia ich z wszelkiego realnego znaczenia. Chrześcijanin RZECZYWIŚCIE narodził się z Boga. RZECZYWIŚCIE jest „nowym stworzeniem”, które ma „nowe serce”, jest „ożywiony z martwych” i został posadzony „w okręgach niebieskich”!

Jeżeli chrześcijanin jest nowym człowiekiem, a ciało samo w sobie nie jest grzeszne, to skąd w wierzącym bierze się grzech?

Biblia nie podaje nam szczegółowego opisu psychologii człowieka lub funkcji osobowości. NATOMIAST ZAWIERA OPIS FUNKCJONALNY I PRAKTYCZNY. On pozostawia nas z brakiem odpowiedzi na wiele metafizycznych pytań, ale w zupełności wystarcza, żeby dać nam solidną podstawę do prowadzenia chrześcijańskiego życia.

³⁸⁷ Albert Barnes, Notes on the New Testament, Galatians 5:17.

³⁸⁸ 1 J 3:9 (BT)

³⁸⁹ 2 P 1:4

Podstawowe fakty są jasne:

NAJGŁĘBSZA i OSTATECZNA prawda o chrześcijaństwie brzmi następująco: jest nowym człowiekiem. Ona stanowi podstawowy element jego tożsamości. Określenie „nowy człowiek” oddaje to, kim rzeczywiście JEST on lub ona teraz, i kim będzie za tysiąc lat, licząc od teraz.

Określenie „nowy człowiek” nie jest jedyną prawdą, która dotyczy chrześcijanina. Występuje JEDEN ASPEKT JEGO OSOBOWOŚCI, który nie został jeszcze odkupiony – „śmiertelne ciało”. Według Biblii ciągle zmagania z grzechem powstają z tego faktu. Grzech nie ustaje w wysiłkach, aby panować w śmiertelnym ciele³⁹⁰.

Biblia patrząc na nieodkupione, śmiertelne ciało jako miejsce, w którym grzech chce odzyskać panowanie, nazywa je „ciałem”. Pismo Święte powtarza określenie „członki” ciała (ręce, stopy, oczy, itd.) jako miejsce, do którego grzech rości sobie prawo³⁹¹. Pismo Święte nawet wspomina o grzechu jako „uczynkach ciała”³⁹². Wiemy, że kiedy chrześcijanin grzeszy, zaangażowane jest nie tylko ciało, ale cała osoba. Słowo Boże nadmienia także, że kiedy nastąpi odkupienie ciała, grzech już więcej nie będzie stanowił dla niego lub dla niej problemu³⁹³.

CIAŁO JEST JEDNYM Z ELEMENTÓW SKŁADAJĄCYCH SIĘ NA OSOBOWOŚĆ CHRZEŚCIJANINA, ale nie jest ono prawdą, która go ostatecznie określa. Ono nie odzwierciedla, kim on lub ona jest naprawdę oraz tego, kogo i co rzeczywiście kocha. „Uczynki ciała” zasmucają jego lub ją i otwarcie przeciwstawiają się wszystkiemu, co on lub ona ceni najbardziej.

CHRZEŚCIJANIN NIE MUSI BYĆ POKONYWANY PRZEZ CIAŁO. Wraz z „odnowieniem”³⁹⁴ umysłu, które następuje przez

³⁹⁰ Rz 6:12-13

³⁹¹ Rz 6:13,19, 7:5,23; Kol 3:5; Jk 3:6, 4:1

³⁹² Rz 8:13

³⁹³ Rz 8:23

³⁹⁴ Rz 12:2

wiarę w fakty dotyczące tego, kim on lub ona jest naprawdę, i w miarę uczenia się „postępowania według Ducha”, będzie w stanie coraz bardziej „sprawy ciała umartwiać”.

Jaka jest praktyczna różnica między nauką twierdzącą, iż chrześcijanin ma dwie natury a tą, która mówi, że chrześcijanin jest nowym człowiekiem mającym ciało, z którym się boryka?

Zasadnicza różnica leży w TOŻSAMOŚCI: KIM W RZECZYWISTOŚCI JESTEM? KTÓRA PRAWDA OSTATECZNIE MNIE OKREŚLA? Jeżeli w głębi mojego jestestwa zło wciąż wyraża to, kim RZECZYWIŚCIE JESTEM i co RZECZYWIŚCIE KOCHAM, wówczas uświęcenie staje się procesem, przez który próbuję ZAPRZECZYĆ RZECZYWISTOŚCI i stać się kimś innym niż jestem.

Z drugiej strony, jeżeli jestem nowym człowiekiem, który wciąż ma ciało, z którym boryka się za każdym razem, kiedy mówi grzechowi „nie”, a mówi „tak” temu, kim RZECZYWIŚCIE JEST i co RZECZYWIŚCIE KOCHA. Uświęcenie jest wówczas procesem OPOWIADANIA SIĘ ZA RZECZYWISTOŚCIĄ, PRZYJMOWANIA WIARĄ PRAWDY i W PRAKTYCE staje się coraz bardziej osobą, którą naprawdę jestem³⁹⁵.

Czy Jezus mówiąc: „Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota” (Mk 7:21-22) ma na myśli zarówno chrześcijan, jak i tych, którzy nimi nie są?

Skoro Pan Jezus nawiązuje do OKREŚLONYCH CZYNÓW, które „wychodzą” z wnętrza człowieka i zanieczyszczają go, w tym dosłowne: „wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, cudzołóstwo, chciwość, złość”, jasne jest, że opisuje zgubioną ludzkość w ogóle, a nie chrześcijan.

³⁹⁵ Kol 3:9.10

O chrześcijanach mówi coś zupełnie przeciwnego; oni są tymi, którzy mają szczerze i dobre serce³⁹⁶. Według Pana Jezusa, chrześcijanin to dobry człowiek, który „wydobywa z dobrego skarbcia dobre rzeczy”.

„Zasadźcie drzewo dobre, to i owoc będzie dobry, albo zasadźcie drzewo złe, to i owoc będzie zły; albowiem z owocu poznaje się drzewo. Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z obfitości serca mówią usta. Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcia dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcia złe rzeczy”³⁹⁷.

Co powiesz na temat Mateusza 7:11? W jakim sensie chrześcijanie są „złymi”?

W Ewangelii Mateusza 12:34, Jezus mówi do faryzeuszów: „Plemiona żmijowe! Jakże MOŻECIE MÓWIĆ dobrze, BĘDĄC ZŁYMI?”, przez co daje wyraźnie do zrozumienia, że używa słowa „złymi” zwracając się do niechrześcijan – „zły człowiek”, który „ze złego skarbcia wydobywa złe rzeczy”, zostaje skontrastowany z „dobrym człowiekiem”, który „z dobrego skarbcia wydobywa dobre rzeczy”.

Z drugiej strony, w Ewangelii Mateusza 7:11, Pan Jezus poucza swoich uczniów, jak mają się modlić. Stąd oczywistym jest fakt, że kiedy mówi do nich: „Jeśli tedy WY, BĘDĄC ZŁYMI, potraficie dawać dobre dary dzieciom swoim, o ileż więcej Ojciec wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy go proszą”. NIE mówi, że są „złymi ludźmi” w tym samym sensie, co nienawróceni faryzeusze. Niemniej, W PORÓWNANIU Z OJCEM, „KTÓRY JEST W NIEBIE” są w rzeczy samej „złymi”. Jak już zauważyliśmy w tym załączniku, nawet prawdziwemu chrześcijaninowi jest niezmiernie

³⁹⁶ Łk 8:15

³⁹⁷ Mt 12:33-35

daleko do doskonałej dobroci Boga. W porównaniu z Nim: „Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg”³⁹⁸.

Czy Jeremiasza 31:31-34 i Ezechiela 36:25-28 nie dotyczą wyłącznie Izraela i nie obejmują Kościoła?

Według Nowego Testamentu, wiele starotestamentowych proroctw, mówiących o odnowie i odbudowie „Izraela”, znajduje swoje ostateczne spełnienie w Kościele. Do nich należy „nowe przymierze”. W Jeremiasza 31:31 Bóg mówi: „(...) zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze”. Autor Listu do Hebrajczyków wyjaśnia, że ta obietnica znajduje swoje spełnienie nie w fizycznym domu Izraela i domu Judy jako takim, ale w Kościele³⁹⁹. Każdy chrześcijanin, Żyd lub poganin, jest uczestnikiem Nowego Przymierza⁴⁰⁰. Każde przyszłe dobrodziejstwo zapowiedziane Izraelowi przez Boga, zrealizuje się, przez wszczęcie ich wraz z poganami w Kościół⁴⁰¹.

Podobnie jest z 36 rozdziałem proroctwa Ezechiela. Ten fragment został wypowiedziany w kontekście wielu obietnic „nowego przymierza”. Na przykład, Ezechiela 34:23-35 mówi o przyjściu Mesjasza i „przymierzu pokoju”, które Bóg zawrze ze swoim ludem, a Ezechiela 37:24-28 nawiązuje do „przymierza pokoju” i „przymierza wiecznego” (Zobacz: Hbr 13:20).

Apostoł Paweł będąc dalekim od postrzegania starotestamentowych proroctw dla Izraela, jako nie należących do Kościoła, mówi poganom: „(...) byliście w tym czasie bez Chrystusa, DALECY od społeczności izraelskiej i OBCY przymierzom, zawierającym obietnicę”⁴⁰², ale teraz staliście się odbiorcami (wraz z wierzącymi Żydami) TYCH OBIETNIC, ponieważ staliście się „bliscy przez

³⁹⁸ Mk 10:18

³⁹⁹ Hbr 8

⁴⁰⁰ Łk 22:20

⁴⁰¹ Rz 11:11-24

⁴⁰² Ef.2:12

krw Chrystusową⁴⁰³. Z Żyda i poganina uczyniono „jednego nowego człowieka” – Kościół. „Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że Z DWOJGA JEDNOŚĆ POWSTAŁA, i zburzył w ciebie swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni (...) aby czyniąc pokój, STWORZYĆ W SOBIE SAMYM Z DWÓCH JEDNEGO NOWEGO CZŁOWIEKA i POJEDNAĆ OBYDWÓCH Z BOGIEM w jednym ciebie przez krzyż⁴⁰⁴. Paweł posuwa się nawet do stwierdzenia: „(...) nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych [wierzących Żydów] i domownikami Boga⁴⁰⁵”.

To samo spojrzenie na proroctwa Starego Testamentu jest prezentowane również przez Piotra, który mówi, że to KOŚCIÓŁ, a nie Izrael zaspokaja starotestamentowe pragnienia Boga „narodu świętego”: „Ale wy jesteście RODEM WYBRANYM, królewskim kapłaństwem, NARODEM ŚWIĘTYM, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; WY, KTÓRZY NIEGDYŚ BYLIŚCIE NIE LUDEM, TERAZ JESTEŚCIE LUDEM BOŻYM, dla was niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostąpiliście⁴⁰⁶”.

⁴⁰³ Ef 2:11-22

⁴⁰⁴ Ef.2:14-16

⁴⁰⁵ Ef.2:19

⁴⁰⁶ 1 P 2:9-10

